

## II PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

### A. DZIAŁ PRAWNICZY

#### 1. *Filozofia i teoria prawa, encyklopedie, bibliografie, kodeksy, zbiory, słowniki etc.*

Rocznik Prawniczy Wileński. Rok VIII. Wilno, 1936, str. 368.

Ósmy tom Rocznika przyniósł ostatnią pracę zmarłego nestora publicystów polskich, śp. prof. Stanisława Starzyńskiego, poświęconą „Analizie konstytucji kwietniowej” — z szeregiem uwag krytycznych i porównawczych. Z zakresu prawa rzymskiego dał prof. Fr. Bossowski rozprawę łacińską o proteście budowlanym i powództwie zakazowym. Prof. Br. Wróblewski przedstawił pojęcia czci, godności i honoru w związku z prawem karnym i postępowaniem honorowym. Doc. St. Świaniewicz ogłosił pracę o szablonowym oraz zrationalizowanym typie gospodarzenia, wskazując na irracjonalne podłoże drugiego typu. W związku z projektem haskim z 1930 r. doc. M. Król podał rzecz o próbach kodyfikacji zasad międzynarodowej odpowiedzialności państw. Przedstawiwszy historię zagadnienia odpowiedzialności, omówił podstawy prawne. podmioty deliktu międzynarodowego, odpowiedzialność państwa za czynności organów własnych i za czyny jednostek (zamach marsylski z 1934 r.). Krótką syntezę doktryny faszystowskiej zawiera Praca doc. Mycielskiego o ideologicznej postawie faszyzmu. Autor stwierdza, że podstawową w faszyzmie jest idea państwa — jedności, usuwająca z koncepcji państwa wszelkie rozszczepienia, np: dwoistość woli rządzącej.

Poza rozprawami czyta się wspomnienie pośmiertne o śp. St. Starzyńskim, notatki o jubileuszu L. Pinińskiego i Fr. Zolla, nadto Przegląd prawa skarbowego i orzecznictwa I Izby S. N. za rok 1935. W dodatku ogłoszono sprawozdanie z działalności wileńskiego Wydziału Prawa w r. 1934/35. K. M.

N o w o d w o r s k i Leon: Organizacje społeczne adwokatury. Warszawa, 1936.

W najwyższej kulturalnie stojących państwach adwokatura brała i bierze najczynniejszy udział w życiu politycznym i społecznym.

Najbardziej zróżniczkowana politycznie zawsze jest zjednoczona zawodowo-organizacyjnie. U nas inaczej. Z nielicznymi wyjątkami zainteresowania polityczne adwokatów ograniczają się do mistrzowsko czasem prowadzonych rozgrywek o to, aby wprowadzić do organów Izb kandydatów, dobranych według klucza politycznego i na tym z zadowoleniem poprzestają. Za to w zakresie organizacyjno-zawodowym zróżniczkowanie i rozbitcie jest zastanawiające. Można by powiedzieć najogólniej, że adwokatura polska jest zjednoczona polityczną bezczynnością, a za to zróżniczkowana niesłychanie zawodowo-organizacyjnie. Fakty te uwypukla jaskrawo właśnie omawiana broszura.

Autor, wybitny adwokat warszawski, przedstawia w niej szkicowo powstanie poszczególnych organizacji społecznych adwokatów i ich podstawowe cele. Podkreśla zadziwiające wprost zjawisko znacznej ilości tych organizacji, nie zawsze wyodrębniających się tylko różną platformą polityczną. Autor słusznie ubolewa nad zanikiem wśród adwokatów w Polsce zrozumienia ważności ogólnych zawodowych zadań i interesów adwokatury, stojących ponad specjalnymi zadaniami poszczególnych organizacji. Nawołuje do zespolenia całej polskiej adwokatury w jednym wspólnym apolitycznym zrzeszeniu w postaci Związku Adwokatów Polskich z pozostawieniem możliwości należenia adwokatów także do innych istniejących stowarzyszeń. Nie bez słuszności konstatuje autor groźne niebezpieczeństwo przegrania przez adwokaturę polską swej sprawy zawodowej w Państwie Polskim wskutek właśnie całkowitego zawodowo-organizacyjnego rozbitcia adwokatury, pozbawiającego jej organizacje znaczenia i siły.

*Dr J. K. Gidyński (Poznań).*

Sauer Wilhelm: Rechts- und Staatsphilosophie. Stuttgart, F. Enke, 1936, str. 496.

Ciekawa i instruktywna praca, poruszająca niemal wszystkie zagadnienia współczesnej filozofii prawa i państwa z różnych punktów widzenia: prawniczego, filozoficznego, socjologicznego, nawet biologicznego. Po raz pierwszy zebrana starannie i usystematyzowana literatura państw obcych z zakresu filozofii prawa i filozofii społecznej.

Słabą stroną książki jest brak jasnej syntezy, jak również jednostronne, oficjalne oświetlenie poruszonych zagadnień.

*A. P.*

## 2. Nauka o państwie, prawo konstytucyjne i administracyjne

Doleżyk Karol: Rozważania polityczne. Część I. Wolność. Chorzów, 1936, str. 235.

Osią rozważań jest zagadnienie wolności, która tworzy podstawę szeregu współczesnych ustrojów politycznych. Uważając, że pojęcie wolności osobistej, której częścią jest wolność polityczna, nie jest znane w swej treści, autor poddaje je badaniu. Zaczyna od przedstawienia pojęcia wolności u Hobbes'a, Locke'a i Rousseau'a. Poważnym niedopatrzaniem wszystkich trzech było ograniczenie wolności do wolności w wykonywaniu zamierzeń z pominięciem wolności woli. W tym węższym rozumieniu wolności tkwi błąd dotychczasowych ustrojów politycznych. Poważną pomyłką doktryny było przyznanie umowie społecznej zdolności tworzenia etyki. U podstaw myśli Rousseau'a leży błędna teza, że natura ludzka jest dobra. Pomylił się też Monteskiusz, wyrwijąc kilka pojęć etycznych i wiążąc je z formą ustrojową. W każdym systemie politycznym trzeba rozróżnić dwa składniki: natężenie władzy państwowej, powiedzmy kompetencję, i organizację czyli ustrój. Natężenie władzy sprowadza autor do trzech zasadniczych typów: totalizm, anarchizm i limitabilizm. Hobbes'a i Rousseau'a uważa za reprezentantów pierwszego typu, Locke'a — trzeciego. Rozróżnia trzy czyste formy ustrojowe, zależnie od piastuna władzy: jedynowładztwo, pluro- i demokrację. Skutkiem oparcia systemu politycznego na wolności jest przeprowadzenie podziału władzy, którego zasadę uważa za jedną z najważniejszych zdobyczy wiedzy politycznej.

Z kolei autor omawia współczesne kierunki polityczne w pewnym związku z pojęciem wolności: liberalizm, socjalizm, solidaryzm, syndykalizm, kierunek chrześcijańsko-społeczny. Ideę państwową i narodową — powiedzmy, statolatryzm i nacjonalizm — uznaje za diametralnie sprzeczne z ideą wolności osobistej. W końcu dość nieoczekiwanie twierdzi, że wolności trzeba przypisać wszelkie klęski życia zbiorowego, dlatego dotychczasowe jej pojęcie jest fałszywe (114).

W pierwszej części pracy spotyka się drobne nieściśłości. Nie Proudhon, lecz Godwin pierwszy sformułował zasady anarchizmu w końcu XVIII wieku (57). Niekiedy przytrafia się autorowi trochę nieuważne operowanie niebezpiecznym terminem „istota”. Tak mówi, że istotą kryzysu stanowi rozwiązanie zagadnienia ... (60). Trudno każdą konstytucję nowoczesną uważać za umowę między państwem a obywatelami (63). Nie można stwierdzić, czy zdaniem

autora poglądy gospodarcze wpłynęły na polityczne, czy też poglądy polityczne ukształtowały zasady gospodarcze. Spotyka się obie tezy (75).

W drugiej części swej pracy zajmuje się autor analizą wolności osobistej, dając własną konstrukcję. Ta część jest zespołem uwag o właściwościach psychofizycznych człowieka i o mechanice jego działania. Zdaniem autora, na pojęcie wolności osobistej składają się cztery elementy: 1. możliwość działania w znaczeniu fizycznym, 2. niezależność w działaniu co do celu, 3. samodzielność w realizacji, 4. poddanie się otoczeniu działaniu (177). Gdzie indziej (210), wolnością osobistą jest zdolność świadomości do tworzenia niezależnych pragnień, których ilość rośnie z natężeniem sił życiowych oraz z ilością dostępnych przedmiotów rzeczywistości niematerialnej.

Ta część może budzić dużo zastrzeżeń. Nasampanzód trudno oprzeć się uwadze, która się narzuca, że autor bada pojęcie wolności jakby na jednostce izolowanej. Wolność w ujęciu autora wydaje się aspołeczną. Tymczasem pojęcie to jest szczególnej wagi w grupie społecznej. Wolność autora zdaje się ograniczać do wolności wykonywania zamierzeń, co właśnie zarzuca Hobbes'owi, Locke'owi i Rousseau'owi. Autor uważa, że „właściwym jest postępowanie wówczas, gdy odpowiada danej rzeczywistości materialnej” (163). To jest ujęcie skromne, powiedzieć by trzeba, konsumcyjne. Tymczasem twórczość kulturalna przekształca rzeczywistość właśnie dlatego, że ona jej nie odpowiada. Zdaje się, że autor sam sobie gdzie indziej (137) przeczy, gdyż działanie określa jako czynne ustosunkowanie się człowieka do otoczenia.

Wadą książki jest brak podziału na rozdziały i brak spisu treści. Nieraz spotyka się kilkustronicowy ustęp, zawierający różne kwestie (np. str. 46—50).

Teoretyczne zainteresowanie działacza społecznego, którym jest autor, dla jednego z podstawowych zagadnień każdego ustroju politycznego zasługuje na podkreślenie. W" wielu miejscach swej książki autor silnie akcentuje pierwiastek etyczny: trwałość ustroju — mówi — zależy od poglądów etycznych obywateli na działalność państwa i jednostki (68). Zapowiada dalszy ciąg rozważań pod tytułem *Ustrój państwowy*. *K Matuszewski (Poznań)*.

Kobyliński Józef Ks.: *Istota i geneza państwa totalnego*. Poznań, Instytut Akcji Katolickiej, 1936, str. 40.

Rzecz posiada drugi jeszcze tytuł, lepiej odpowiadający treści: *Totalizm państwowy ze stanowiska katolickiego*. Dla określenia istoty państwa totalnego czerpie autor elementy z hitleryzmu i bol-

szewizmu (dlaczego także nie z faszyzmu, co było by najwięcej pożądanę?). Nie ogranicza się przy tym do ideologii, lecz zwraca też uwagę na metody działania państwa totalnego. Brak jasnego rozgraniczenia tych dwóch momentów. Najwyższą wartością ideologii totalnej — stwierdza autor — jest państwo w różnych postaciach, to jako kolektyw z maksymalną produkcją, to jako rasa. Państwo ustala normy prawdy i dobra. Będąc samo wartością absolutną, przeczy istnieniu porządku transcendentального.

Genezy współczesnego totalizmu szuka autor w laicyzacji życia społecznego. Zarodki tego kierunku tkwią w demokratycznym założeniu o suwerenności ludu, będącego najwyższym autorytetem. Do państwa totalnego musiały doprowadzić dwie tezy demokratyczne, że natura ludzka jest dobra i że posiada zupełną autonomię.

Autor przedstawia katolicką naukę o ustroju politycznym w oparciu o encyklikę *Immortale Dei* Leona XIII (czemu pominięta *Diuturnum illud*?) i orędzie Prymasa Polski z 1932 r. o państwie chrześcijańskim. Przy tym przypomina rzecz zasadniczą, że katolicka doktryna nie zna przeciwstawienia jednostki zbiorowości, lecz ich zgodne współdziałanie. Przy całej swej z pozoru indywidualistycznej obronie praw jednostki przyznaje jednak, że „tylko zbiorowość daje autonomicznej jednostce pełnię życia”.

Autor różni dwa rodzaje światopoglądów: teologiczny i materialistyczny, zależnie od przyjmowanej w nich hierarchii celów. Jako kryterium przynależenia ideologii politycznej do jednego z nich zdaje się przyjmować to, czy ideologia wyprowadza władzę państwową od Boga czy z innych czynników, szczególnie z umowy społecznej lub suwerenności narodu (str. 17). Liberalizm jest tu zaliczony do ideologii materialistycznych, natomiast feudalizm i korporacjonizm do teologicznych. Związane z tym jest końcowe twierdzenie autora, że polskie formy życia zbiorowego kształtują się na światopoglądzie teologicznym, gdyż obie konstytucje zawierają momenty religijne. Tu pewnie autor nie pozostał wierny swemu kryterium rozróżnienia ideologii, przynajmniej co do konstytucji marcowej. Wszakże w jej art. 2 znajduje się podejrzana teza: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do Narodu”.

Wywody górują w tezie, że totalizm państwowy jest co do założeń ideowych i metod rządzenia sprzeczny z katolicyzmem. Totalizm jest oparty na monistycznym materializmie, gdy katolicyzm jest światopoglądem teologicznym.

Rzecz raczej publicystyczna i takimże zapewne celom mająca służyć. Lepsze usystematyzowanie byłoby pożądanę.

*Kazimierz Matuszewski* (Poznań).

K o m a r n i c k i Wacław dr, prof. Uniw. Wileńskiego: Ustrój państwowy Polski współczesnej. Część I. Ewolucja ustrojowa Polski współczesnej. Wilno, Zawadzki, 1936.

Z książki rozplanowanej na szeroką skalę, ukazała się dopiero pierwsza część, obejmująca na 174 stronach Wstęp oraz IX Rozdziałów omawiających całokształt etapów rozwojowych ustroju Polski współczesnej od momentu odbudowy Państwa Polskiego (11 listopada 1918 r.) do chwili uchwalenia nowej konstytucji 1935 r. i ustaw wykonawczych. Charakteryzując we Wstępie ogólną linię ewolucji, autor stwierdza, że pierwsze konstytucje nasze: mała z r. 1919 i marcowa z r. 1921 dają przewagę w swej konstrukcji elementowi wolności politycznej kosztem pierwiastka autorytetu państwowego. Powody tego upatruje autor w uleganiu Polski w pierwszych latach po wojnie światowej powszechnemu prądowi ultrademokratycznemu, — dalej w tym, że idee wolności politycznej i zwierzchnictwa narodowego są podstawowymi pojęciami, właściwymi psychice narodowej polskiej, wypływającymi z jej wiekowych przeżyć historycznych, — w końcu w reakcji psychicznej po ucisku zaborców. Nieuwzględnienie w dostatecznej mierze w budowie ustrojowej Polski pierwiastka autorytetu musiało dać się odczuć ujemnie 1-o wskutek szczególnie trudnych zadań do wykonania w tym okresie organizowania państwa, oraz 2-o wskutek niewyrobinienia politycznego polskiego społeczeństwa. Niezadowolenie z istniejących stosunków w Polsce zbiegając się ze wzrostem tendencji autorytatywnych szerzących się w Europie, pchnęło rozwój ustroju w kierunku wzmocnienia pierwiastka autorytetu państwowego kosztem elementu wolności politycznej. Kulminacyjny punkt osiąga zasada autorytetu w konstytucji 1935 r. Pomimo jednak przesunięcia punktu ciężkości w ustroju państwa od bieguna wolności do bieguna autorytetu, właściwości psychiki narodowej polskiej sprawiły, że zmieniony ustrój państwowy nie zrealizował w Polsce państwa totalnego. Rozdział I przedstawia w zwięzłym rysie przywrócenie niepodległości państwowej Polski, podkreślając, że odzyskanie niepodległości zostało dokonane własnym czynem Narodu Polskiego, podobnie jak wytknięcie granic państwa. Rozdział II omawia obydwie formy ustroju państwowego Polski w okresie przejściowym (dyktatura Tymczasowego Naczelnika Państwa, zwierzchnictwo Sejmu Ustawodawczego). Rozdział III kreśli krótko dzieje powstania konstytucji 17 marca 1921: pragnący bliżej zapoznać się z tymi dziejami będzie musiał sięgnąć do obszernego ich opracowania zamkniętego w „polskim prawie politycznym” autora z 1922 r.

Rozdział IV rozbiera zasady konstytucji marcowej<sup>1)</sup>; Rozdział V kreśli charakterystykę jej systemu politycznego: jest to absolutyzm parlamentarny („najmniej” dla Polski „odpowiednia forma rządów”): zasada nie została jednak w praktyce całkowicie zrealizowana, ponieważ Sejm polski nie zdołał wyłonić z siebie trwałej

<sup>1)</sup> Recenzent notuje swoje wątpliwości co do pewnych twierdzeń tego rozdziału oraz zauważone luki: Zasada zwierzchnictwa narodowego nie musi bynajmniej „przesądzać republikańskiej formy rządu” (str. 37); Sejm nie „dokonywał aktów z natury swej administracyjnych” jak „zaciąganie pożyczek państwowych, zbycie nieruchomości majątku państwowego itp.” (str. 38); motywację twierdzenia, że autonomia Śląska nie znosi zasady jednolitości państwowej Polski, trudno uznać za dostateczną (str. 38); zwoływanie, odraczanie itd. Izby nie jest chyba kompetencją „w zakresie władzy ustawodawczej” (str. 39 i 41); teza, że „władza, która się koncentrowała w ręku Prezydenta Rzeczypospolitej, stanowiła podstawę dla wprawienia w ruch całej maszyny organizacyjnej państwa” jest reminiscencją teorii Jellinka nie nadającej się już dzisiaj do dalszego podtrzymywania (str. 39); Prezydent nie mógł „wykonywać inicjatywy ustawodawczej za pośrednictwem rządu” (str. 41); podpisywanie ustaw przez Prezydenta nie było „promulgacją” (przynajmniej w labandowskim znaczeniu) (str. 41); trudno się zgodzić, by akt wyborczy był „podstawą organizacyjną parlamentu” (str. 46); czy termin „nietykalność poselska czyli immunitet parlamentarny” nie należałoby zastąpić innym, wobec konieczności rozróżnienia dwóch rodzajów immunitetu, z których jeden właściwą rzeczą nazywać „parlamentarnym”, drugi zaś np. „osobistym”, — i czy można mówić o działalności „zawodowej” posłów? (str. 49); przecież praktyka nie „identyfikowała odrzucenia przez Senat projektu sejmowego z maximum zmian”, przeciwnie, dała zwycięstwo pogładowi Senatu co do niezastosowalności przepisu o 11 20 do uchwały Senatu odrzucającej projekt w całości (str. 50); ustawa skarbowa w Polsce zawiera tylko upoważnienie rządu do pokrywania wydatków, nigdy zaś do „pobierania podatków” (str. 51); konstytucja nie „przewidywała załatwiania w formie ustawowej” spraw z art. 6, mówiła jedynie, że odpowiednie akty mogą „nastąpić tylko na mocy ustawy”, również nie przepisywała bynajmniej formy ustawy dla ratyfikacji traktatów (str. 51); przepis art. 38 nie był „przepisem bez sankcji”: pomijając otwarte przez konstytucję a niewyzyskane przez sądy możliwości, Prezydent władny był odmówić podpisu uchwałom ustawodawczej sprzecznej z konstytucją i wykorzystał to uprawnienie interpretując brak określenia w konstytucji skutków odrzucenia przez Senat projektu na korzyść Senatu (str. 52); czy nie należało by utrzymać wprowadzone przez prof. Gołęba rozróżnienie „niezawisłości sądów” i „niezależność sędziów” (str. 52); czy naprawdę „gmina” nie stanowiła instancji administracyjnej” (str. 54); postanowienia o obywatelstwie zawiera także traktat z Saint-Germain (str. 56); czy nie należało by wyjaśnić bliżej zasady podziału praw obywateli? (str. 57).

większości, zdolnej do rządzenia państwem. Rozdział VI opisuje przebieg zmiany konstytucji w roku 1926: uzasadniona niemożnością należytego funkcjonowania organizmu państwowego w ramach konstytucji marcowej, wywołana przewrotem majowym, świadczyła o przełomie jaki dokonał się w świadomości społeczeństwa na korzyść uznania potrzeb państwa i zrozumienia konieczności państwowych korygowań w pewnym stopniu jednostronność ustrojową, dawała praktyczną możliwość usprawnienia maszyny państwowej, — nie dotykała jednak ustroju władzy ustawodawczej i nie rozwiązywała kwestii ogólnej reformy konstytucji. Rozdział VII zawiera charakterystykę systemu politycznego wprowadzonego w Polsce w roku 1926: pomimo, że konstytucja marcowa wciąż jeszcze obowiązywała, wytwarza się w drodze praktyki system oddający zdecydowaną przewagę rządowi, wprowadzamy w drodze zwięźającego interpretowania uprawnień ciał ustawodawczych, a rozszerzającego uprawnień władzy wykonawczej. W okresie Sejm III kadencji ustalił się ostatecznie prymat egzekutywy: Sejm ten współdziałał z rządem w kierunku przystosowania porządku prawnego do nowego systemu politycznego. — Rozdział VIII odtwarza próby rewizji konstytucji w II Sejmie, — w szczególności analizuje wniesione przez różne stronnictwa cztery projekty rewizyjne, przedstawiając najobszerniej projekt BBWR. Opierał się on na przyjęciu zasady rządów autorytatywnych na miejsce rządów demokratyczno-parlamentarnych: wysunął dobro państwa ponad dobro jednostek, a co za tym idzie, autorytet władzy państwowej nad wolność indywidualną, — podział atrybutów zwierzchnictwa pomiędzy organa Narodu zastępował zasadą koncentracji władzy i prymatu Prezydenta Rzeczypospolitej<sup>2)</sup>). Zbyt szkicowe przedstawienie okoliczności towarzyszących rozwiązaniu II Sejmu, może wywołać wrażenie pewnej jednostronności oceny rzeczywistych zdolności tego Sejmu przeprowadzenia reformy. — Rozdział IX w końcu małuje szczegółowo dzieje zmiany konstytucji w III Sejmie: wznowienie projektu BB z r. 1929, wynik ankiety konstytucyjnej Sejmu, prace komisji konstytucyjnej Sejmu, wytyczne dla reformy ustroju zawarte w oświadczeniach marszałka Piłsudskiego, stanowiącą punkt zwrotny prac rewizyjnych mowę pułkownika Sławka z dnia 6 sierpnia 1933; wysunięcie i upadek projektu Legionu Zasłużonych, „Tezy” wicemar-

<sup>2)</sup> Można mieć wątpliwości co do zaklasyfikowania systemu projektu do cezaryzmu demokratycznego: obdarza on Izby zbyt daleko idącymi uprawnieniami niezgodnymi z „cezaryzmem”, zachowywał rządy gabinetowe, nie znalazł wreszcie referendum.

szalka Cara<sup>3</sup>), uchwałę Sejmu z 26 stycznia 1934 r., uchwalenie projektu konstytucji przez Senat i ostateczne uchwalenie nowej konstytucji przez Sejm, w końcu dojście do skutków ustaw wykonawczych. W ten sposób książka prof. Komarnickiego staje się jedynym jak dotychczas przewodnikiem po lesie zdarzeń wyrosłych na przestrzeni historii ustroju Polski współczesnej. Samo już skrzętne, bardzo sumienne zebranie faktów nadaje pracy niezastąpioną wartość. Wyjaśnienie ich może się wydać często zbyt ogólnikowe: nie przedsięwziął jednak przecieź autor napisać historię polityczną. Fakty o prawniczo - ustrojowym znaczeniu zgrupował natomiast umiejętnie wzdłuż trafnie uchwyconej osi ewolucji. Oparł ją na tradycyjalistycznych kategoriach „zasad” przyjętych za zrozumiałe same przez się (zwierzchnictwo narodu, podział władz, ich zaprzeczenia itp.), rezerwując swój krytycyzm dla zwięzłych ocen pozytywnych czy projektowanych instytucji, ocen ferowanych zawsze z umiarem i świadomością praw mechaniki życia państwowego. Głębszą charakterystykę obowiązujących urzędów, rzuconą na szersze i szczegółowiej wycieniowane tło porównawcze, spotkamy zapewne w Części II poświęconej „systemowi prawnopolitycznemu konstytucji kwietniowej”, który (mimo, że na jesień 1936 r. zapowiedziany) nie ukazał się jeszcze, a którego należy oczekiwać z niecierpliwością. *Prof. dr Maciej Starzewski (Kraków)*

Schorr A.: Założenia konstytucji kwietniowej. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1936, str. 39.

Interesująca praca, określona jako próba charakterystyki założeń konstytucji. Autor pokazuje linię krzywą, wynikłą z realizmu politycznego twórców konstytucji, pomiędzy zasadą kompetentności, selekcji, zaufania z jednej strony i zasadą powszechności, ludowladztwa, nieufności z drugiej. Wydobywszy te założenia przy pomocy rozmaitych metod, także polityki prawnej, omawia stanowisko prezydenta, system wyborczy, akty ustawodawcze, zagadnienie podziału władz, stosunek między jednostką a państwem, wspólne dobro.

Wątpliwości budzi interpretacja art. 2 ust. 4 konstytucji (str. 22 i 23). Przez władzę rozumie autor grupę, złożoną z podgrup, których działanie harmonizuje podgrupa naczelna, zredukowana w naszej konstytucji do jednostki. Ponieważ tą naczelną podgrupą jest w naszym ustroju jednostka (trudno sobie wyobrazić taką pod-

<sup>3</sup>) Trudno się zgodzić na to, by „Tezy” budowały „ustrój państwa autorytatywnego koncentrującego władzę w ręku Prezydenta Rzeczypospolitej w oparciu o Senat oligarchiczny” (str. 157).

grupę), więc i władza — zdaniem autora — jest niepodzielna. Takie uzasadnienie jedności władzy nie wydaje się prawdziwe. Autor przyjmuje, że „władza” to tyle co „grupa”. Ta zaś grupa jest u niego podzielona. Gdyby teza była prawdziwa, wtedy należałoby pewnie uważać, że ustrój ZSSR jest oparty na podziale władzy, ponieważ tam podgrupa naczelna i harmonizująca jest kolegalna. Można też zauważyć, że „władza” państwowa nie da się sprowadzić tylko do grupy, gdyż za istotną cechę tego pojęcia trzeba by uznać także zwierzchnictwo, monopol obowiązywania norm prawnych. Twórcy konstytucji kwietniowej przez podkreślenie niepodzielności władzy chcieli zapewne a tyle się przeciwstawić doktrynie podziału władzy, o ile ona wysuwa prymat ustawodawcy i o ile mogłaby niweczyć działania rządu, wysuniętego w konstytucji na czoło organów państwowych. Por. np. doświadczenia amerykańskie, oparte na liberalnej w praktyce a wywodzącej się raczej z prawa naturalnego teorii *due process of law*.

Nie wydaje się też słusznym rozróżnienie sześciu rodzajów dekretów. Kategoria dekretu „oczywiście *al pari*” (str. 27) pewnie nie jest potrzebna, gdyż w niej mieszczą się dekrety z delegacji i z konieczności, z których autor tworzy dwa odrębne typy. Podobnie z dekretami „niemal *al pari*”, wydawanymi zastępczo z powodu niemożności wydania ustawy. Dekret z art. 57 ust. 2 konstytucji jako przykład dekretu „niemal *al pari*” jest z kategorii „oczywiście *al pari*”. Przykład zaś dekretu „niemal *al pari*” z art. 58 ust. 5 lit. d konstytucji jest o tyle co najmniej niepewny, że dla takiego budżetowego zarządzenia prezydenta nie jest przewidziana forma dekretu, zwłaszcza że ustalenie budżetu jest aktem w istocie administracyjnym. Natomiast za całkowicie uzasadnione trzeba uznać stanowisko autora, gdy dla przedratyfikacyjnego wykonywania umów handlowych i celnych żąda dekretu prezydenta. Nasza praktyka konstytucyjna zna rozporządzenia prezydenta w wykonaniu art. 52 ust. 2 konstytucji. Z tą praktyką, kształtowaną przez ministra sprawiedliwości, trudno się zgodzić, gdyż nie odpowiada konstytucji. Stanowisko głowy państwa w naszym ustroju jest takie, że właściwym wydaje się dekret dla art. 52 ust. 2 konstytucji, nie zaś rozporządzenie, o którym mowa w art. 27.

*Kazimierz Matuszewski* (Poznań).

Heiuz A. H.: *Wódz Niemiec*. Bydgoszcz, Dittmann, 1935, str. 288.

Jest to jedyna w języku polskim książka, przedstawiająca „Führera” na podstawie szczegółów, dostarczonych autorowi z pierwszej ręki przez tych jego przyjaciół, pomocników i towarzyszy, którzy

wierzyli w posłannictwo Hitlera od samego początku, od początku stanęli przy nim, wytrwali u jego boku w najgorszych czasach i dożyli jednego z najbardziej zdumiewających przewrotów epoki współczesnej. Autor daje nam dość wyczerpujący portret Führera. Od lat chłopięcych poprzez Wiedeń, Monachium, z okresu pobytu Hitlera w wojsku w czasie wojny światowej, powrotu jego po wojnie do Monachjum, przystąpienia Hitlera do „Deutsche Arbeiter-Partei”, — o początkach walk nowego ruchu, wypadkach w Monachjum, proces Hitlera, a następnie osadzeniu Hitlera w twierdzy dla przestępców politycznych w Landsbergu.

Z chwilą uwolnienia Hitlera z więzienia zakłada on ponownie w roku 1925-tym partię, faza ta trwa w działalności Hitlera do stycznia 1933 r. Trzecia faza rozpoczyna już w działalności Hitlera historię Niemiec, jako państwa narodowo - socjalistycznego, które ma być realizacją 25 paragrafów programu hitlerowskiego.

W ostatnim rozdziale pod tytułem „Hitler, Niemcy i Świat” autor stawia pytanie „dokąd zmierzają Niemcy” i znajduje na to Proszą odpowiedź<sup>1</sup> „Niemcy idą za Hitlerem”. O polityce zagranicznej Niemiec wyraża się autor, że „zmierza ku pokojowi i wzajemnemu porozumieniu. Wielkim błędem jest utożsamiać narodowy socjalizm z imperjalizmem. Narodowy socjalizm nie żąda obcej ziemi i obcych ludów... Socjalizm jako kierunek międzynarodowy w praktyce zbankrutował. Osiągnął swój punkt szczytowy pod koniec wojny, ale w chwili, kiedy sięgnął po władzę, nastąpiło bankructwo”.

Przyszłość Niemiec — zdaniem autora, należy do narodowego socjalizmu, skoro opiera się on „na miłości i zgodzie między możnymi duchem i maluczkimi, bogatymi i ubogimi. Tutaj leży jego prawdziwa i twórcza siła. Socjalizm marksistowski przeciwnie, wspiera się na nienawiści i walce klas”, dlatego nie ma widoków zmartwychwstania w przyszłości.

Obserwator zewnętrzny obecnej Trzeciej Rzeszy Niemieckiej łatwo popełnia wielki błąd, oceniając stosunki panujące w Trzeciej Rzeszy tak, jak gdyby rozgrywały się w jego własnym kraju. Jest to błąd powszechny, błąd wszystkich widzów i krytyków, którzy niewłaściwą miarę przykładają do stosunków wewnętrznych Trzeciej Rzeszy oraz jej polityki zagranicznej. I tem jedynie można sobie tłumaczyć wszystkie międzynarodowe nieporozumienia Europy z Trzecią Rzeszą Niemiecką.

Praca autora zasługuje na szczególną uwagę czytelnika polskiego, jeśli idzie o literaturę w tym przedmiocie w języku polskim, posiada wartość dokumentalną. Książka ta jest autoryzowanym przekładem z angielskiego, dokonany przez J. Janiewicza stylem Poprawnym.

Dr

Wojciech Polek (Przemysł)

R o c z n i k Polskiego Instytutu Prawa Publicznego. Tom I. 1936—1937. Poznań, Nakł. „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”, Sgł. Księgarnia Św. Wojciecha, str. 84.

Pięknie wydany zeszyt zawiera sprawozdanie z I zjazdu profesorów i docentów prawa publicznego, odbytego w dniach 6—8 kwietnia 1936 roku w Poznaniu. Zjazd zainicjowała redakcja „Ruchu Prawniczego” z okazji swego 15-lecia, pragnąc wprowadzić nowy u nas typ zjazdów naukowych ograniczonych do małego grona fachowców. Obrady toczyły się pod przewodnictwem rektora Michała Rostworowskiego, sędziego Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Pierwszym ich przedmiotem było „nauczanie prawa publicznego w uniwersytetach polskich”. Tła dla ożywionej dyskusji dostarczyły referaty: prof. Komarnickiego, rektora Estreichera i prof. Ehrlicha. Rzetelna troska o dobro nauki i o możliwie wysoki poziom przygotowania młodzieży, — pełna wzajemnego zrozumienia i kurtuazji atmosfera zjazdu, — znakomite doświadczenie i kompetencja uczestników, pozwoliły na, wymianę myśli niezmiernie pouczającą i owocną. Dyskusja musiała z konieczności wyjść poza ramy nauczania prawa publicznego i dotknąć całokształtu organizacji studiów prawniczych. Ogólny ich charakter, ich główny cel ujmowali wszyscy mniej więcej jednako; jak słusznie stwierdził przewodniczący „różnice między nastawieniem teoretycznym a praktycznym są nieduże, dotyczą stopnia, nie zasady”. Wszyscy zdaje się godzili się na formułę prof. Taylora, który ujął główną myśl referatu prof. Komarnickiego następująco: „Studia prawnicze dają przygotowanie teoretyczne, ale nie kształcą teoretyków”. Opuszczający uniwersytet prawnik winien mieć ogólne wykształcenie prawnicze i orientować się dobrze w zagadnieniach poszczególnych dyscyplin, — powinien umieć myśleć prawniczo tzn. nie tylko opanować formalne metody myślenia, ale zrozumieć instytucje prawa publicznego w związku z ich społecznym i politycznym podłożem, znać ich genezę historyczną, wreszcie różnaitość ich form. Główne różnice zdań wystąpiły w kwestii znaczenia dla wykształcenia prawniczego nauk historyczno-prawnych i miejsca jakie winny one zajmować w programie.

Większość uczestników stanęła na stanowisku, że nauki historyczne winny, jak dotychczas, stanowić podbudowę całego studium prawniczego, — jest rzeczą godną podkreślenia, że właśnie publicyści podnieśli niezastąpioną wartość prawa rzymskiego. Jedyne prof. Znamierowski i Péretiatkowicz pragnęliby przerzucić dyscypliny historyczne na późniejsze lata, tak by nie zaczynały, lecz kończyły studia prawne, — przy czym prof. Znamierowski chciałby zdaje się łączyć je ze specjalnymi studiami. Dalsze różnice zdań

przejawily się w punkcie specjalizacji. Potrzebę jej wprowadzania uznali wszyscy, — wyłoniły się jednak cztery różne koncepcje jej zorganizowania. Pierwszą reprezentuje rektor Estreicher (także Prof. Taylor): przeznaczona ona na specjalizację piąty rok studiów służący dla uzyskania wyższego stopnia naukowego tym, co już ukończyli czteroletnie studia elementarne i zdobyli stopień magistra (Prof. Wojciechowski pragnąłby nawet dwuletniego kursu dla doktorantów). Prof. Komarnicki reprezentuje drugą koncepcję: podstawowe studia ogólne obejmowałyby tylko trzy lata, — rok czwarty byłby już poświęcony studiom specjalnym w grupie prawa publicznego wzgl. w grupie prawa prywatnego (na pewnych wydziałach mogłyby istnieć także grupy: ekonomiczna oraz historyczno-prawna). — Trzecią koncepcję wysunął prof. Znamierowski: wyznacza on na studia ogólne trzy lata, 2 lata na studia specjalne odbywane w sekcjach techniki państwowej, cywilnej, karnej itd. (tu byłoby dopiero miejsce dla historii prawa). — Czwarta wreszcie koncepcja nie chce żadnych lat poświęconych specjalizacji ani dodawać ani odejmować w stosunku do dotychczasowych lat studium ogólnego: specjalizować się można w pewnych przedmiotach równocześnie z prowadzeniem powszechnie obowiązujących studiów w obrębie dotychczasowych czterech lat zachowujących w pełni tron obecnego programu. Wzorem byłyby tutaj opisane przez prof. Ehrlicha istniejące we Lwowie studia uzupełniające: ekonomiczno-administracyjne oraz dyplomatyczne, obydwie zaczynające się na II roku i trwające trzy lata), i sądowe (zaczynające się na III roku; a trwające dwa lata). Zwolennikami podobnej koncepcji zdają się być docenci: Jedlicki i Zimimermann, chcący widzieć terenem specjalizacji ćwiczenia. — Od specjalizacji należy odróżnić bifurkację na studia prawne i studia ekonomiczne, której rzecznikiem stał się prof. Taylor: nie ma być ona konieczną regułą dla wszystkich wydziałów, lecz niezmiernie pożyteczną zasadą przynajmniej na jednym z nich.

Ogólne rezultaty dyskusji można ująć słowami prof. Winiarskiego: „mamy własną organizację wcale niezłą”. Z kilku stron Podniesiono jednak konieczność podwyższenia „absurdalnie” małej liczby godzin prawa narodów. Co do wprowadzenia nowych Przedmiotów nie spotkało się z oddźwiękiem żądanie prof. Komarnickiego uzupełnienia studium na I roku wykładem nowożytnej historii politycznej, oraz wstępu do socjologii, podobnie jak żądanie prof. Znamierowskiego wprowadzenia „socjograficznej analizy życia narodów” oraz psychologii. Podkreśliło natomiast kilku mówców niezbędną naukę logiki. — W dyskusji poruszono jeszcze mnóstwo innych zagadnień: metod nauczania, podręczników,

egzaminów wstępnych, przejściowych i końcowych, prac magisterskich. Brak miejsca nie pozwala na bliższe przedstawienie poglądów wygłoszonych w tych materiałach. Należy jednak podkreślić zgodne wołanie wszystkich ujęte przez prof. Peretiatkowicza w zdaniu: „Naczelnym postulatem wydziałów prawnych w Polsce jest zwiększenie ilości ćwiczeń i seminariów, co wymaga powiększenia etatów asystentów”. — Jako drugi przedmiot debat zjazdu wysunął program „utworzenie stałej organizacji profesorów i docentów prawa publicznego”. Inicjatywa prof. Peretiatkowicza spotkała się z pełnym uznaniem. W wyniku zjazd powołał do życia Polski Instytut Prawa Publicznego, mający na celu według przyjętego statutu „omawiane na -wałnych zjazdach zagadnień naukowych, dydaktycznych i ustawodawczych z zakresu współczesnego prawa publicznego”. Zjazdy mają być zwoływane z reguły co dwa lata.

*Prof. Maciej Starzewski (Kraków).*

**L a n g r o d** Jerzy Stefan: Problemy administracyjne w Konstytucji. Kraków, Księga Pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla, 1936, str. 51.

Zagadnienie administracji polskiej w systemie Konstytucji kwietniowej może być — zdaniem autora — rozważane na dwóch płaszczyznach; jako problem konstytucyjny (stosunku władzy do rządu) i jako problem administracyjny (stosunku rządu do poszczególnych działów administracji państwowej). Temu drugiemu problemowi poświęcona jest w głównej mierze powyższa rozprawa.

Po wyjaśnieniu wątpliwości związanych z określeniem granic zasięgu rzeczowego administracji państwowej w zakresie administracji sił zbrojnych i w zakresie samorządu, rozpatruje Autor szczegółowo zagadnienia związane z poszczególnymi działami administracji państwowej, a więc administracji rządowej i administracji samorządowej (występującej w Konstytucji pod nazwą samrządu terytorialnego i samorządu gospodarczego), a następnie zajmuje się zagadnieniem kontroli administracji, w szczególności sądownictwem administracyjnym, kontrolą sądową nad jurysdykcją karno-administracyjną, Trybunałem Kompetencyjnym, Trybunałem Stanu oraz Najwyższą Izbą Kontroli. Zwróciwszy uwagę na możliwość zawikłań i niepewności prawnych, mogących powstać skutkiem braku w Konstytucji przepisów przechodnich, kończy Autor rozprawę rozważaniami nad ideałami przyświecającymi administracji polskiej wedle przepisów Konstytucji kwietniowej. Ideałem tym nie jest ani „mit wszechobejmującego państwa wedle wzorów państw totalnych budowanych współcześnie na zachodzie i południu”, ani tei „ten-

dencja do wszechwładzy administracyjnej", „mandarynatu administracyjnego", lecz jest nim nowe teoretyczne ujęcie administracji, zaczerpnięte w postanowieniu art. 72 ust. 1 Konstytucji, głoszącym iż „administracja państwa jest służbą publiczną".

Temu ideowemu ujęciu „administracji nowoczesnej" poświęca Autor osobno wiele miejsca na str. 31—40. Wywody Autora, idealizujące powołane postanowienie art. 72, zabarwione silnym subiektywizmem, można traktować jedynie jako Jego postulaty. Z postanowienia (a raczej z deklaracji) art. 72 nic nie wynika nowego, gdyż to, że administracja państwowa jest służbą publiczną było i jest jasne. Takie bowiem jest założenie teoretyczne administracji państwowej w ogóle i pozostanie ono takim bez względu na deklarację art. 72.

Jeśli ustawodawca pod tą deklaracją miał w istocie na myśli jakąś nową ideę, której jednak nie wypowiedział, wówczas ta nowa idea pozostanie jego tajemnicą; dla interpretacji natomiast prawnej istotnym musi być przede wszystkim brzmienie wyrazów, zawarte w art. 72 Konstytucji, samo w sobie jasne i nie budzące zastrzeżeń z punktu teoretyczno-prawnego, ale zbędne, nic natomiast nie mówiące z punktu pozytywno-prawnego, a tym samym bezużyteczne.

Rozprawa w całości swej jest dobrze ujęta, ciekawie napisana i warta zastanowienia. *Prof. dr. Jerzy Panejko (Wilno)*

**S t o s y k** Stefan: Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej (komentarz). Wydawnictwa kursów archiwalnych 7. Warszawa, Nakładem Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii, 1936, str. 42.

Po wstępie, tekście przepisów i założeniu ogólnym następuje właściwa część pracy tj. uwagi praktyczne. Jest to komentarz do przepisów, ułożony wedle paragrafów przepisów o przechowaniu akt w urzędach administracji rządowej (uchwała Rady Ministrów Z 21 grudnia 1931 Monitor Polski Nr 2 z r. 1932). Komentarz ten odznacza się wielką znajomością przedmiotu i dokładnym opracowaniem; posiada zaś dużą wartość nie tylko dla zainteresowanych urzędników administracyjnych i archiwalnych, ale także służyć może w wielkiej mierze do orientowania się historyków korzystających z aktów złożonych w archiwach. *Prez. S. Mrávincsićs (Poznań)*

**T a u b e n s c h l a g** Gustaw: Polskie prawo karno-administracyjne, Cz. I, prawo materialne. Wyd. III, Łódź, 1937, str. 494.

Praca jest trzecim, znacznie rozszerzonym wydaniem zbioru, znanego Czytelnikom „Ruchu" z recenzji prof. J. Panejki z r. 1931. Część pierwsza obejmuje prawo materialne; zbiór teks-

tów odnośnych norm prawnych uzupełnia Autor podaniem orzecznictwa oraz komentarzem. Zbiór ten ma posiadać znaczenie praktyczne: ma ułatwić mianowicie orientację w ogromnej ilości najróżnorodniejszych przepisów, których przekroczenie jest zagrożone sankcją karno-administracyjną. Z tego punktu widzenia zbiór ten nasuwa pewne uwagi. Przede wszystkim — co zresztą Autor zaznacza w przedmowie — pominięto jak i w poprzednich wydaniach „nieliczne już przepisy państw zaborczych, wypierane coraz silniej przez polską myśl ustawodawczą”. Pominięcie to wytknął już przy drugim wydaniu prof. Panejko. Przepisy te następczą w praktyce największej trudności, zwłaszcza wobec niejasności klauzul derogacyjnych w niektórych ustawach. Uwzględnienie ich oraz podanie odpowiedniego komentarza przedstawiałoby dla praktyki właśnie pierwszorzędną wartość.

Druga uwaga ma charakter ogólniejszy. Zbiór omawiany por daje około 150 ustaw i dekretów uwzględniając przy tym nie tylko artykuły zawierające samą normę karno-administracyjną, ale także te części odnośnej ustawy, które są dla ich zrozumienia potrzebne. Tu i owdzie podaje Autor obok norm ustawowych również i rozporządzenia władz administracyjnych, czyni to jednak sporadycznie. To samo już wskazuje, że niekiedy punkt ciężkości spoczywa na rozporządzeniach. Ogromny szereg ustaw daje wyraźnie sankcję blankietową, postanawiając, że „winny wykroczenia przepisów niniejszej ustawy, bądź też rozporządzeń lub zarządzeń wydanych na jej podstawie podlega karze...” itd. Ponieważ zaś podstawę tę stanowi często poprostu upoważnienie do uregulowania pewnej dziedziny przez Ministra w drodze rozporządzeń, przeto bardzo często stany faktyczne można odnaleźć tylko w tych właśnie rozporządzeniach. Rozumie to dobrze Autor, podając do poszczególnych ustaw zestawienia rozporządzeń wykonawczych. Przy niektórych ustawach jest ich po kilkanaście, co przy cyfrze około 150 uwzględnionych przez Autora ustaw daje pokaźną sumę. Jest rzeczą oczywistą, że w tych warunkach sporządzenie kompletnego zbioru prawa karno-administracyjnego materialnego jest — praktycznie rzecz biorąc — niemożliwym. Jest poza tym niecelowym wobec płynności i zmienności odnośnych norm prawnych. Z tych przyczyn należy zaaprobować ograniczenie się Autora do norm ustawowych, mających bądź co bądź podstawowe znaczenie i podlegających mniejszym przemianom. Wynika z tego jednak, że wartość takiego zbioru jest z natury rzeczy względna: może on być bardzo przydatny jako środek ułatwiający zorientowanie się w te niesłychanie zagmatwanej dziedzinie. Sam wystarczyć nie może.

Prawo karno-skarbowe Autor wyłącza, może słusznie, prawo to bowiem wyodrębnia się coraz bardziej, tworząc odrębną dzie-

dzinę. Zbiór uwzględnia nie tylko prawo karno-administracyjne sensu stricto, ale w wielu wypadkach również czyste kary porządkowe (jako środek przymusu). W niektórych wypadkach Autor uie ogranicza się do prawa materialnego, ale podaje często równieã i prawo formalne (a więc np. część rozp. Prezyd. R. P. o postępowaniu karno-administracyjnym z r. 1928, nowelę do tego rozporządzenia z r. 1929 itd.). Niekiedy sięga w uwagach i do dawnych przepisów zaborczych, (co prawda czyni to tylko wyjątkowo) np. do ustawy gminnej galicyjskiej z 1866 1889.

Kwestia celowości takiego czy innego wyboru poszczególnych artykułów, które Autor z każdej ustawy podaje, może oczywiście być zawsze przedmiotem dyskusji i to w każdym wypadku z osobna; opracowanie jest jednak zawsze sumienne i poza jakimiś drobniejszymi usterkami (np. podanie art. 192 prawa przemysłowego, który został zniesiony artykułem 28 rozp. Prezyd. R. P. z dnia 27 X 1933), zbiór przedstawia się jako praca solidna. Wartość jego podnosi uwzględnienie orzecznictwa sądowego, oraz komentarz Autora, który w wielu wypadkach ułatwia orientację, dając nie tylko objaśnienie przepisu ale także zwracając uwagę na stosunek tego przepisu do norm innych, i podając potrzebne odsyłacze.

*Dr Marian Zimmermann (Lwów).*

Sprawozdanie Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1935.  
Warszawa, Prokuratoria Generalna, 1936.

Prokuratoria Generalna jest urzędem, którego potrzebę od samego początku najbardziej kwestionowano. Wskazywano, że oprócz b. Królestwa Kongresowego tylko w dwóch państwach — Austrii i Włoszech — istniały osobne urzędy dla obrony spraw i interesów skarbu; że natomiast we wszystkich innych państwach obronę tę pełniły i pełnią urzędy bezpośrednio zainteresowane; że taki bezpośredni system obrony jest i lepszy, bo urzędy zainteresowane lepiej od innych znają swoje własne sprawy, i tańszy, bo obronę prowadzi się we własnym zakresie działania przy pomocy własnych urzędników, i szybszy, bo przy takiej obronie nie potrzeba uciekać się do zbędnego pośrednictwa jeszcze jednego urzędu.

Zwolennicy Prokuratorii Generalnej replikowali, że zadanie jej polega nie tylko na sądowej obronie spraw skarbu państwa, lecz także na udzielaniu urzędom państwowym porad prawnych oraz na opiniowaniu, na życzenie Rady Ministrów lub poszczególnych ministerstw, projektów ustaw i rozporządzeń; że taka opiniodawcza działalność Prokuratorii z natury rzeczy musi doprowadzić do ściślejszej współpracy jej z rządem i parlamentem w zakresie ustawodaw-

stwa i administracji państwowej; że wskutek tego Prokuratoria stanie się ważkim czynnikiem utrwalenia w państwie praworządności, co ma szczególnie doniosłe znaczenie w pierwszym okresie istnienia państwa.

Istotnie był czas, kiedy Prokuratoria Generalna zdawała się potwierdzać przywiązywane do niej nadzieje. Sam mogę zaświadczyć, że taki np. Oddział Prokuratorii Generalnej w Poznaniu, utworzony w 1920 roku, walnie przyczynił się do skierowania na tory legalne administracji rządowej, stawiającej tam wówczas pierwsze swe kroki, i że był niemal wyłącznym interpretatorem postanowień traktatu wersalskiego, którego wykonanie siłą rzeczy koncentrowało się w zachodniej dzielnicy.

Jeżeli Prokuratoria Generalna chciała uzasadnić swoje istnienie, jako odrębnego urzędu, to wydaje mi się, że powinna była dołożyć wszelkich starań, ażeby równoległe z obroną interesów skarbu rozwijać także swoją opiniodawczą i interpretacyjną działalność. Tak się jednak nie stało. Sprawozdanie Prokuratorii Gen. za rok przeszły jest jednym więcej dowodem, że jej działalność opiniodawczą w porównaniu z działalnością sądową była nikłą, ilość opiniowanych umów i innych aktów prawnych spadała w dalszym ciągu, a projektów ustaw Prokuratoria prawie zupełnie nie opiniowała (takich wypadków było wszystkiego 6). W liczbach działalność Prokuratorii wyraziła się: 3 898 opinii i 69 742 spraw sądowych. Sprawozdanie niejednokrotnie wskazuje na tę dysproporcję między agendami opiniodawczymi i sądowymi (str. 12, 16, 20, 25).

Sprawy sądowe Prokuratoria prowadzi według materiału dostarczanego jej przez interesowane urzędy i według otrzymanych od tych urzędów wskazówek. Skrępowana tymi wskazówkami, Prokuratoria nie ma możliwości przejawiania w szerszej mierze własnej inicjatywy nie tylko w decydowaniu o środkach obrony, lecz nawet w zakresie rozstrzygnięć ściśle prawnych. Skutek tego jest taki, że Prokuratoria stopniowo zrezygnowała z koniecznej dla doradcy i zastępcy prawnego samodzielności i zdegradowała się do roli urzędu sędowo-obronczego, zmechanizowanego i zrutynizowanego na modłę biurokratyczną.

Istnienie Prokuratorii Gen. nie zapobiegło utworzeniu się przy poszczególnych urzędach osobnych, nieraz bardzo licznych wydziałów prawnych, spełniających właściwie te funkcje, do których pełnienia powołana została Prokuratoria. Niepobawionym głębokiej wymowy jest fakt, że naczelnikiem jednego z takich wydziałów został właśnie... wiceprezes Prokuratorii. Wreszcie system, zaprowadzony w tym urzędzie, wyręczania się przy obronie spraw sądo-

wych funkcjonariuszami bezpośrednio zainteresowanych urzędów jest wodą na młyn dla tych wszystkich, którzy negują potrzebę Prokuraturii, jako osobnego urzędu.

To są najogólniejsze uwagi natury zasadniczej, jakie od kilku już lat nasuwają mi sprawozdania p. prezesa Prokuraturii Generalnej.

*K. Kierski (Warszawa).*

Kraus G. u. Schweinichen O.: Disputation über den Rechtsstaat. Hamburg, Hanseatische Verlagsanstalt, 1935, s. 88.

Zagadnienie państwa praworządne jest jednym z ośrodkowych współczesnej nauki o państwie. Są próby nowych rozwiązań, Ponieważ dotychczasowe pojęcie państwa praworządne, utożsamianego na ogół z indywidualnym bezpieczeństwem prawnym, okazuje się niewystarczające. Warto próby te śledzić szczególnie w tych Państwach totalnych, które do praworządności przywiązują pewną wagę.

Walka między obu dysputantami w powyższej książce toczy się właściwie o to, czy termin „państwo praworządne” może być dziś używany czy nie. Referaty obu autorów kończą się sprzecznymi tezami. Kraus utrzymuje, że pojęcie państwa praworządne jest związane z ustrojami XIX w. i termin ten dziś już nie może być używany. Natomiast Schweinichen, odłączywszy nazwę od pojęcia, twierdzi, że pojęcie państwa praworządne, rozumianego jako państwo sprawiedliwości, występuje w ustrojach politycznych różnych czasów, gdy wiek XIX zdobył się tylko na nazwę. Obaj autorzy zwracają uwagę na połączenie w nazwie „Rechtsstaat” elementu socjologicznego (państwo) i normatywnego (prawo). Wspólną obu jest teza, że państwo praworządne nie jest konkretnym typem państwa i nie może być podstawą odrębnej formy politycznej. Teza słuszna. Można przy tym zauważyć, że koncepcja państwa praworządne wiązała się z przeciwnymi poglądami na państwo. Głosili ją zarówno niemieccy konserwatyści (Stahl), jak i liberali (Stein, Bähr).

Praca Krausa jest w przeważnej mierze krytyką państwa praworządne w ujęciu konserwatywnym Joll Jollsona, bardziej znane pod pseudonimem F. J. Stahl, z połowy XIX w. Gdy u Krausa państwo praworządne jest związane z konkretnymi warunkami Politycznymi, to u Schweinichena stało się ono jakby ideą platońską. Oba referaty są przebłyskiem renesansu myśli Hegla albo idąc dalej wstecz, poglądów Hobbesa w niemieckiej nauce o państwie.

*Kazimierz Matuszewski (Poznań).*

Koellreutter Otto: Deutsches Verwaltungsrecht — Ein Grundriss. Berlin, Junker u. Dünnhaupt Verlag, 1936, str. 143.

Autor należy do jednego z najwybitniejszych teoretyków prawa publicznego III Rzeszy. W przeciwieństwie do wielu innych dzisiejszych uczonych niemieckich sięga swoją poważną pracą naukową jeszcze do czasów przedwojennych. Jako asesor rządowy i docent prywatny w Fryburgu (Badenia) wydał m. in. pracę pt. Prawo administracyjne i jurysdykcja administracyjna w nowoczesnej Anglii (1912), która jeszcze dzisiaj uchodzi za czołowe dzieło z tej dziedziny. Później działał przez długie lata jako sędzia przy Najwyższym Sądzie Administracyjnym w Jenie, gdzie równocześnie wykładał jako profesor przy Uniwersytecie. Obecnie jest profesorem w Monachium, siedzibie umysłowego ruchu hitlerowskiego, i członkiem Akademii Prawa Niemieckiego.

Zwłaszcza po przewrocie hitlerowskim rozwinął Dr Koellreutter niesłychanie płodną działalność naukową. Prócz wielu publikacyj w czasopismach wydał w 1933 r. „Zarys ogólnej nauki o państwie”, w 1935 r. „Zarys niemieckiego prawa konstytucyjnego”, który już w następnym roku ukazał się w drugim wydaniu, a w 1936 r. „Zarys niemieckiego prawa administracyjnego”, o którym poniżej będzie mowa.

Prawo konstytucyjne i prawo administracyjne są z sobą ściśle związane: opierają się bowiem na tych samych podstawach politycznych i zasadach prawnych. Przekształcenie systemu politycznego w III Rzeszy wywierało więc siłą rzeczy zasadniczy wpływ na ukształtowanie się i rozwój prawa administracyjnego, który dzisiaj oczywiście nie jest jeszcze ukończony. Autor stara się przedstawić w swej pracy obecny stan rozwojowy niemieckiego prawa administracyjnego. W krótki i zwięzły sposób, a przy tym pięknym językiem prawniczym, omawia w 7 rozdziałach zasadnicze jego pojęcia: 1. źródła i historię prawa administracyjnego, 2. podmioty administracji publicznej, 3. organizację administracji publicznej 4. formy administracji, 5. zadania administracji publicznej, 6. środki administracji, wreszcie 7. ochronę prawną w administracji. Wartość książki podnosi jeszcze trafne połączenie teorii z doświadczeniami praktyki.

Dla czytelnika, który chce się zapoznać z nowymi prądami w prawie administracyjnym w III Rzeszy, omawiana praca przedstawia dużo cennych walerów. W każdym bądź razie nie będzie rozczarowany, że niektóre pojęcia z powodu zarysowego charakteru książki nie są opracowane wyczerpująco. Autor bowiem nie zamierzał, ani też nie mógł dać zamkniętego pod względem systematycznym i dogmatycznym obrazu obecnego niemieckiego prawa

administracyjnego, ponieważ znajduje się ono jeszcze w stałej fluktuacji rozwojowej. Ograniczył się tylko do uwypuklenia ogólnych Podstaw, na których ono w obecnej chwili się opiera. To też nic dziwnego, że niektóre tezy autora — zresztą bardzo ciekawie Przeprowadzone — muszą wywołać i wywołują, nawet w samych Niemczech, szereg zastrzeżeń i wątpliwości.

*Tomasz Nowicki (Poznań).*

- Adelstein J.: Ustawa o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, wyd. 2. Warszawa, Nakł. Wyd. Zw. Straży Pożarnych R. P., 1936, s. 166.
- Brisson S.: Istota i rozwój faszyzmu. Lwów, Hahn, 1936, str. 36 (skonfiskowano).
- Gepnik H.: J. Piłsudski twórca niepodległości państwa polskiego. 3 wyd. Zarys życia i działalności. Warszawa, Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej, 1935.
- Czapiński Wl. i Pokrzywnicki J.: Postępowanie wywłaszczeniowe. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 126.
- Dinces J.: Konstytucja R. P. z 23 IV 1935. Komentarz, wyd. 3. Warszawa, Wyd. Księg. i Czytelni Szyllinga, 1935, str. 70.
- Dubanowicz E.: Ku stałemu ustrojowi państwa polskiego. Warszawa, Wyd. Tow. Mł. Prawników i Ekonomików, 1936.
- Estreicher St.: Nauczanie prawa publicznego na uniwersytetach polskich i reformy pożądane. Poznań, Rocznik Polskiego Instytutu Prawa Publicznego, 1936 37.
- Garwicz N. i Propst R.: Polskie prawo budowlane. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 511.
- Gizella Z.: Stanowisko emerytów państwowych wobec skreślenia lat poprzedniej służby. Poznań, Zw. Emerytów i Emerytek, 1936, str. 32.
- Hausner R.: Problem personalny w konstytucji. Warszawa, 1936.
- Hilarowicz T.: Analogiczne zastosowanie pewnych postanowień polskiego kodeksu zobowiązań w prawie administracyjnym. Kraków, 1935, str. 24.
- Hilarowicz T.: Znaczenie pewnych przepisów prawa kanonicznego dla ogólnej teorii prawa administracyjnego. Lwów, 1936, str. 10.
- Kelsen H.: Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego. T. I przek. T. Przeorskiego. Wilno, Księgarnia Św. Wojciecha, 1935, str. 388.
- Kierski K.: Zagadnienie emerytalne w Polsce. Warszawa, 1935.
- Kikinis A. i Motak J.: Prawo emerytalne kolejowe. Lwów, Bodek, 1936, str. 158.
- Klimkiewicz W. X.: Konstytucja a Kościół katolicki. Poznań, „Ostoja”, 1935 r.
- Klimów R.: Kodeks wyborczy. Lwów, 1935, str. 222.
- Konstytucja R. P. uchwalona 23 III 1935 a ogłoszona w dniu 23 IV 1935. Lwów, „Straż Polska”, 1935, str. 81.

- Konstytucja R. P. z 23 IV 1935. Warszawa, Księgarnia i Czytelnia Szyl-  
linga, 1936, str. 31.
- Langród St. J.: Nowe prądy w sądownictwie administracyjnym. Lwów, Gu-  
brynówic, 1936.
- Leżeński J.: 1. Co to jest konstytucja; 2. Droga ustawodawcza; 3. Głowa  
państwa; 4. Na straży sprawiedliwości; 5. Rzeczpospolita zagrożona;  
6. Władza wykonawcza; 7. Wysokie Izby; 8. Założenia nowej konstytucji  
Poznań, „Ostoja”, 1935.
- Łozowski Ł.: Faszizm a rewolucja. Warszawa, 1936.
- Maliniak Wł.: Fetyszizm prawniczy w doktrynach konstytucyjnych. War-  
szawa, „Droga”.
- Maliniak Wł.: J. Piłsudski jako polityk romantyczny. Warszawa, „Dro-  
ga”, 1935.
- Marek C.: Konstytucja Rzplitej Polskiej z 23. IV. 1935. Warszawa, 1936.
- Martyniak Cz.: Państwo i rodzina. Poznań, Instytut Akcji Katolickiej,  
1936, str. 32.
- Mussolini B.: Doktryna faszyzmu. (Przekł. St. Gniadka i P. Sandauer).  
Lwów, „Filomata”, 1935, str. 55.
- Paszkudzki A.: Konstytucja R. P. z 23 IV 1935. Lwów, Gubrynówic, 1935-  
Peretiátkowicz A.: Państwo współczesne. Wyd. 7. Lwów, Książnica-  
Atlas, 1935, str. 176.
- Peretiátkowicz A.: Polska deklaracja konstytucyjna z 1935 r. (Analiza  
prawno-filozoficzna. Referat na III Zjazd Prawników Polskich), Poznań,  
1936 r. Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa, 1936, str. 16.
- Piestrzyński R.: W nowym ustroju. Warszawa, Dom Książki Polskiej,  
1936, str. 152.
- Polniaszek Fr.: O ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Tarnopol, Autor, 1936-  
Posseltówna I.: Konstytucja polska z 23 IV 1935 wraz z ustawą wybor-  
czą do Sejmu, Senatu oraz ustawą o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej-  
Warszawa, Państw. Wyd. Książek Szkolnych, 1936, str. 162.
- Pulda K.: Prawo polityczne. Grudziądz, 1935
- Regulamin Sejmu. Lwów, 193;, str. 35.
- Tymczasowy Regulamin Senatu uchwalony 5 X 1935. Ustawa konstytucyjna  
z 23 IV 1935. Ordynacja wyborcza do Senatu. Warszawa, Senat R. P. z  
1935, str. 138.
- Rozenman G.: Zagadnienie uboju rytualnego Wyd. 2. Białystok, 193;.
- Sawicki J.: Z aktualnych problemów administracji wyznaniowej w woje-  
wództwach zachodnich. Warszawa, 1936.
- Sawicki J.: Podstawy konstytucyjne ustawodawstwa wyznaniowego w Pol-  
sce. Warszawa, 1936, str. 278.
- Schnitzel A.: Prawo karne administracyjne materialne z komentarzami  
i orzecznictwem S. N. Cz. I. Katowice, Drukarnia Urzędu Wojewódzkiego  
Śląskiego, 1936, str. 144.

- Scriptor : Sejm i Senat 1935—1940. IV kadencja. Warszawa.
- Selimowski T.: Polskie legalne stronnictwa polityczne. Wyd. 4. Warszawa, Autor, 1936, str. 105.
- Sieciechowicz St.: R. Dmowski. Życie i czyny. Poznań, 1936, str. 24.
- Sieciechowicz St.: Historia ruchu narodowego w Polsce. Poznań, 1936, str. 29.
- Stahl Zdz.: Listy polityczne. Lwów, „Organizacja Myśli Politycznej”, 1935, str. 72.
- Starzewski M.: Uwagi o zwierzchnictwie sił zbrojnych oraz o prawie łaski Prezydenta R. P. Kraków, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, 1936, str. 20.
- Ważniejsze Ustawy z zakresu prawa politycznego. Wyd. II. Lwów, Biblioteka Słuchaczy Prawa, 1936.
- Ustrój państwa polskiego i ogólne zasady konstytucji. Tarnów, 1935.
- Wachholz Sz.: Geneza i rozwój Zw. Szwajcarskiego. Kraków, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, 1935, str. 24.
- Wasiutyński B.: Prawo administracyjne. Na podstawie wykładów opr. T. P. Warszawa, Bratnia Pomoc Stud. U. J. Piłsudskiego, 1936, str. 152.
- Wojciechowski Z.: Nacjokratyzm czyli rządy sejmikowe. Poznań, Awangarda, 1936, str. 26.
- Wojtecki A.: Zadania mocarstwowe Rzeczypospolitej Polskiej w świetle poglądów i czynów Marszałka J. Piłsudskiego. Warszawa, Komitet Propagandy Czynu Polskiego, 1936, str. 52.
- Wolska L.: Prądy polityczne Europy powojennej a nowa konstytucja polska. 1936, str. 14.
- Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnem uwzględnieniem t. zw. resortów niezespólnych. Warszawa, Min. Spraw Wewnętrznych, 193;.
- Zieleniewski L.: Prawo urzędnicze. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1937, str. 323.
- Zimmermann M.: O zasadach nowego ustroju. Lwów, Ossolineum, 193;., str. 23.
- Znamierowski Cz.: Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1936.
- Annuaire de l'Institut interntional de droit public. Paris, Sirey, 1935, str. 945.
- Appleton J.: Supplément au Traité élémentaire du contentieux administratif. Paris, Dalloz. 1936, str. 104.
- Aron R.: Dictature de la liberté. Paris, Giard, 1935, 15 fr.
- Bainville J.: Les dictateurs. Paris, Denoël et Steele, 1935, str. 304.

- Bardom J.: La France de demain. Son gouvernement. Ses assemblées. Paris, Sirey, 1936, str. 291, 20 fr.
- Barthélemy J.: Précis de droit constitutionnel. 3 éd. Paris, Dalloz, 1936, str. 445, 25 fr.
- De la Bigne de Villeneuve M.: Une science sociale nouvelle: La Statologie. Sa méthode et son objet. Paris, Sirey, 1935.
- Boiseier J. L., Mirkin-Guetzévitch B., Laferrière A. et Akzin B.: La vie politique et constitutionnelle des peuples. Paris, Sirey, 1935, str. 236, 30 fr.
- Bonrgreau P.: Proudhon et la critique de la démocratie. Strasbourg, Ed. univ., 1934, str. 132.
- Boutros R.: Les éléments de la constitution anglaise. Lyon, Riou. 1933, str. 208.
- Brunet J. F.: De la responsabilité de l'Etat Pégislateur. Paris, 1936, str. 164.
- Crémery R.: Des pouvoirs du juge dans le contentieux administratif des élections. Paris, Donnat-Montchrestien, 1936, str. 293.
- Constitution de la République de Pologne du 23 IV 1935. Paris, Libr. générale de droit et le jurisprudence, 1935, str. 29.
- Del Vecchio G.: La criée de l'Etat. Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1935, str. 29.
- Delmas Y.: L'évolution constitutionnelle de la Pologne depuis 1919. Paris, Giard, 1936, str. 128, 20 fr.
- Devèze M.: La crise du parlementarisme. Paris, Fischer, 1935, str. 176, 10 fr.
- Foignet R. et Dupont E.: Manuel élémentaire de droit constitutionnel. Paris, Libr. gén. de droit et le jurisprudence, 1936, str. 460, 26,50 fr.
- Garson-Marin J.: Rapport général sur les garanties des droits des administrés dans la procédure et dans l'exercice de la juridiction administrative. Varsovie, 1936.
- Gérard M., Cattoir F. et Henin L.: Etudes sur la réforme des services administratifs de l'Etat. Bruxelles; L'Eglantine, 1936, str. 130, ; belg.
- Gueydan de Roussel W.: L'évolution du pouvoir exécutif en Allemagne (1919—1934). Paris, Libr. gén. de droit et de jurisprudence, 1935.
- Haikal Y.: La dissolution de la Chambre des députés. Paris, Giard, 1935, str. 164.
- Ho-Yen-Ching: Histoire constitutionnelle de la Chine. Toulouse, Pr. Univ., 1936, str. 193.
- Jèze G.: Les principes généraux du droit administratif, t. V et VI. Paris, Libr. gén. de droit et de jurisprudence, 1936, str. 165—848, 849—1245, 120 fr.
- Kritter J.: La tierce — opposition en droit administratif. Paris, 1935, s. 130.
- Krysiński J.: Le Tribunal Administratif Suprême de la République de Pologne. Paris, Médicis, 1933, str. 367.

- Ku-Wei-Yen : Le droit administratif local en Chine. Nancy, Pr. Univ., 1935, str. 227.
- Labarthe E.: Les moeurs politiques et la réforme de l'Etat. Paris, Sirey, 1935, str. 204.
- Lavergne B.: Le gouvernement des démocraties modernes. Paris, Alcan, 1935.
- Leimgruber O. M.: La rationalisation dans les administrations et entreprises publiques, Varsovie, VI Congrès international des sciences administratives, 1936.
- Lénine I.: L'Etat et la révolution. Paris, Bureau d'éd., 1935, str. 83.
- Leroy M.: Introduction à l'art de gouverner. Paris, Sirey, 1935, str. 210, 15 fr.
- Liou P.: La présidence du conseil, son organisation. Paris, Donnat-Montchrestien, 1935.
- Luang Pracherd Aksorlukgna : La constitution siamoise de 1932. Paris, Loviton, 1933, str. 221.
- Melot E.: L'évolution du régime parlementaire. Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1936, str. 264, 15 fr.
- Mirkine-Guetzévitch B.: Les nouvelles tendances du droit constitutionnel. 2 éd. Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1936, str. 219, 35 fr.
- Mesnard P.: L'essor de la philosophie politique au 16 s Paris, Boivin, 1936, str. 711, 75 fr.
- Montoussé-Ponsan : Révision de la constitution. Paris, Lahure, 1935, str. 215.
- Pereira dos Santos: Un état corporatif. La constitution sociale et politique portugaise. Paris, Sirey, 1935, str. 215.
- Pérony Y.: Le problème de la réforme de la Chambre des Lords depuis le Parliament Act de 1911. Paris, Sirey, 1935, str. 197.
- Perrou Fr.: Les mythes hitlériens. Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1935, str. 156.
- Piłsudski J.: Du révolutionnaire au chef d'Etat 1893—1935. Pages choisies de 10 volumes des oeuvres, discours, ordres, traduit par Ch. Jèze et J. Teslar. Paris, Société française d'éditions litt., et techn., 1935, str. 424, 25 fr.
- Radiguet R.: Développements constitutionnels de PU, R. S. S. Donnat-Montchrestien, 1936, str. 166.
- Radulesco A. F.: Le contrôle de la constitutionnalité des lois en Roumanie. Paris, Presses modernes, 1935, str. 140.
- Rolland L.: Précis de droit administratif. Paris, Dalloz, 1935, str. 580.
- Ripert G.: Le régime démocratique et le droit civil moderne. Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1936, str. 451.

- Schmitt G: *Légalité, légitimité*. Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1936, str. 108, 15 fr.
- Serruys J. W.: *Sous le signe de „L'Autorité"*. Bruxelles, Ed. de la Cité chrétienne, 1935, str. 155, 15 fr.
- Speyer H.: *Corporatisme ou parlementarisme réformé*. Bruxelles, Bruyant, 1935, str. 125.
- Tardieu A.: *Le souverain captif*. Paris, Flammarion, 1936.
- Tazerout F. M.: *L'Etat de demain*. Paris, Univ., 1936.
- Trentin S.: *La crise du droit et de l'Etat*. Paris, Bruxelles, L'Eglantine, 1935, str. 498, 60 fr.
- Ulmann: *Le quatrième pouvoir*. Paris, Aubier, 1935, str. 287.
- Valdour J.: *Organisation monarchique de l'Etat*. Paris, 1936, 10 fr.
- Waline M.: *Manuel élémentaire de droit administratif*. Paris, Sirey, 1936, str. 688.
- Arnim H.: *Unser Staat in seinen Gesetzen u. Verordnungen*. Berlin, Kameradschaft, 1936, str. 160, 2,50 mk.
- Becker E.: *Diktatur u. Führung*. Tübingen, Mohr, 1935, str. 47, 1,50 mk.
- Bitter Fr.: *Die Lehre v. d. Gewaltenteilung u. d. nationalsozialistische Staat*. Dresden, Ditteri, 1936, str. 54.
- Borner W.: *Politische Zeitfragen in ethischer Beleuchtung*. Wien, Saturn Verl., 1935, str. 11; 3 mk.
- Bösseimann H. W.: *Der Begriff d. Gesetze in d. Verfassungen d. süddeutschen Konstitutionalismus*. Grossenhain i. Sa., Plasnick, 1935, 68 mk.
- Bothe H.: *Der Staatsrat in Frankreich*, Leipzig, Un. Verl., 1935, str. 77, 2,50 mk.
- Dopkewitsch H.: *Die Entwicklung d. lettländischen Staatsgedankens bis 1918*. Berlin, Engelmann, 1936, str. 125, ; mk.
- Dräger W.: *Primat d. Volkes?* Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1935, str. 134, 5 mk.
- Ducloux W.: *Die metaphysische Grundlage d. Staatsphilosophie d. Thoma\* Campanella*. Speyer a. Rh., Pilger, 1935, str. 79.
- Ebeling C. O.: *Grundlagen u. wesentliche Merkmale d. Beamtenverhältnisses im nationalsozialistischen Staat*. Hamburg, Ewert, 1936, str. 56.
- Edding Fr.: *Vom Ursprung d. Demokratismus in Deutschland*. Düsseldorf, Nolte, 1936, str. 89, 2,80 mk.
- Eicke O.: *Freie u. gebundene Verwaltung*. Göttingen, 1935, str. 53.
- Elias W.: *Die Verbindung v. Partei u. Staat in Italien*. Basel, 1935, str. 127.
- Emig K.: *Deutsche Justiz u. Verwaltung*. Tübingen, Mohr, 1935, str. 45.
- Falck E.: *Polizeibegriff u. Polizeigedanke im heutigen deutschen Staat*. Dresden, Dittert, 1935, str. 80, 3 mk.

- Fischdick W.: Der Einzelne im Dritten Reich. Berlin, Kämmerer, 1935, str. 220, 4,50 mk.
- Friedrich H.: Napoleon I. Idee u. Staat. Berlin, Grotę, 1936, str. 117, 3,20 mk.
- Froelich G.: Die „Verfassung“ d. Bundesstaates Österreich. Leipzig, Ruh rer, 1936, str. 291, 8,50 mk.
- Gauger M. J.: Tariffreiheit u. Vereinigungsfreiheit als entscheidende Probleme nationaler Verfassungsreform. Köln, 1935, str. 240.
- Gentile G.: Grundlagen d. Faschismus. Köln, 1936, str. 97, 2,85 mk.
- Gerling W.: Der Führergedanke in der deutschen Verwaltung. Dresden, Risse, 1935, str. 65, 3 mk.
- Gerutis A.: Die staatsrechtliche Stellung d. Staatshauptes in Litauen, Lettland u. Estland. Kaunas, Vilniaus, 1935, str. 112.
- Crunsky H.: Seele u. Staat. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1935, str. 123, 3,50 mk.
- Harnack E.: Die Praxis d. öffentlichen Verwaltung. Berlin, Springer, 1936, str. 286, 6,90 mk.
- Hasenclever P.: Die Entwicklung d. Stellung d. englischen Oberhauses seit 1911. Würzburg, Mayr, 1936, str. 48.
- Hegel G. W.: Die Verfassung d. Deutschen Reichs. Stuttgart, Frommann, 1935, str. 130, 2,80 mk.
- Hellweg M.: Der Begriff d. Gewissens bei J. J. Rousseau. Marburg/Lahn, Ebel, 1936, str. 125, 5 mk.
- Hobbes Th.: Leviathan oder von Materie, Form u. Gewalt d. kirchl. u. bürgerlichen Staates. Hrsg. v. J. P. Meyer. Leipzig, Rascher, 1936, str. 370, 3,80 mk.
- Höhn R.: Otto v. Gierkes Staatslehre u. unsere Zeit. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1936, str. 161, 6 mk.
- Hofmann K.: Die Landesregierung als Unterbehörde d. Reichsregierung. Würzburg, Mayr, 1935, str. 45.
- Hoffmann A.: Totaler Staat u. Gewaltenteilung. Giessen, 1935, str. 39.
- Huber E. R.: Neue Grundbegriffe d. hoheitlichen Rechts. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1935, str. 50, 1,80 mk.
- Huber E. R.: Vom Sinn d. Verfassung. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1935, str. 25.
- Huber E. R.: Wesen u. Inhalt d. politischen Verfassung. Hamburg, Der deutsche Staat d. Gegenwart, 1935, str. 97.
- Huber K.: Die Anfänge des Liberalismus im Mittelalter. München, Voglrieder, 1936, str. 158, 4,50 mk.
- Imhoof W.: Der Grosse Rat d. italienischen Fascismus als Staatsorgan. Brugg, Effingerhof, 1935, str. 103.

- Jess E.: Die Körperschaften d. öffentlichen Rechts im heutigen Staat. Dresden, Risse, 1935, str. 94, 3 mk.
- Kienast W.: Die Anfänge d. europäischen Staatensystems im späteren Mittelalter. München, Oldenbourg, 1936, str. 43, str. 152, 1,40 mk.
- Kluckhohn P.: Deutsche Vergangenheit u. deutscher Staat. Leipzig, Reclam, 1935, str. 305, 7,50 mk.
- Koch W.: Volk u. Staatführung v. d. Weltkriege. Stuttgart, Kohlhammer, 1935, str. 127, 5,40 mk.
- Koellreutter O.: Grundfragen unserer Volks- u. Staatsgestaltung. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1936, 0,80 mk.
- Koellreutter O.: Deutsches Verfassungsrecht 2. Aufl. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1936, str. 202, 6 mk.
- Koellreutter O.: Deutsches Verwaltungsrecht. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1936, str. 143, 3,60 mk.
- Köttgen A.: Deutsche Verwaltung. Mannheim, Deutsche Druck- u. Verlags-hau«, 1936, str. 233, 5 mk.
- Kraiss E.: Das klagbare subjektive öffentliche Recht im deutschen Führerstaat. Würzburg, Triltsch, 1935, str. 45.
- Kühne O.: Theorie u. Praxis im völkisch-sozialen Leben. Berlin, Verl. für Staatswissenschaften u. Geschichte, 1936, str. 244, 9 mk.
- La Rocque C.: Staatsdienst, am Volk. Aus d. Franz. Einf. v. W. Gruber, Berlin, Verl. f. Kultur u. Wissenschaft, 1936, str. 287, 3 mk.
- Lauer K.: Die Polizei im nationalsozialistischen Staat. Hamburg, Meissners Verl., 1935, str. 61.
- Lauffs A.: Partei u. Staat. Leipzig, Justel u. Göttel, 1936, str. 61.
- Lippky R.: Der preussische Oberpräsident. Danzig, Danziger Verl. Dr., 1935, str. 55.
- Löbe K.: Der Grundsatz d. Gewaltenteilung im deutschen Verfassungsleben. Quakenbrück, Kleinen, 1936, str. 97.
- Löbsack W.: Von d. Pflichten n. Aufgaben d. politischen Führers. Hamburg, Hanseat. Verl, Anst., 1935.
- Luckwaldt Fr.: Das Verfassungsleben in den Vereinigten Staaten v. Amerika. Berlin, Stilke, 1936, str. 79, 3 mk.
- Madariaga S.: Anarchie oder Hierarchie. Bern, Gotthelf Verl., 1935, str. 99, 3 fr. szw.
- Mannlicher Eg.: Das Verwaltungsverfahren. 4. Aufl. Wien, Staatsdruckerei, 1936, str. 479, 13,80 szyl.
- Merk W.: Der Staatsgedanke im Dritten Reich. Stuttgart, Kohlhammer, 1935, str. 48, 1,50 mk.
- Meseke W. A.: Mensch, Geschichte u. Staat bed Thomas Carlyle. München. Knarr & Hirth, 1935, str. 59.

- Mews Fr.: Der Grosse Rat des Faschismus. Würzburg, Triltsch, 1934, str. 51.
- Müller H. G.: Die Gewaltenteilung u. die Lösung ihrer Problems im III. Reich. Ellrich (Südharz), Krause, 1936, str. 38.
- Mundt H.: Die Verwaltungsverordnung. Bleicherode, Nieft, 1936, str. 114, 4 mk.
- Mussolini B.: Vom Kapitalismus z. korporativen Staat. Übertr. v. E. Beckerrath, E. Röhrbein u. E. Berger. Köln, Petrarca - Haus, 1936, str. 190, 2,85 mk.
- Neess G.: Partei u. Staat. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1936, str. 102, 2 mk.
- Neumeyer K.: Internationales Verwaltungsrecht. Bd. 4. Leipzig, Verl. f. Recht u. Gesellschaft, 1936, str. 600.
- Pfeiffer A.: Der Gedanke d. Widerstandsrechtes d. Staatsbürgers gegen d. unrechtmässige Ausübung d. Staatsgewalt; seine geschichtliche Entwicklung u. seine Stellung im geltenden deutschen Recht. Quakenbrück, Trute, 1934, str. 100.
- Pfennig A.: Staatswissenschaft u. Revolution. Leipzig, Armanen Verl., 1935, str. 106, 2,70 mk.
- Reichardt M.: Psychologie u. Politik. München, Lehmann, 1935, str. 66, 1,80 mk.
- Reitis O.: Die richterliche Nachprüfung v. Staatsakten im nationalsozialistischen Staat. Quakenbrück, Trute, 1936, str. 136.
- Richter B. u. Türpitz H.: Die Nürnberger Grundgesetze. Berlin, Heymann, 1935, str. 116, 1,80 mk.
- Rössiger H.: Führertum u. Verwaltungsgerichtsbarkeit. Leipzig, Weicher, 1936, str. 53, 2,50 mk.
- Rupf A.: Der Einfluss d. Führerprinzips auf d. Verhältniss v. Verein u. Ortsgruppe. Biberach a. d. Riss, 1935, str. 89.
- Samtleben W.: Die Idee einer altgermanischen Volksfreiheit im vormärzlichen deutschen Liberalismus. Hamburg, Evert, 1935, str. 81, 2,80 mk.
- Sander Fr.: Allgemeine Staatslehre. Leipzig, Rohrer, 1936, str. 521, 17 mk.
- Schmitt K. H.: Treu u. Glauben im Verwaltungsrecht. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1935, str. 151, 6 mk.
- Scholz Fr.: Die Verwaltungsgerichtsbarkeit im Dritten Reich nebst Entwürfe. Reichsverwaltungsgerichtsordnung. Köln, O. Schmidt, 1936, str. 197, 8,80 mk.
- Schütz W.: Die Staatsidee des „Wilhelm Meister“. Heilbronn, Ulrich, 1936, str. 87.
- Semler L.: Der Abschluss v. Staatsverträgen im neuen deutschen Staatsrecht. Hamburg, Niemann, 1936, str. 32.
- Stupperich R.: Staatsgedanke u. Religionspolitik Peters des Grossen. Königsberg, Ost-Europa-Verl, 1936, str. 110, 5,80 mk.

- Timrnermans R.: Demokratie u. Führerstaat. Studien z. Idee d. Volksstaates. Berlin, Fähmann, 1936, str. 55, 1,80 mk.
- Tocqueville A.: Autorität u. Freiheit. Leipzig, Rascher, 1935, str. 342, 3,80 mk.
- Voeglin E.: Der autoritäre Staat. Berlin, Springer, 1936, str. 289, 13,80 mk.
- Waag H.: Die Verwirklichung d. Reiches. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 74, 3 mk.
- Wagner H.: Das Berufsbeamtentum im nationalsozialistischen Reich. Emsdetten, Lechte, 1936, str. 140, 3,50 mk.
- Wagner A.: Der Kampf der Justiz gegen die Verwaltung in Preussen. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1936, str. 219, 7,40 mk.
- Walter O.: Vom Vorrang volksbeschlossener Gesetze n. d. Weimarer Reichsverfassung v. 11. VIII. 1919. Freiburg im Breisgau, Förderer, 1935, str. 39.
- Warnecke K. J.: Rechtliche Entwicklung u. Stellung d. nationalsozialistischen Sturmabteilungen. Springe, Erhardt, 1936, str. 59.
- Weidemann J.: Führertum in d. Verwaltung. Berlin, Spaeth & Linde, 1936, str. 44, 1,40 mk.
- Weimar W.: Das Recht d. Staates u. d. öffentlichen Verwaltung. Köln, Schröder, 1936, str. 112, 3,20 mk.
- Winkler F.: Die Diktatur in Österreich. Zürich, Füssli, 1935, str. 244.
- Anson W. R.: The law a. custom of the constitution. New York, Oxford, 1935, str. 414.
- Bates E. S.: The story of Congress. 1789—1935. New York, Harper, 1936, str. 485, 3 \$.
- Beard Ch. A.: An economic interpretation of the Constitution of the United States. New York, Macmillan, 1935, str. 351, 2 \$.
- Brant I.: Storm over the Constitution. Indiana, Bobbs-Merrill, 1936, str. 294, 2\$
- Carlyle R. W. a. Carlyle A. J.: A history of medieval political theory in West. V. 6. Political theory from 1300 to 1600. London, Blackwood, 1936, str. 577, 30 s.
- Childs H. L.: Propaganda a. dictatorship. New York, Princenton, 1936, str. 159, 1,50 \$.
- Dill C. C.: How Congress makes laws. Washington, 1936, str. 173, 1,50 \$.
- Florinsky M.: Fascism a. national socialism; a study of the economic a. social policies of the totalitarian state. New York, Macmillan, 1935, str. 302, 2,50 \$.
- Ford G. St.: Dictatorship in the modern world. Minneapolis, Un. Pr., 1935, str. 179, 2,50 \$.

- Frooks D.: Over the heads of Congress. New York, Nelson, 1935, str. 124, 1 \$.
- Gaskill N. B.: The regulation of competition. New York, Harper, 1936, str. 189.
- Gooch R. K.: The French parliamentary committee system. London, Appleton-Century, 1935, 12 s 6 d.
- Gooch G. P.: Politics a. morals. London, Hogarth Pr. Merttens Lect., 1935, 1 s 6 d.
- Craves W. B.: American state government. New York, Heath, 1936, str. 750.
- Hambloch E.: His Majesty the President of Brazil. A study of Constitutional Brazil. New York, Dutton, 1936, str. 261, 3 \$.
- Hirst Fr. W.: Liberty a. tyranny London, Duckworth, 1935, str. 300, 8 s 6 d.
- Birst W.: Constitutional government in the spot-light: the origin, vicissitudes, problems and trend of the American system. New York, Rewell, 1935, str. 200.
- Holland R.: Handbook of election law. London, Pitman, 1935, str. 101, 2 s 6 d.
- Hopkins L. E.: Elementary politics and reform. London, Cortis, 1935, str. 299, 10 s 6 d.
- Johnsen J. E.: Limitation of power of Supreme Court to declare acts of Congress unconstitutional. New York, Wilson, 1935, str. 276, 0,90 \$.
- Kantorowicz H.: Dictatorships: a sociological study. London, Heffer, 1935, str. 39, 2 s.
- Keith A. B.: The government of the British Empire. New York, Macmillan, 1935, str. 646.
- Laski H.: The rise of European liberalism: an essay in interpretation. London, Allen & Unwin, 1935, str. 287, 7 s 6 d.
- Lindsay A. D.: The essentials of democracy. London, Oxford Univ. Pr., 1935, str. 82, 3 s 6 d.
- Ludwig E.: Defender of democracy. N. N. Robert M. McBide, 1936.
- Macdonald J. A.: The parliamentary breakdown and the remedy. London, King, 1936, str. 123, 2 s 6 d.
- Maemunn G.: Leadership through the ages. London, Maelchose, 1935, str. 362, 10 s 6 d.
- Magruder Fr. A.: American government; a consideration of the problems of democracy. Boston, Allyn & Bacon, 1936, str. 830, 1,30 \$.
- Marriott J. A.: Dictatorship a. democracy. London, Oxford Univ. Pr., 1935, str. 240, 10 s.
- Martin J.: Dictators a. democracies today. Winter Park, Rollins Press, 1935.

- McGovney D. O.: Cases on constitutional law. 2. ed. Indianapolis, Bobbs-Merrill, 1935, str. 1779.
- Morstein M. Fr.: Government in the Third Reich. London, Mac Graw-Hill, 1936, str. 158, 8 s 6 d.
- Muir D. E.: Machiavelli and his times. London, Heinemann, 1936, str. 280, 10 s 6 d.
- Munro W. B.: The government of the United States; national, state a. local-4 ed. New York, Macmillan, 1936, str. 318, 3,75 \$.
- Ogg Fr. A. a. Orman R. P.: Essentiales of American government. Naw York, Appleton-Century, 1936, str. 681.
- Patterson E.: Piłsudski, marshall of Poland. London, Arrowsmith, 1935, str. 144.
- Prasad B.: The democratic process. London, Oxford Univ. Pr., 1935, str-301, 10 s 6 d.
- Row E. F.: How states are governed: the salient features of modern constitutions. London, Pittman, 1935, str. 98.
- Selsam J. P.: The Pennsylvania constitution of 1776. Philadelphia, Univ-Pr., 1936, str. 290, 2,50 \$.
- Simon H. F.: Revolution, whither bound? New York, Farrar & Rinchart 1935, str. 392, 2,50 \$.
- Sorel G.: Reflections on violence. New York, P. Smith, 1935, str. 299, 3 \$.
- Spahr M.: Readings in recent political philosophy. London, Macmillan, 1935, str. 776, 17 s 6 d.
- Speyer H.: Corporatisme ou parlementarisme réformé. Bruxelles, Inst. de sociologie Solvay, 1935, str. 123, 12 fr.
- Tift V M.: The constitution of the United States of America. Springfield Mass., MacLaughlin, 1936, str. 55, 0,25 \$.
- Wilson Fr. G.: The elements of modern politics: an introduction to politica' science. London, Mac Graw-Hill, 1936, str. 728, 24 s.
- Young-Chi-Hoe: The origin of parliamentary sovereignty or „mixed monarchy. London, Paul, 1936, str. 391, 7 s ; d.
- Abbate F.: Piccola enciclopedia amministrativa. Brescia, Apollonis, 1936, str.-694, 35 lir.
- Arcoleo G.: Le opere V. 3.: Il diritto costituzionale. Milano, Mondadori 1936, str. 525, 30 lir.
- Bellomo B.: Dallo stato liberale alla politica corporativa. Padova, Cedam' 1936, str. 113, 12 lir.
- Benedicenti L.: L'errore come vizio dell'atto amministrativo. Cogliari,' Società Editoriale Italiana. 1935, str. 148.

- Biscaretti di Ruffia P.: La proposta nel diritto pubblico. Roma, An. Romana Editoriale, 1936, str. 127.
- Capobianco G.: Lineamenti di diritto pubblico. Interno e Comparato. Udine, Ist. delle Ed. Accademiche, 1936, str. 141.
- Carena A.: Indirizzi costituzionali postbellici. Milano, Ist. per gli studi di politica int., 1936, str. 247, 20 lir.
- Castiglia T. A.: Stato e diritto in Hans Kelsen. Torino, Giapichelli, 1936, str. 195, 20 lir.
- Cioffi A.: Istituzioni di diritto corporativo. III ed. Milano, Hoepli, 1936, str. 604, 38 lir.
- Ferrara O.: Machiavelli. Milano, Treves, 1936, str. 385, 20 lir.
- Groppali A.: Dottrina generale dello Stato. Milano, Giuffrè, 1936, str. 204, 20 lir.
- Guerra A.: Codice amministrativo. Napoli, Pietrocola, 1936, 12 lir.
- Longhitano R.: Rivoluzione nazionale: Studi sul Fascismo. Catania, Stud. ed. moderno, 1935, 12 lir.
- Pellegrini G. D.: La sovranità negli Stati moderni. Napoli, Chiurazzi, 1936, str. 88, 8 lir.
- Ranelletti O.: L'organizzazione della pubblica amministrazione nello Stato italiano. Padova. Milani, 1935, str. 212, 20 lir.
- Ranelletti O.: Istituzioni di diritto pubblico. 5 ed. Padova, Cedam, 1935, str. 702.
- Resta R.: La revoca degli atti amministrativi. Milano, Giuffrè, 1935, str. 289.
- Salenti G.: La giustizia amministrativa. V. I. V ediz. Padova, Cedam, 1936, str. 445, 50 lir.
- Sanctis de G.: L'ordinamento costituzionale corporativo e amministrativo dell' Italia fascista. Roma, Supergrafica Lolii, 1936, str. 112, 6 lir.
- Sinagra V.: Principii del nuovo diritto costituzionale italiano. Roma, Athenaeum, 1936, str. 263.
- Sinagra V.: La difesa della personalità dello Stato e il concetto di sovranità. Roma, Athenaeum, 1936, str. 94.
- Spinetti G. S.: Mistica fascista nel pensiero di Arnaldo Mussolini. Milano, Hoepli, 1936, str. 252, 12 lir.
- Vitta C.: Diritto amministrativo. V. II. Torino, Unione Tipogr., 1935, str. 395.
- Zingari V.: Il partito e lo Stato. Catania, Studio Editoriale Moderno, 1935, str. 277.
- Zanzucchi M. T.: Istituzioni di diritto pubblico. Milano, Giuffrè, 1936, str. 408, 35 lir.

### 3. *Prawo gospodarcze i prawo pracy*

Bloch Józef: Kodeks pracy. Wyd. 3. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1936, str. 835.

Kodeks pracy w opracowaniu adwokata Blocha doczekał się trzeciego wydania. Stało się to koniecznością. Aby bowiem książka ta była aktualna należało uwzględnić zarówno zmiany zaszłe w zakresie ustawodawstwa pracy, jak i świeższe orzecznictwo. Wprawdzie autor z powodzeniem utrzymywał aktualność drugiego wydania swej książki przez wydawanie w pewnych odstępach dodatków, zawierających zaszłe w międzyczasie zmiany, lecz cztery z kolei wydane dodatki uczyniły uciążliwym posługiwanie się tym tak pożytecznym i doskonałym wydawnictwem. Trzecie wydanie, syntetyzujące zaszłe zmiany ustawodawstwa i orzecznictwa, stało się książką wprost niezbędną zarówno dla prawników praktyków jak i szerszej publiczności, która także codziennie prawie spotyka się z problemami, powstającymi na tle umowy o pracę.

Treść książki bardzo bogata. Nie tylko całość polskiego ustawodawstwa odnoszącego się do pracy, lecz także zbiór przepisów z różnych dziedzin prawnych w jakikolwiek sposób związanych ze stosunkiem pracy. Żałować może należy, że autor swoje uwagi i obficie zebrane orzecznictwo zamieścił w przypiskach *petitem* zamiast w tekście zaraz po treści odpowiednich przepisów ustawowych.

*Dr J. K. Gidyński (Poznań)*

Gieysztor J.: Prawo i taryfy kolejowe. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1935, str. 231.

Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie praca prof. J. Gieysztora. Ma ona charakter podręcznika dla szkół wyższych, ujmuje jednak zagadnienie komunikacyjne od strony administracyjno-ekonomicznej tak szeroko i wyczerpująco, że każdy praktyk czy też teoretyk tych zagadnień w Polsce musi się z nią zapoznać.

Jeżeli chodzi o stronę prawną oraz administracyjną zagadnienia, to praca prof. Gieysztora ma charakter poprostu encyklopedyczny, żaden istotny moment nie został w niej pominięty. Szczegółowo zostały omówione w niej m. i. umowy międzynarodowe regulujące sprawy przewozowe. Można tu zauważyć, że życie praktyczne wykazało w niektórych wypadkach inne tendencje od tych, które służyły jako główny motyw dla zawarcia niektórych z nich. Tak np. konwencja barcelońska, zapewniająca wolność tranzytu, była wyrazem obaw, że tranzyt może być uniemożliwiony lub też utrudniony przez zbyt wysokie koszty przewozu. W praktyce rzecz

ma się raczej odwrotnie, w ciągu szeregu lat ostatnich obserwować możemy licytację in minus szeregu kolei, mającą na celu pozyskanie przewozów tranzytowych. Większą wartość praktyczną wykazały natomiast niektóre umowy zawarte pomiędzy poszczególnymi Państwami. Wymienić tu należy umowę paryską między Polską a Niemcami w sprawie tranzytu uprzywilejowanego, na mocy której Polska nie mogła zamknąć swych dróg przewozowych dla tranzytu między Niemcami a Prusami Wschodnimi, aczkolwiek Niemcy w pewnym okresie przestały za tranzyt ten płacić.

Pewne zastrzeżenia można mieć co do poglądów Autora na zagadnienie samochodowe w polityce komunikacyjnej. Współzawodnictwo samochodów z koleją z punktu widzenia ogólno-gospodarczego jest rzeczą niezmiernie korzystną, zmusza bowiem tę ostatnią do troszczenia się o postęp techniczny i przystosowywania się do Wymogów klienta. Unifikacja nadzoru nad środkami komunikacyjnymi jest w zasadzie niewątpliwie słuszna. W praktyce jednak przez kilka lat, w tak zunifikowanej administracji dróg przewozowych, przeważał moment fiskalno-kolejowy, rozwój komunikacji samochodowej był różnymi środkami administracyjnymi i taryfowymi zwalczany, co było jedną z przyczyn zastraszających postępów demotoryzacji. Moment konkurencji samochodowej był zresztą niewątpliwie przeceniany. Przedstawianie znikomej ilości kursujących na drogach polskich samochodów, jako poważnego konkurenta kolei, byłoby złym świadectwem dla jej sprężystości. W Niemczech kolej nie tylko, że nie zwalcza ruchu samochodowego, nie tylko z nim współpracuje, ale nawet specjalnie chroni jego rozwój. Znalazło to swój wyraz przy przeprowadzonej ostatnio w Niemczech podwyżce taryf kolejowych, z której zarząd kolei niemieckich wyłączył przewozy samochodowe, podając zupełnie wyraźnie jako motyw tego chęć dalszego poparcia motoryzacji kraju.

Nie chcielibyśmy też ograniczać zbyt roli taryf kolejowych. W ogólnej polityce gospodarczej. Zdaniem naszym taryfy kolejowe w rękach każdego rządu są równie dobrym środkiem ingerowania w dziedzinie gospodarczej, jak cła, zakazy przywozu, premie itd. W każdym konkretnym wypadku należy tylko wybrać najwłaściwszy spośród nich. Tak np. w poruszonym przez autora przykładzie importu, można się zgodzić, że taryfy nie są powołane do jego regulowania. Zachodzą jednak nieraz wypadki konieczności dania pewnych koncesyj celnych czy przywozowych, taryfa kolejowa może przez odpowiedni układ działania ich osłabić. Dalej, jednym z głównych zadań taryf kolejowych, przynajmniej w warunkach polskich, jest poparcie rozwoju własnych portów. Pokrywa się to w większości wypadków z interesem kolejowym, ponieważ przewóz przez

porty stanowi zazwyczaj drogę najdłuższą, często jednak kolej dla tej podstawowej myśli naszej polityki komunikacyjnej, musi pewne ofiary ponosić.

Z chwilą gdy uznamy za słuszną zasadę posługiwania się taryfami kolejowymi dla celów polityki gospodarczej, musimy zgodzić się z tym, że polityka taryfowa na kolejach winna być uzgodniana z resortami gospodarczymi. Nie jest bowiem do pomyślenia w praktyce, ażeby instytucja posiadająca faktyczny monopol przewozowy w kraju, prowadziła politykę taryfową nie uzgodnioną z wymogami gospodarstwa narodowego. Odpowiedzialne za całość polityki gospodarczej ministerstwa nie mogłyby się zgodzić na zredukowanie swej roli do charakteru opiniodawczego w tej dziedzinie. Organem takim winna być Państwowa Rada Komunikacyjna, właściwe ramy funkcjonowania której autor nadzwyczaj trafnie nakreśla.

Pozwoliliśmy sobie na kilka uwag polemicznych, podchodząc do omawianego zagadnienia ze strony czysto gospodarczej. Zagadnienie komunikacyjne jest tak wszechstronne i dotyka tak wielu dziedzin życia państwowego, że można mu dać zawsze takie czy inne oświetlenie. Wszyscy jednak pracujący nad nim, mając jako cel ostateczny osiągnięcie maksimum korzyści dla całokształtu gospodarstwa narodowego, potrafią znaleźć wspólny język. Praca prof. J. Gieyszтора, wyjaśniając wiele niezmiernie istotnych momentów polskiego zagadnienia komunikacyjnego, ogromnie ułatwiła te zadania.

A.

Rudzki

(Warszawa)

Kosior Józef i Chamczyk Ignacy: Umowa o pracę pracowników umysłowych. Radom, skł. gł. Kozieniecka 17, str. 214.

Podstawę książki stanowi treść Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Dla wyjaśnienia poszczególnych postanowień wydawcy zamieszczają pod tekstem kolejnych artykułów odnośne postanowienia kodeksu zobowiązań, innych ustaw i orzecznictwo Sądu Najwyższego, rzadziej orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Specjalnie uwzględnione są przepisy, dotyczące pracowników samorządu terytorialnego. W ten sposób powstał pewnego rodzaju popularny podręcznik, informujący o przepisach prawnych, normujących stosunki najmu pracy pracowników umysłowych. Informacje są wierne i dość szczegółowe. Wydawnictwo może oddać usługi szerokim kołom, pragnącym zapoznać się z prawnym unormowaniem tego ważnego i powszechnego stosunku prawnego.

Dla prawników fragmentaryczność zestawienia przepisów Prawnych, wiążących się z rozporządzeniem o umowie o pracę pracowników umysłowych odbiera wydawnictwu w znacznym stopniu wartość.  
*Dr J. K. Gidyński (Poznań)*

Ta edling Bolesław: Prawo o sądach pracy. Poznań, 1936, str. 67.

Z dniem 1 października 1936 r. przekształcono na terytorium województw zachodnich sądy przemysłowe i kupieckie na Sądy Pracy, istniejące już na pozostałych terytoriach państwa. Powstała zatem praktyczna potrzeba wydawnictwa, zawierającego przepisy o sądach pracy, Potrzebie tej czyni zadość omawiana broszura. Zawiera ona nie tylko treść Rozp. Prez. Rz. z dnia 24 X 1934 r. o sądach pracy, lecz także treść odnośnych rozporządzeń Ministrów oraz szereg wyjaśniających uwag autora wraz z zebraniem orzecznictwem Sądu Najwyższego. *Dr J.K. Gidyński (Poznań)*

Kłusek St. i Gaertner W.: Polskie prawo przemysłowe. Poznań, „Par”, str. 126.

Kosmol K. i Bartnicki T.: Ustawodawstwo pracy. Obów. w górnośląski części wojew. śląskiego. Katowice, 1936.

Lewandowski L.: Czas pracy i urlopy, wyd. II. Łódź, „Czytaj”, 1936.

Sadokierski H.: Przepisy o załatwieniu zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1936, str. 154.

Świątkowski H.: Komisje rozjemcze do rozstrzygania zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi — a sądy powszechne. Warszawa, Głos Sądownictwa, str. 10.

Tarnopolski J.: Prawo ustawowe, umowne i zwyczajowe do spraw dozorców domowych i służby domowej. Warszawa, 1935, str. 78

Wertheim Br.: Charakter prawny umów zbiorowych w polskim przemyśle przetwórczym w 1935 z punktu widzenia prawa prywatnego. Warszawa, 1936, str. 23.

Zinguerevitch A.: La notion de contrat de travail et son application en matière d'aussujetissement aux lois sociales. Paris, Giard, 1936, s'tr. 160, 25 fr.

Fischer K. J.: Organisierte Arbeit als Staatsdienst. Heidelberg, Heidelberger Verl. Anst., 1936, str. 266.

Grüll Fr.: Der Verwirkungsgedanke im neuzeitlichen Arbeitsrecht. Berlin, Triltsch & Huther, 1936, str. 45.

Berschel W.: Neues Arbeitsrecht. 4. Aufl. Leipzig, Kohlhammer, 1936, str. 138, 2,80 mk.

Kuhn Fr.: Der Führergedanke in der neuen Arbeitsverfassung, Leipzig, de Guyter, 1935, str. 55.

Wagner H.: Die Einwirkung d. nationalsozialistischen Arbeitsverfassung auf die grundsätzliche Neugestaltung d. Arbeitsvertrages. Würzburg, Triltsch, 1936, str. 198, 5,80 mk.

Barassi L.: Diritti del lavoro. V. II. Milano, Giuffrè, 1936, str. 530, 55 lir.  
Salenti G.: Corso di diritto corporativo, V. I, II ed. Padova, Cedam, 1936, str. 181, 20 lir.

Zanobini G.: Coreo di diritto corporativo. Milano, Giuffrè, 1936, str. 346, 40 lir.

#### 4. *Prawo międzynarodowe publiczne.*

Dembński Henryk: Wojna jako narzędzie prawa i przewrotu  
Lublin, 1936, str. 200.

We wstępie do swej pracy autor rozpatruje odwieczne zagadnienie stosunku prawa do siły. Przymus nie stanowi szczególnej właściwości norm prawnych, które zachowują charakter prawny nawet w braku sankcji przymusu fizycznego. Moc obowiązująca normy zależy od jej formalnego związku z autorytetem, który w danej dziedzinie rozstrzyga. Autor za taki najwyższy autorytet uważa Stwórcę natury ludzkiej, czyli, że jest zwolennikiem teorii prawa natury w jej odmianie teistycznej.

Co się tyczy Prawa Międzynarodowego, to samo istnienie społeczności międzynarodowej rodzi konieczność obowiązującego w jej ramach prawa. Normy międzynarodowe ustanawia consensus gentium, a na dowód ich istnienia autor przytacza ogólnie uznane argumenty. W łonie tej społeczności międzynarodowej stosowanie siły jest prawem, przyznany samemu pokrzywdzonemu, który swobodnie decyduje o rozmiarach reakcji. — Siła może być jednak zastosowana jeszcze w innym wypadku, gdy dysproporcja pomiędzy tym co jest, a tym co być powinno czyni, że dotychczas obowiązujący porządek prawny nie odpowiada potrzebom rzeczywistych stosunków; wtedy siła występuje nie jako narzędzie prawa, lecz przewrotu; słusznie jednak dowodzi autor, że nawet i taka wojna mieści się w ramach Prawa Narodów. Otóż treścią omawianej pracy jest przedstawienie ewolucji norm umownych, stanowiących kiedy zastosowanie przemocy w stosunkach międzynarodowych jest, a kiedy nie jest dopuszczalne.

Autor poprzedza część dogmatyczną bardzo dobrze ujętym zarysem historycznym rozwoju zagadnienia wojny sprawiedliwej-Przytoczywszy poglądy Cyserona, Arystydesa i Tucydydesa, dochodzi on do wniosku, że dla starożytnych wojna była narzędziem ra-

cji stanu, a nie sprawiedliwości i prawa. Cokolwiek inne było stanowisko świata chrześcijańskiego. Wojna nie uchodziła w oczach Kościoła za rzecz samą w sobie zdozną; była ona sprawiedliwa, gdy służyła za sposób wymiaru kary za jakieś bezprawie i odzyskania rzeczy zagrabionej. Na tym stanowisku stał św. Augustyn, Dekret Gracjana, cała szkoła scholastyczna oraz Hugo Grocjusz. W epoce pozytywizmu zwraca się bardziej uwagę na rzeczywisty układ stosunków międzynarodowych, niż na postulaty prawa natury. Jednak, choć w działaniach wojennych prawny punkt widzenia ustępuje często przed interesem stron wojujących, mimo to państwa uważają ciągle wojnę tylko za środek ochrony swych praw, a nie za narzędzie nieograniczonej samowoli. W związku z tym autor streszcza poglądy Mosera, Vattela, a z nowszych Stammlera, Baaka i Strisowera.

Ponieważ wskutek wojny wzajemne stosunki państw ulegają całkowitemu przewrotowi, co nie może być obojętne i dla państw neutralnych, słusznie uważa autor wypowiedzenie wojny za obowiązek prawny, — moglibyśmy dodać, że i dla tych państw, które nie ratyfikowały III Konwencji Haskiej z 1907 r. Trudno natomiast zgodzić się na jego określenie wojny jako stanu prawnego, który między państwami może zachodzić tylko za wspólną ich zgodą. Smutna rzeczywistość przeczy temu.

W dalszym ciągu swej pracy autor stara się ustalić pojęcie nie spowodowanej napaści, represalij wojskowych i wyższej konieczności. Słusznie krytykując takie uzasadnienie tej ostatniej, jakie podają autorowie niemieccy, uważa on ze swej strony represalie za niewątpliwą instytucję Prawa Międzynarodowego, i w konkluzji stwierdza, że oświadczenie którejkolwiek strony będzie właściwą i wystarczającą podstawą do określenia pokojowej czy wojennej natury danego aktu. Wniosek taki wydaje się nam ryzykowny, ponieważ daje pierwszeństwo etykietce nad istotą rzeczy.

Część II poświęcona jest współczesnym ograniczeniom prawa do wojny. Podawszy na początku prawne i polityczne racje takich ograniczeń, autor poddaje szczegółowej analizie odnośne postanowienia Paktu L. N., Traktatów Lokarneńskich, Paktu Kellogga, oraz wyjaśnia stosunek tego ostatniego do Paktu L. N. i do innych traktatów. Jest to usystematyzowanie rzeczy na ogół znanych i nie wymaga bliższego omówienia. Byłoby tylko może lepiej, przy cytowaniu przemówień na Radzie L. N., oprzeć się raczej na *Journal Officiel* i na innych urzędowych drukach L. N., niż na cytatach z dzienników.

W Części III i ostatniej znajdujemy dobrą analizę artykułów 16, 11, 10 i 19 Paktu L. N.

Sprawne działanie jakiegoś porządku prawnego jest najlepiej zabezpieczone, gdy, w razie ewentualnego pogwałcenia norm obowiązujących, zastosowanie sankcyj jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem wskazanego przezeń organu. Wymagań tych nie spełnia Pakt Kellogga, czynił to w sposób niedostateczny Pakt Reński, i nie lepiej sprawa przedstawia się w Pakcie L. N.

Objaśniwszy działanie sankcyj gospodarczych i wojskowych w ramach tego ostatniego Aktu, autor zatrzymuje się dłużej nad ważnym i ciekawym zagadnieniem stosunku sankcyj ligowych do dotychczasowego pojęcia neutralności, i dochodzi do wniosku, że przepisy Paktu L. N. z trudem tylko dadzą pogodzić się z klasycznym pojęciem neutralności, że jednak, wobec jej nieokreśloności i chwiejności, sytuacja członka L. N. jest bezpieczniejsza, niż neutralnego, właśnie dzięki przepisom art. 16.

Dwa następne rozdziały, IX i X, autor poświęca analizie artykułów 11 i 10 Paktu L. N., idąc za opinią przeważającą w dotychczasowej doktrynie.

Swą ciekawą pracę autor kończy uwagą, owianą może zbyt wielkim pesymizmem, że wszelkie prawo okazuje się na dłuższą metę tym bardziej kruche, im bardziej jest twarde i nieustępliwe.

*Prof. Julian Makowski (Warszawa)*

Hubert Stanisław: Przywrócenie władzy państwowej (ius postliminii). Rozwój doktryny w teorii i praktyce prawa narodów do początków w. XIX. Lwów, 1936, str. 147.

Praca niniejsza jest rozprawą doktorską i została wydana jako tom VII w „Bibliotece prawa politycznego i prawa narodów”, wychodzącej pod redakcją prof. L. Ehrlicha. Temat interesujący, ale i niebezpieczny. Interesujący, gdyby go traktować ius postliminii jako przykład przenoszenia pojęć i instytucyj prawa rzymskiego do międzynarodowego oraz na tym przykładzie omówić skutki takich bezkrytycznych zapożyczeń. Niebezpieczny, gdyby miał pracownika naukowego pociągnąć do usprawiedliwienia tych zapożyczeń i nadawania tak przeniesionym pojęciom i instytucjom znaczenia, którego nie miały ani pierwotnie, ani po przeniesieniu. Autor uniknął tego niebezpieczeństwa. W części I, której daje tytuł: „Okres cywilistyczny”, rozpatruje poglądy Ayali, Gentilisa, Grocjusza, Zouche'a, Textora oraz omawia przytaczany przykład powrotu m. Calais pod władzę Francji; w części II (Okres publicystyczny) omawia opinie Pufendorfa, Rachela, Bynkershoek, Wolffa, Vattela, Martenisa oraz przykłady praktyki międzynarodowej (uzasadnienie rozbiorów Polski, Genua, Genewa); obie części kończą się konkluzjami. Autor oparł się na obszernej literaturze,

poglądy referuje poprawnie, a jeżeli obraz rozwoju doktryny nie jest zupełnie wyraźny, to pochodzi stąd, że nie przedstawił jasno i dokładnie punktu wyjścia: *ius postliminii* rzymskiego, prawdopodobnie w przypuszczeniu, że czytelnik i tak coś o tym wie. A tymczasem wykazanie właściwego charakteru tej instytucji pozwoliłoby ostro zaznaczyć różnice ujęcia, przyczyny przejścia jej przez autorów średniowiecza i późniejszych, wreszcie miejsce, jakie jej wyznaczają w swym ujęciu (jeżeli nie systemie) prawa narodów; jaśniej wystąpiłoby, że pod tę nazwę podkładano często inną treść, że mówiono o różnych rzeczach: to wszystko Autor stwierdza w rozdziale wstępnym, ale samo przedstawienie nie jest dość jasne. Już to, co mówi o św. Izydorze z Sewilli, może dać powód do nieporozumień: „*Etymologiae*” obok prawa natury i cywilnego zajmują się również zagadnieniami prawa narodów, „włączając w to ostatnie sprawy przymierzy, zawieranie pokoju, nietykalność posłów, niewolę i *postliminium*”. A tymczasem to „prawo narodów”, acz nieco inaczej oznaczone, aniżeli w *Corpus Iuris*, jest to rzymskie *ius gentium*, w którym św. Izydor mieści i zajmowanie, zabudowanie i umacnianie siedzib, i zakaz małżeństw z obcokrajowcami, i *postliminia*, rozumiane z pewnością z stanowiska prawa prywatnego.

Trzeba tu odróżnić: zagadnienie powrotu z niewoli i odzyskania utraconego przez niewolę statusu, zagadnienie okupacji wojennej i jej skutków prawnych, wreszcie zagadnienia odzyskania utraconej prowincji i odbudowania państwa. Jeżeli chodzi o przywrócenie władzy państwowej, to ono także może mieć różny charakter; niejaki, acz bardzo dalekie podobieństwo można by widzieć między rzymskimi *ius postliminii* a odbudowaniem państwa, ale i tu różnice faktycznie są tak wielkie, że nie widać, coby nauka mogła zyskać na stasowaniu miana rzymskiej instytucji cywilnej do położenia prawnego odbudowanego państwa. Czy państwo to *ipso iure* wraca do tej sytuacji prawnej, z jakiej dostało wyrwane przez upadek? Nawet wśród wymienionych autorów niektórzy zaprzeczają podobnej możliwości. Przykłady podane nie są przekonujące. Uzasadnienia rozbiorów Polski przez Austrię i Prusy rzekomymi pretensjami terytorialnymi same te państwa nie traktowały poważnie, a przy tym wieki niekwestionowanego posiadania i liczne traktaty zawarte przez oba te państwa

Polską sprawiają, że to nie jest wypadek, o którym mówią autowicie, bo stan rzeczy przed „przywróceniem” władzy austriackiej czy pruskiej istniał prawnie, uznany przez te państwa. Fakt wysuwania samych „argumentów” (Autor zresztą zastrzega się, że nie wchodzi w ocenę ich zasadności), nie ma znaczenia dla naszego zagadnienia. Próba odbudowania republiki Genueskiej zakończyła

się wcieleniem jej do królestwa Sardynii. Jedyny wypadek, który mógłby wchodzić w rachubę: przywrócenie republiki Genewskiej jest zbyt mało znaczący. Prof. Ehrlich w swoim systemie wyznacza temu zagadnieniu miejsce nie w związku z zakończeniem wojny, tylko z ogólną nauką o terytorium i ze sprawą zmian terytorialnych.

Mimo, że z pracy dra Huberta trzeba sobie samemu wyprowadzać wnioski, należy ją uznać za pożyteczną przez to, że sięga do zaniedbanej u nas historii prawa narodów, że porusza jedno z najbardziej zaciemnionych zagadnień i daje pewien materiał do oceny sytuacji prawnej odbudowanego Państwa Polskiego.

*Prof. B. Winiarski (Poznań).*

I z d e b s k i Zygmunt: Funkcja Opiniodawcza Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Z przedmową dr Bohdana Winiarskiego, Profesora Uniwersytetu Poznańskiego. Poznań 1936, str. 103.

Funkcji opiniodawczej S. T. S. M., jako zjawisku nowemu w Prawie Narodów, poświęcono dotąd mało stosunkowo opracowań naukowych. Wyjątek stanowi literatura polska, gdzie, obok omawianej tu pracy, posiadamy monografię p. Mikuszewskiego, wydaną w 1933 r. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, że prawnicy polscy więcej od innych zwracają uwagi na ten przejaw działalności Trybunału haskiego, ponieważ wszystkie sprawy gdańskie, które były przedmiotem jego rozważań, miały formę opinii doradczych.

Pracę swą p. Izdebski poprzedził krótką historią źródeł funkcji opiniodawczej Trybunału. Źródłem zasadniczym jest art. 14 Paktu L. N. Historia jego powstania zawiera kilka szczegółów, które ułatwiają zrozumienie intencji twórców tej próby. Wnioskiem najważniejszym jest, że funkcję tę przyznano Trybunałowi z ukrytą myślą przemycenia sądownictwa przymusowego, co nawet wynika z terminu angielskiego „Advisory opinion”, który oznacza zawsze funkcję o charakterze sądowym.

Streściwszy przebieg prac nad Statutem i Regulaminem Trybunału, autor zatrzymuje się dłużej nad rewizją tych dwóch aktów, przy czym dochodzi do kilku ważnych konkluzyj, a mianowicie: 1. że Trybunał od samego początku swego istnienia świadomie i celowo dążył do upodobnienia postępowania opiniodawczego do spornego; 2. że nigdy nie uważał się za doradcę prawnego L. N.; 3. że wysunięcie przy rewizji Statutu na pierwszy plan funkcji opiniodawczej należy rozpatrywać na tle stosunku U. S. A. do L. N.

Rozdział II autor poświęca sprawie prototypów postępowania opiniodawczego. Stwierdziwszy, że sądowe opinie doradcze są na terenie Prawa Międzynarodowego zupełną nowością, przychodzi on

do wniosku, że prototypów tych należy raczej szukać w dziedzinie prawa wewnętrznego państw. W tym celu analizuje on praktykę sądową anglo-saską, austriacką, czeskosłowacką, skandynawską, francuską i włoską, oraz niektórych mniejszych państw amerykańskich, jak Hondurasu i Salvadoru, ale zapomniał o Polsce; a przecież w art. 41 Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych znajduje się przepis, że Sąd Najwyższy w pełnym składzie na wniosek Ministra Sprawiedliwości wydaje opinie w sprawach wątpliwych.

W Rozdziale III znajdujemy rozważania na temat kompetencji opiniodawczej Trybunału. Po zanalizowaniu tekstu angielskiego i francuskiego artykułu 14 oraz dotychczasowej praktyki, autor przekonywająco dowodzi, że Trybunał posiada nie tylko uprawnienia opiniodawcze, ale i kompetencję opiniodawczą, ograniczoną jednak z uwagi na charakter sądowy tej działalności. Trudno natomiast zgodzić się z autorem, gdy twierdzi, że jedynym źródłem kompetencji opiniodawczej Trybunału jest każdorazowy wniosek Rady lub Zgromadzenia L. N. Źródłem tej kompetencji jest tylko art. 14 Paktu; natomiast każdorazowy wniosek Rady lub Zgromadzenia jest tym co jurysprudencja francuska nazywa „*acte condition*”, uruchamiający w konkretnym przypadku tę kompetencję i określający, w jakich ramach Trybunał ma działać. Gdyby zaś było tak, jak twierdzi autor, to w przerwach pomiędzy takimi wnioskami Trybunał nie posiadałby w ogóle kompetencji opiniodawczej.

W końcu tego rozdziału poruszona jest znana kwestia sporna wykładni terminów „*différend*” i „*point*”. Autor przytacza wyjaśnienie Magyary'ego, że „*différend*” oznacza spory *a k t u a l n e*, a „*point*” wszystkie inne, oraz opinię de Visschera, że postępowanie przy „*différend*” jest postępowaniem sporno-sądowym, a przy a „*point*” deklaratoryjnym, pominął jednak opinię trzecią podług której „*différend*” oznacza spór wzięty w całości, a „*point*” jeden tylko fragment danego sporu, co zresztą zdaje się znajdować potwierdzenie w p. b. art. 36 Statutu Trybunału, gdzie jest mowa o „*tout point de Droit international*”. To trzecie wyjaśnienie nie jest zresztą w sprzeczności z opinią de Visschera, której autor zdaje się dawać preferencję.

Rozdział IV poświęcony jest zasadom postępowania opiniodawczego. Omówiono tam prawo żądania opinii (dotąd tylko Rada korzystała z tego prawa), które należy do swobodnego uznania R. lub Zg. Nie jest ostatecznie rozstrzygnięte, czy odnośna uchwała ma zapadać jednogłośnie, czy większością głosów; tendencja jest do jednomyślności bez udziału stron; ten ostatni warunek wywołuje pewne zastrzeżenia ponieważ, jak to sam autor przyznaje, przy postę-

powaniu opiniodawczym nie ma w ogóle stron. Dla uzasadnienia tego ostatniego postulatu i zwyczaju powoływania przy procedurze opiniodawczej sędziów narodowych, autor wysuwa ciekawą teorię „sztucznego procesu”, mianowicie, że z chwilą zgłoszenia memoriałów przez zawiadomione państwa, rozpoczyna się w ramach już wszczętego postępowania opiniodawczego jak gdyby proces *sui generis*.

W rozdziale ostatnim mowa jest o skutkach prawnych wydania opinii doradczej. Nie ma ona mocy obowiązującej wobec Rady wzgl. Zgrom. L. N., co stanowi główną różnicę między wyrokiem a opinią. Należy to rozumieć w ten sposób, że R. lub Zgr. może, ze względów politycznych, nie uwzględnić opinii, nie może jednak przeciwstawić swego poglądu prawnego opinii Trybunału. Wiąże się z tym zasada *rei judicatae*. Autor jest zdania, że zasada ta ma zastosowanie do opinij doradczych. Nie jest to jednak zupełnie pewne, bowiem gdyby identyczna sprawa znalazła się na wokandzie Trybunału jako sporna i gdyby nawet skład sądu był ten sam, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby sędziowie, w trakcie przewodu sądowego, zmienili swój poprzedni pogląd i osądzili sprawę inaczej.

O ile wreszcie chodzi o rewizję opinij doradczych, to praktyka nie daje na to pytanie żadnej odpowiedzi, a Statut i Regulamin w tej materii milczą.

W zakończeniu autor wskazuje na wielkie znaczenie opinij doradczych dla kodyfikacji Prawa Międzynarodowego.

Zaletą pracy dra Izdebskiego jest, że stawia ona cały szereg interesujących zagadnień, zmusza do myślenia nad nimi i proponuje rozwiązania; można z niektórymi z nich nie zgadzać się, wszystkie jednak zasługują na uwagę, ponieważ w większości wypadków są solidnie umotywowane.

Należy żałować, że autor nie zużytkował całej, będącej do dyspozycji literatury; pominął mianowicie kapitalne źródło, jakim jest tom VII pracy D. Hunter Millera „*My Diary at the Peace Conference of Paris*”, a z literatury polskiej komentarz do Statutu S. J. Lubomirskiego, oraz pracę A. Derynga pt. „*Kompetencja wyrokowania S. T. S. M.*”, gdzie są podane obfite wskazówki bibliograficzne.

Chochlik drukarski dwukrotnie przekreślił nazwisko Caphandarisa, nazywając go Calaphandris, co może wprowadzić w błąd

*Prof. Julian Makowski* (Warszawa)

Korowicz Marek St.: Les décrets-lois dantzikois devant la Cour Permanente de Justice Internationale. Extrait de la Revue Internationale du Droit des Gens (15 II 1936). Bordeaux, 1936, str. 14.

Jest to odbitka z artykułu, który zajmuje się opinią Trybunału Haskiego z dnia 4 grudnia 1935 r. w sprawie dekretów Senatu gdańskiego z dnia 29 sierpnia 1935 r. Te dekrety z mocą ustawy, wydane na podstawie gdańskiej ustawy o pełnomocnictwach z dnia 24 czerwca 1933 r., miały na celu upodobnić gdański kodeks karny, ustawę o organizacji sądownictwa i ustawę postępowania karnego do takichże kodeksów hitlerowskich przez zniesienie zasady *nulla poena sine lege* i przez danie prokuratorowi i sędziom gdańskim prawa oskarżania i wyrokowania na podstawie „zdrowego poczucia ludowego” (*das gesunde Volksempfinden*). Na skutek odwołania się stronnictw opozycyjnych do Ligi Narodów, jako gwarantki konstytucji, Rada prosiła Trybunał o wydanie opinii, czy dekrety gdańskie są zgodne z konstytucją. Trybunał większością 9 głosów przeciwko 3 wydał opinię, że dekrety są niekonstytucyjne. Z trzech sędziów odrębnego zdania p. Anzilotti stanął na stanowisku, że Trybunał winien był odmówić opinii, p. Nagaoka — że dekrety same nie są niekonstytucyjne, a dopiero ich wykonanie, o ileby było sprzeczne z konstytucją, może być zakwestionowane przez Ligę. Trzeci sędzia, p. Rostworowski, uznaje dekrety za niekonstytucyjne, jednak nie ze względu na ich treść, lecz na brak podstawy prawnej, albowiem ustawa o pełnomocnictwach z dnia 24 czerwca 1933 r. musi być uznana za niekonstytucyjną.

Artykuł p. Korowicza jest czysto sprawozdawczy, streszcza po prostu opinię Trybunału i trzy *vota separata* i dlatego nie wymaga oceny. Warto było natomiast sygnalizować stanowisko Trybunału wobec zagadnienia, które ma dla Polski także pierwszorzędne polityczne znaczenie. *Prof. B. Winiarski* (Poznań).

Król Michał Dr, docent Uniw. Stefana Batorego w Wilnie: Próby kodyfikacji zasad międzynarodowej odpowiedzialności państw. Odbitka z t. VIII Rocznika Prawniczego Wileńskiego. Wilno, 1936, str. 112.

Zagadnienie międzynarodowej odpowiedzialności państw jest bardzo stare, bo wiąże się ze sprawą poddania stosunków międzynarodowych uporządkowaniu prawnemu, ale gruntowne badania naukowe tego przedmiotu zjawiają się późno; ilościowo literatura wykazuje niezwykle wzrost w ostatnich latach dziewięciu czy dwu-

nastu, odkąd zagadnieniem tym zajęła się Liga Narodów w związku z zamierzoną i zwołaną w roku 1930 konferencją kodyfikacyjną.

Wiadomo, że mimo rozpisanych przez Ligę Narodów ankiet, na podstawie których ustalono program konferencji kodyfikacyjnej, konferencja ta skończyła się bezprzykładnym fiaskiem. Los ten podzieliło i zagadnienie odpowiedzialności państw za szkody poniesione przez cudzoziemców, które, obok zagadnień obywatelstwa i wód terytorialnych, stało na porządku obrad konferencji. Ale przy tej sposobności zajęli się nim uczeni, dyskutowały je towarzystwa naukowe, zebrano sporo materiału, sprawa została niewątpliwie posunięta naprzód, w wielu kwestiach zarysowało się zdanie przeważające, wiele trudności teraz dopiero dostrzeżono.

P. M. Król zajął się tym zagadnieniem w związku z pracami przygotowawczymi do konferencji haskiej i wydał w roku 1929 rozprawę pt. „Odpowiedzialność państw w prawie międzynarodowym”. Teraz tamtą pracę, teoretyczną, uzupełnił przedstawieniem prób kodyfikacji norm rządzących tą odpowiedzialnością. Próby te były podejmowane przede wszystkim przez Instytut Prawa Międzynarodowego, który na sesji lozańskiej (1927) uchwalił prawidła ujęte w dwanaście obszernych artykułów (sprawozdawcą był prof. Strisower). Instytut bynajmniej nie miał pretensji do skodyfikowania obowiązującego w tej materii prawa, bo na wstępie wyraził życzenie, aby praktyka prawa międzynarodowego uświęciła reguły proponowane. Zagadnieniem tym zajmowało się Niemieckie Towarzystwo Prawa Międzynarodowego (projekt prof. Struppa), a w Ameryce grono uczonych skupiające się dla badań nad prawem międzynarodowym koło Harvard Law School (sprawozdawcą był prof. E. M. Borchard, autor doskonałej książki pt. „Diplomatie protection of citizens abroad” (1915). Dr Król zestawia te usiłowania z pracami konferencji kodyfikacyjnej w Hadze, ujmując całość zagadnienia w kilku punktach: podstawy prawne odpowiedzialności międzynarodowej; podmioty deliktu międzynarodowego; zasady zarachowania deliktów międzynarodowych; odpowiedzialność za sprzeczne z kompetencją czynności organów państwowych, za czynności władz sądowych i jednostek; skutki deliktu. Przedstawienie rzeczy jest dokładne, jasne; oczywiście, kto nie zna bliżej zagadnienia, dobrze zrobi, zaznajomiwszy się uprzednio z wymienioną pracą teoretyczną Autora. Stanowisko, jakie zajmuje wobec poruszonych kwestyj szczególnych i całości zagadnienia, zawsze umiarkowane i dobrze uzasadnione, jest i tutaj dostatecznie zaznaczone.

Rażą nieliczne potknięcia językowe, na które jednak — na szczęście — stajemy się wrażliwi. „Dyskusja odpowiedzialnościowa”: te przymiotniki, rozpowszechniające się, jak zaraza: „uroczy-

stościowy", „zwierzchnościowy" itp. mocno trąca żargonem; nie-polskie też jest jego użycie, chodzi bowiem o dyskusję w sprawie odpowiedzialności; otóż o dyskusji w sprawie up. nędzy nikt nie powie: dyskusja nędzna, nędzowa ozy jak tam; dyskusja w sprawie rodziny nie jest dyskusją rodzinną, a dyskusja w sprawie rodzimego charakteru jakiegoś dzieła sztuki — dyskusją rodzimościową. „Bez dalszego" — to niemieckie ohne Weiteres: skąd się wzięło w Wilnie? „Odpowiedzialność, którą mają wywiązać członkowie federacji": chodzi o odpowiedzialność, do której dają powód „członkowie federacji, która powstaje z bezprawnego czynu (działania albo zaniechania) członka federacji. „Zaniechaniu" należy przeciwstawić „działanie", a nie „czynność", która co innego oznacza. „Zarachowanie deliktu" — w każdym razie niemożliwe; chodzi o przypisanie. A co do „deliktu", to należałoby mówić o bezprawiu, bezprawnym czy sprzecznym z prawem narodów czynie, o naruszeniu prawa międzynarodowego, i to nie tylko ze względu na czystość języka. Pod słowo „delikt" podstawia się nieraz — nieświadomie lub tendencyjnie — pojęcie przestępstwa, o czym w stosunkach między państwami trudno mówić. I w stosunkach wewnętrznych nie każde bezprawie (naruszenie prawa) jest przestępstwem, a w stosunkach międzynarodowych naruszenie prawa jest poprostu naruszeniem zaciągniętego zobowiązania. Próby przeniesienia pojęć i instytucyj prawa karnego są zrozumiałe, jako usiłowanie przyrównania stosunków do wewnętrznych: to dobre dla tych, co budują „nadpaństwo". Ale ta kwestia wykracza już poza ramy omawianej pracy.

*Prof. B Winiarski (Poznań).*

Pie strzyński Ryszard: Kryzys polityki międzynarodowej. Poznań, „Awangarda", 1936, str. 50.

W rozprawce, która jest odbitką z „Awangardy Państwa Narodowego" poddaje autor, na przestrzeni ostatnich kilku lat, analizie politykę międzynarodową i te przeobrażenia, jakie ona ostatnio przechodzi.

Przyczyn kryzysu polityki międzynarodowej dopatruje się autor przede wszystkim w załamaniu się powojennego systemu, opartego na instytucji genewskiej, na Lidze Narodów z jednej strony, i na zupełnej zmianie podstaw polityki zewnętrznej państw nacjonalistycznych, które w przeciwnieństwie do polityki państw demoliberalnych, hołdujących fikcjom, prowadzą politykę realną, z drugiej strony.

Realizm państw nacjonalistycznych w polityce międzynarodowej, oparty o ich siłę wewnętrzną, sprawił, że państwa te znalazły

się w ofensywie, natomiast państwa, kurczowo trzymające się systemu Ligi Narodów, która w praktyce zawiodła na całej linii, z konieczności znalazły się w defensywie.

Przykładem tej defensywy jest polityka Francji, która stając w obozie państw antyfaszystowskich znalazła się w odosobnieniu, co w konsekwencji pchnęło ją na drogę porozumienia z Rosją Sowiecką. Fakt ten osłabił możliwości porozumienia z Włochami a także wywołał duże zastrzeżenia w Anglii; z drugiej zaś strony pobudził państwa nacjonalistyczne do dalszego zbliżenia i to na płaszczyźnie nie tylko interesów politycznych, ale także ideowo-swiatopoglądowej. Rezultatem tych przeobrażeń w polityce międzynarodowej jest zanikanie powojennego podziału państw na zwycięskie i zwyciężone, a powstawanie nowych bloków i nowej polityki.

Konstatując te przeobrażenia w polityce międzynarodowej i omawiając kierunek polityki wielkich mocarstw autor próbuje znaleźć właściwą koncepcję polityki zewnętrznej polskiej w nowych warunkach. Stwierdza więc, że obok polityki francuskiej, angielskiej, niemieckiej itp. musi istnieć niezależna polityka polska. Na pytanie z Rosją czy z Niemcami odpowiada autor, ani z jednym ani z drugim sąsiadem — samodzielne stanowisko i utrzymanie równowagi obowiązkiem Polski. Polonia farà da sé — winno być deziwizją polskiej polityki zewnętrznej — stwierdza na zakończenie swojego szkicu publicystycznego p. Piestrzyński. Ze względu na polemiczny charakter tej publikacji wiele jest w niej twierdzeń i tez zarówno słusznych jak i mogących budzić pewne zastrzeżenia. Po nieważ dotyczy to dziedziny polityki w ogóle, a zatem dziedziny ulegającej niespodziewanym zmianom i wahaniom, przeto polemika wykraczałaby poza raimy niniejszej notatki recenzyjnej.

*Jan Terlecki (Poznań)*

**R a u t e n k r a n z** Helmuth: Die völkerrechtliche Ordnung des Verkehrs in der Ostsee. Wydawnictwo Instytutu Polityki, Prawa Publicznego i Prawa Narodów Uniwersytetu Lipskiego-Lipsk, 1934, str. 62.

Autor rozpoczyna swą pracę od ogólnego rzutu oka na geograficzne położenie Morza Bałtyckiego. Jeżeli nakreślimy linie, symetrii od Jekaterynburga przez Moskwę, Warszawę i Madryt do przylądka Św. Wincentego, to zauważymy, że M. B. stanowi uderzającą analogię do Morza Czarnego a nie do Śródziemnego; Sund i Bely odpowiadają Dardanelom, a Kopenhaga to Konstantynopol północy. Ale są również i analogie historyczno-polityczne. Tu i tam

państwa nadbrzeżne usiłowały zamknąć dostęp do tych mórz dla flot wojennych innych Mocarstw. O ile jednak sytuacja prawna M. C. została uregulowana przez Konwencję Cieśninową, zawartą w Montreux 20 VII 1936, o tyle sytuacja prawna M. B. czeka jeszcze na odpowiedni akt międzynarodowy.

Określiwszy granice prawne M. B., i jego drogi dojazdowe, autor przechodzi do sprawy wód terytorialnych na M. B. Wszystkie państwa, leżące nad brzegami tego morza, zgodne są co do tego, że przysługuje im pełnia suwerenności na tych wodach. Panuje jednak, jak zresztą i gdzie indziej, duża rozbieżność, co do szerokości tych wód. Waha się ona w granicach od trzech do dwunasta mil morskich, zależnie od rodzaju chronionych tym interesów, przy czym niektóre państwa, jak np. Polska, obok pasa wód terytorialnych w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, ustanawiają jeszcze pas przyległy dla określonych celów, jak obrona militarna wybrzeża, rybołówstwo, pościg kontrabandy itp.

Na M. B. odgrywa również pewną rolę kwestia zatok i odnóg morskich. Zależnie od szerokości wejścia do nich, są one uważane za wody narodowe, bądź tylko za terytorialne, ewentualnie z sektorem środkowym, mającym charakter morza pełnego. Tak np. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21 X 1932 r. uznaje Zatokę Pucką za wody wewnętrzne Państwa. Autor usiłuje, bez powodzenia zresztą, dowieść, że Polska nie miała prawa do takiego zarządzenia.

W dalszym ciągu streszcza autor normy obowiązujące w poszczególnych państwach bałtyckich w przedmiocie wstępu obcych okrętów handlowych i wojennych na wody terytorialne i wewnętrzne. W związku z tym podano streszczenie sporu polsko-gdańskiego w sprawie postoju w Gdańsku polskich okrętów wojennych, streszczenie stronnice, a w niektórych szczegółach wprost niezgodne ze stanem faktycznym.

Sprawa kabotażu również nie została na M. B. uregulowana jednolicie we wszystkich państwach nadbrzeżnych. Estonia, Finlandia, Łotwa i Z. S. R. R. zastrzegają go wyłącznie dla swych obywateli; Niemcy, Dania i Szwecja uprawiają politykę bardziej liberalną; wreszcie Polska, Gdańsk i Litwa nie wydały dotąd żadnych specjalnych przepisów, wobec czego, zdaniem autora, obowiązują tam nadal dawne przepisy niemieckie, względnie Rosji carskiej.

O ile chodzi o bezpieczeństwo życia ludzkiego na morzu, przepisy ruchu okrętów, pilotaż, służbę zdrowia, kable podmorskie, salutowanie, sygnalizację itp. to, jak wykazał autor, są one uregulowane na podstawie takich samych przepisów, jakie obowiązują

zwyczajowo czy umownie na innych morzach. Zwalczenie przemysłnictwa towarów alkoholowych zostało uregulowane Konwencją Helsingforską z dnia 19 VII 1925 r. — Przedmiotem szeregu umów dwustronnych jest uruchomienie w kilku miejscach promów morskich, przewożących pociągi z podróznymi, jak np. pomiędzy Sassnitz a Trelleborgiem.

Również odpowiednie umowy dwustronne unormowały służbę w zimie łamaczy lodów, bez których dostęp do niektórych portów bałtyckich byłby w czasie mrozów niemożliwy.

Omówiona praca zawiera dużo wiadomości dotyczących stanu prawnego M. B. Należy ubolewać, że autor swą zrozumiałą zresztą niechęć do Traktatu Wersalskiego wyraża w sposób trochę dziecinny, przez ciągle powtarzanie słów „Versailler Diktat” zamiast „Versailler Vertrag”; nie licuje to z powagą pracy naukowej.

*Prof. Julian Makowski (Warszawa)*

Politische Verträge. Eine Sammlung von Urkunden.  
Traité politiques. Recueil des documents. Herausgegeben von  
Viktor Bruns. Gearbeitet von Georg von Gretschaninow. Bd. I.  
Berlin, Carl Heymanns Verlag, 1936.

Jest to zbiór niepospolitej wartości, którego pojawienie się wydawca uznał za stosowne . . . usprawiedliwić w przedmowie. Aby to usprawiedliwienie zrozumieć, trzeba przypomnieć, że prof. V. Bruns przed paru laty zaczął wydawać zakrojony na wielką miarę systematyczny zbiór źródeł prawa międzynarodowego pt. *Fontes Iuris Gentium*. Zbioru tego ukazało się parę wielkich tomów, wydawanych nie kolejno, ale według ustalonego planu. Mamy więc orzecznictwo Stałego Międzynarodowego Sądu Rozjemczego w Hadze i Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, i orzecznictwo Sądu Rzeszy w materiach dotyczących prawa międzynarodowego. W następnej serii dotychczas wyszło repertorium korespondencji dyplomatycznej (1856—1871) w dwu tomach. W serii czwartej miało się ukazać repertorium postanowień zawartych w traktatach międzynarodowych, ale taki zbiór systematyczny wymaga dłuższej pracy i dlatego tymczasowo wydawca zdecydował się ogłosić zbiór traktatów politycznych (tom I) oraz zbiór dokumentów dotyczących zagadnienia bezpieczeństwa organizowanego przez Ligę Narodów (tom II), które na razie mają zastąpić, przynajmniej częściowo, zapowiedziane repertorium, a potem stanowić będą dodatek do *Fontes*. Tak oto powstał ten pierwszy wielki tom, liczący prawie 640 stron.

Jest to zbiór traktatów politycznych, a więc gwarancyjnych, sojuszów, traktatów neutralności i wzajemnego nienapadania się (nieakresji), ograniczenia zbrojeń, przyjaźni, umów wprowadzających obowiązek porozumiewania się (*pactes consultatifs*, *Konsultativabkommen*) i innych, z pewnymi ograniczeniami. Nie weszły tutaj umowy terytorialne, ani — z pewnymi wyjątkami — umowy rozjemcze, stanowiące odrębną kategorię, ani umowy zawarte między odrębnymi częściami większego organizmu politycznego, jak np. między częściami Imperium Brytyjskiego: nie weszły też umowy zawarte pod auspicjami Ligi Narodów.

Jeżeli chodzi o ramy czasu, którymi zbiór się zamyka, to znalazły tu miejsce tylko traktaty okresu od końca wojny światowej do r. 1936; nie tylko te zresztą, które pozostają w mocy, wydawcy bowiem pragnęli dać także dokumenty historycznego rozwoju prawa narodów. Obok traktatów weszły do zbioru ważne protokoły, deklaracje, noty, memoranda, projekty o charakterze politycznym we wskazanym wyżej znaczeniu. W zasadzie podane są w całości, wyjątkowo tylko w skrótach obejmujących ważniejsze postanowienia, i w języku oryginału, wyjątkowo w tłumaczeniach, o ile możliwości urzędowych. Zamykają tom tablice: synoptyczna, zestawiająca krajami zawarte umowy, i to bynajmniej nie te tylko, które są w zbiorze reprodukowane, oraz chronologiczna. Spis reprodukowanych umów — w porządku chronologicznym — znajduje się na początku tomu.

Potrzeba takiego zbioru umów politycznych, opracowanego pod kątem widzenia prawa międzynarodowego, z dawna dawała się od czuć; nie mogły wystarczyć istniejące zbiory dokumentów politycznych, wydawane często bez potrzebnego autorytetu, ani zbiory traktatów, nawet tak poważne, jak znana kolekcja Martensa czy *Recueil* Ligi Narodów, gdzie jednak drukowane są wszystkie traktaty w porządku nieraz przypadkowym. Teraz, dzięki prof. V. Brunsovi i p. J. Greczaninowowi, prawnik dostaje do rąk znakomite narzędzie pracy naukowej, które ułatwi mu ogromnie zadanie. Trzeba podkreślić, że zbiór ten nie zastępuje żadnego innego z istniejących zbiorów i nie może być przez żaden z nich zastąpiony. Praca p. Greczaninowa co do celowości, metody, dokładności jest bez zarzutu; wystarczy stwierdzić, że stoi na poziomie wydawnictwa prof. Brunsa, które od razu zdobyło zasłużone uznanie w świecie naukowym. Tomu drugiego, a potem systematycznego repertorium postanowień traktatowych oczekiwać będziemy ze zrozumiałą niecierpliwością.

Prof.

B o h d m

Winiarski (Poznań)

## B. DZIAŁ EKONOMICZNY

### I.

TEORIA EKONOMIKI, DZIEŁA ZBIOROWE I PODRĘCZNIKI, HISTORIA DOKTRYN EKONOMICZNYCH, TEORIA WARTOŚCI I CEN, TEORIA PRODUKCJI I ROZDZIAŁU DOCHODU, TEORIA PIENIĄDZA I KREDYTU, TEORIA KRYZYSÓW I KONIUNKTUR GOSPODARCZYCH.

Dunajewski Julian: Wykład ekonomii politycznej. Kraków, Wyd. Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Nr 1, 1935, str. 180.

Po streszczeniu i omówieniu wykładów Dunajewskiego z 1864/65 r., dokonany przez Fr. Zweiga w 1925 r. (System ekonomii i skarbowości Juliana Dunajewskiego), otrzymaliśmy obecnie dzięki staraniom Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, któremu należy się za to gorąca wdzięczność ze strony polskich ekonomistów, wydanie wykładów Dunajewskiego z 1872/73 roku. Oparte jest ono na skryptach, opracowanych w swoim czasie przez słuchaczy na ogół bardzo poprawnie i starannie. Obejmuje tylko część teoretyczną (jednak bez historii doktryn) i ułamek praktycznej (o pieniądzu i kredycie). Opuszczono słusznie pozostałą resztę wykładu polityki ekonomicznej i naukę skarbowości, jako operujące „materiałem przeważnie przestarzałym” i mające „mniejsze znaczenie”. Na podstawie tych artykułów można sobie wyrobić dokładniej pojęcie o stanowisku Dunajewskiego w rozwoju polskiej myśli ekonomicznej.

Wykład obecnie wydany wykazuje pewien rozwój myśli Dunajewskiego, zgodny z współczesnym postępem ekonomiki. Główny jednak zrąb jego myśli pozostał ten sam, co w streszczonych poprzednio skryptach, został tylko szczegółowiej rozwinięty. W dalszym ciągu w zakresie teorii stoi tu D. na stanowisku tzw. starszego klasycyzmu francuskiego (Say, Rossi), który był w owych czasach głównie rozpowszechniony na kontynencie i wpłynął na D. przede wszystkim przez Rau'a i częściowo przez Roschera.

W szczególności wykład jest podzielony na część teoretyczną i praktyczną (politykę ekonomiczną) za przykładem Rau'a. Podział sayowski teorii na produkcję, dystrybucję i konsumpcję, przejęty od Rau'a, pozostał ten sam. Wartość użytkowa jest zsubiektywizowana, lecz związek z jej pochodną, wartością wymienną i z cenami nie jest wcale opracowany. Podstawowe pojęcie bogactwa jest zastąpione zgodnie z Rau'em przez pojęcie majątku, lecz nie w całym ciągu wykładu. Dobra osobiste są uwzględnione jako wpływające na majątek społeczny. Mimo to pojęcie kapitału, zali-

czonego wraz z przyrodą i pracą do czynników produkcji, jest ściśle rzeczowe, a od niego odróżnione są zasoby moralne, kapitał moralny i umysłowy, który jednak D. łączy bardzo trafnie z czynnikami produkcji, zwanym pracą. Stosunków, praw i dóbr osobistych D- zgodnie z Rauem, a wbrew Roscherowi, nie włącza do kapitału. Wszystkie zajęcia są produkcyjne, tylko jedne bezpośrednio, a inne pośrednio, lecz miarę łatwiej utrzymać w produkcji bezpośredniej. Teoria dystrybucji obejmuje zgodnie z Rauem również teorię wymiany. Teoria cen jest oparta na prawie popytu i podaży i na teorii średnich kosztów produkcji, stawiających granicę działaniu tego prawa i oddziałujących na nie poprzez wolną konkurencję i tendencję do jednolitości zysków. Przy monopolach prawo podaży i popytu może podnieść cenę ponad kosztą produkcji, lecz w stopniu zależnym od siły potrzeb i ilości dóbr. Brak teorii handlu międzynarodowego, zgodnie z Rauem i Roscherem. Realistyczna teoria pieniądza. Zaliczenie pieniądza do kapitałów. Umiarkowana teoria ilościowa wartości pieniądza. Produkcyjność przyływu kruszcu do klas bezpośrednio produkcyjnych. Wahanie między monometalizmem a bimetalizmem (argumenty Chevalier — Wołowski). Kredyt rozumiany jako zaufanie, z uwzględnieniem uwag Kniesia. Uzupełnienie definicji kredytu Cieszkowskiego (zamiana kapitałów martwych na czynne) przez dodatek „bez pośrednictwa gotowych pieniędzy”. Doskonale rozwinięta klasyczna teoria kredytowych środków obiegowych i biletów bankowych oraz not państwowych. Uzasadnienie reglamentacji emisji biletów bankowych i ilości banków emisyjnych przez argument, że wolna konkurencja nie byłaby tu zgodna z interesem społecznym. Mill'owska teoria płac, przejęta jednak nie wprost, lecz od Roschera; płace bieżące — podaż i popyt, na dłuższy czas — kosztą produkcji czyli utrzymania, lecz społeczne i tyżące się całej klasy robotniczej, a nie jednostek, obejmujące także kosztą przygotowania do zawodu. Ricardowsko-milrowskie ujęcie wpływu maszyn na płace i przyjęcie jako stałej tendencji zwyżki płac. Odróżnienie czynszu jako dochodu z najmu kapitału stałego, a procentu — z pożyczki kapitału obrotowego, renty zaś — od kapitału umieszczonego w produkcji. Uzasadnienie renty kapitałowej (terminologia Raua) Wymogami kapitalizacji, a więc popytem, oraz różnicą wartości między kapitałem dzisiejszym a późniejszym. Korzyści niskiej stopy Procentowej. Niemożność zrównania się jej z zerem, przy uznaniu stałej tendencji do niżki jej. Granica kapitalizacji we wzroście cen innych czynników produkcji. Ilość pieniądza nie wpływa na stopę procentową, bo co innego pieniądz a kapitał (sprzeczność z określeniem kapitału!). Ricardowska teoria renty gruntowej, zgodnie z Rossim, Rauem i Roscherem przedstawiona, a broniona przeciw

Carey'owi, Bastiatowi i Würthowi. Teoria zysku z przedsiębiorstwa, zgodna na ogół z Roscherem, lecz krótko i słabo opracowana. Klasyczna teoria rozwoju dochodów (wzrost renty gruntowej i płac), przy równoczesnym stwierdzeniu, że w zdrowym społeczeństwie stopa procentowa w wyższym stosunku się podnosi, niż renta. Sayowska teoria niemożliwości ogólnej nadprodukcji. Produkcja jest miarą bogactwa narodowego. Poglądy na zbytek według Roschera, oparte na pojęciu hierarchii potrzeb, lecz z opuszczeniem teorii ubezpieczeń i ludności, a więc wykład konsumpcji, zgodny raczej z ujęciem Raua.

Jak widać z powyższego przeglądu, D. nie wnosi oryginalnych myśli do teorii ekonomiki i w ogóle nie zagłębia się zbytnio w jej trudniejsze szczegóły, lecz rzadko wygłasza sprzeczne z sobą, niezharmonizowane twierdzenia. Wykład jego w swym zasadniczym zrębie opiera się na systemie Raua, w szczegółach ulepszając go na podstawie przede wszystkim Roschera, czasem i innych autorów. Na ogół wykazuje dużą znajomość literatury niemieckiej, nieco mniejszą francuskiej, angielską zaś zna tylko za pośrednictwem tamtych dwóch. W wyborze poglądów zdradza trafną orientację, dowodzącą dużej dozy zdrowego rozsądku i umiarkowania, dzięki czemu ustrzegł się wpływu późnego francuskiego klasycyzmu oraz powstającego wówczas historyzmu. System jego jest **na ogół zbudowany solidnie, odpowiada dość dobrze stanowi** współczesnej nauki. Dlatego też D. stanowi łącznik między Skarbkim a nowoczesną polską ekonomiką, i to łącznik jedyny wraz z późniejszym Bilińskim, bo za taki nie można uznać **ani dyletanta** Supińskiego, ani filozofa raczej społecznego Cieszkowskiego. I na tym więc przykładzie, jak i na wielu innych, okazuje się, jak wielce rozwój nauki zależy od istnienia katedr uniwersyteckich, w oparciu o które może dopiero powstawać i kwitnąć prawdziwie wartościowa twórczość naukowa.

*Prof. dr Edward Taylor (Poznań).*

D r e w n o w s k i Jan: O niedoskonałym popycie. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1936, str. 96.

Praca p. Drewnowskiego oparta jest w swoich głównych założeniach na teorii wartości Pareto z uwzględnieniem zmian i uzupełnień dokonanych przez J. R. Hicks'a i R. G. Allena („A Reconsideration of the Theory of Value”, w „Economica”, 1934). Może dlatego też rozdział poświęcony teorii wartości nic nowego w tej dziedzinie nie wnosi, ani też nic lepiej nie wyjaśnia.

Teorię popytu traktuje p. Drewnowski jako, w pewnym sensie, zespół zagadnień dotyczących określenia równowagi w konsumpcji indywidualnej. Problem popytu rozważa autor w dwóch zasadniczych, następujących po sobie, fazach: pierwszy — odchylenia od stanu równowagi i drugiej, powrotu do tego stanu. Niedoskonałość popytu wynika, o ile dobrze zrozumieliśmy myśl autora, z całego szeregu przeszkód, które w rzeczywistości sprawiają, iż popyt niedoskonały jest raczej regułą. Chodzi tu przy tym przeważnie o „przeszkody dotyczące działań poszczególnego konsumenta”. W rozpatrywaniu tych przeszkód idzie autor przede wszystkim torami myśli Pareto i Allen'a, daje jednak i swoje, oryginalne konstrukcje, trafne na ogół i szczęśliwie ujęte. Wywody autora, poświęcone zagadnieniu przeszkód są cennym uzupełnieniem znakomitej pracy Oskara Lange pt. „Die Preisdispersion als Mittel zur statistischen Messung wirtschaftlicher Gleichgewichtsstörungen”, opublikowanej przed paru laty (1932 r.).

Następnie p. Drewnowski rozpatruje kwestię niedoskonałego popytu w odniesieniu do różnych kategorii dóbr, a więc trwałych i zużywalnych, używanych sezonowo i stale, pierwszej potrzeby i luksusowych, niższych i wyższych.

Wreszcie w rozdziale końcowym mamy omówiony „popyt niedoskonały na dochód wyrażony w pracy”.

Na marginesie książki p. Drewnowskiego należy zaznaczyć, iż opracowaną została według metod szkoły matematycznej, przy czym autor w doborze literatury przedmiotu ograniczył się niemal wyłącznie do przedstawicieli tej szkoły <sup>1)</sup>.

Powstała stąd pewna jednostronność przedstawienia omawianego zagadnienia. Jakkolwiek metoda powyższa, licząca zresztą coraz to więcej zwolenników wśród młodych ekonomistów polskich, oddaje nieraz cenne usługi w badaniach z zakresu wymiany, tym niemniej przez skłonność do zbytniej schematyzacji i upraszczania zjawisk ujmowanych w suche formułki wzorów matematycznych lub wykresów sprawia, iż często ma miejsce silna dysproporcja między nakładem włożonego przez badacza trudu, a osiągniętymi wynikami. Przy tych zastrzeżeniach, natury zresztą ogólnej, należy przyznać, iż udało się p. Drewnowskiemu problem niedoskonałego popytu postawić ciekawie i jasno.

<sup>1)</sup> Zresztą i w tym zakresie autor zdaje się nie znać pracy Roos'a: „Dynamic Economics; theoretical and statistical studies of demand, production and prices”, wydanej w r. 1934 i książki R. Roy'a pt. „Etudes économétriques. Les index économiques. Les lois de la demande”, wydanej w r. 1935.

Na zakończenie drobna uwaga. Autor we wstępie uprzedza czytelnika, iż zmuszony jest wprowadzić szereg nowych terminów, co jest, w ramach metody przez niego zastosowanej, zupełnie zrozumiałym. Terminy te są zresztą na ogół swobodnym przekładem terminów obcych. Tym bardziej należy uznać za zbędne wprowadzanie do naszego języka określeń całkowicie obcych. Przykładem może tu być zdanie ze str. 19: „Istnienie tej przeszkody i m p l i k u j e (podkr. nasze) istnienie zjawisk mających podstawowe znaczenie dla ekonomii”.

Oczywiście drobne usterki natury językowej w niczym nie pomniejszają wartości naukowej pracy p. Drewnowskiego, którą można polecić każdemu interesującemu się zagadnieniami z teorii ekonomii. *Dr Mirosław Orłowski* (Warszawa).

Świdrowski Józef: Zagadnienie pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej wieku siedemnastego. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1936.

Wiek XVII w Anglii stanowił dotychczas przedmiot zainteresowań historyków literatury gospodarczych głównie ze względu na duży rozwój piśmiennictwa, poświęconego istocie i działalności banków. Jak się okazuje, ówczesni pisarze w związku z projektami bankowymi omawiali także szeroko zagadnienia pieniądza papierowego, jego teorię i politykę. Książka p. Świdrowskiego, nosząca charakter sprawozdawczy, daje właśnie obraz ówczesnych poglądów na istotę pieniądza papierowego. P. Świdrowski przeczytał wielką ilość traktatów, pochodzących z wieku XVII — w bibliografii cytuje ich aż 128 — rozklasyfikował autorów, nieznanych u nas nawet często z nazwiska, na dwie zasadnicze grupy i zapoznaje po kolei z ich poglądami i dążeniami. Nie wychodzi jednak autor poza stanowisko sprawozdawcy, przejmując nawet terminologię przedstawianych pisarzy. Przez pieniąż papierowy rozumie każdy znak pieniężny niekruszcowy, niezależnie od sposobu emisji, a więc zarówno znak wymienialny na kruszec jak niewymienialny, mający jakiś podkład materialny i nie mający go wcale — co oczywiście nieco razi współczesnego czytelnika.

Genezy zainteresowania pieniążem papierowym dopatruje się p. Świdrowski w przemianach gospodarczych, zachodzących od czasu odkrycia Ameryki, i związanych z nimi zaburzeniach ustrój monetarnego: wroście cen oraz ciągłej zmianie relacji między złotem i srebrem na niekorzyść srebra, wprawiającej w ruch mechanizm prawa Greshama. Sama koncepcja pieniądza papierowego nie była wynikiem oderwanego od rzeczywistości rozumowania, ale raczej próba rozszerzenia, upowszechnienia i oparcia na pod-

stawach teoretycznych praktyki banków włoskich i holenderskich. Pisarze ówczesni stwierdzali na ogół zgodnie konieczność wprowadzenia w obieg pieniądza papierowego, różnili się jednak zasadniczo w kwestii stosunku tego pieniądza do pieniądza kruszcowego. Kierunek umiarkowany domagał się uzupełnienia obiegu do optimum przez emisję not, wymienialnych na kruszec, kierunek radykalny żądał całkowitego odrzucenia systemu kruszcowego. Jako podstawę emisji większość pisarzy tej grupy projektowała ziemię, kilku zastaw towarów, a nieliczni opowiadali się za emitowaniem przez skarb pieniądza, nieopartego w ogóle na podstawach materialnych.

Te koncepcje, dotyczące polityki monetarnej, miały znaczny wpływ na rozwój ogólnej teorii pieniądza. Główną zasługę mają tu zwolennicy radykalnego kierunku waluty papierowej z Potterem i Cradockem na czele. Jest rzeczą zrozumiałą, że myśl o stworzeniu pieniądza z materiału bezwartościowego musiała być oparta na głębszej analizie istoty i funkcji pieniądza oraz roli obiegi pieniądza. To też wymienieni autorzy, przeceniając jeszcze znaczenie pieniądza, błakając się w labiryncie wzajemnego stosunku produkcji, wymiany i rozdziału, — dostrzegli już jednak w pieniądzu nie tylko pośrednika wymiany, ale także miernik wartości oraz czynnik przechowujący wartość w czasie. Natomiast kierunek pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, zabudował pozytywną teorię dopiero w wieku następnym.

Książka p. Świdrowskiego, napisana na ogół jasno i przejrzysto, pomimo balastu licznych cytatach, nabiera dość nieoczekiwanej aktualności. Koncepcja pieniądza nieopartego na kruszczu, której uzasadnienie i pierwszy rozkwit opisuje, staje się zawsze wówczas aktualną, gdy system walutowy ulega zaburzeniom. Nic więc dziwnego, że ostatnio pod wpływem załamania waluty złotej, Popularność jej mocno wzrosła. Opowiedział się za nią m. in. prof. G. Gassel, głosząc w przedmowie do swej najnowszej książki<sup>1)</sup>: „Odtąd wszystkie nasze wysiłki musimy poświęcić budowie nowego systemu walutowego, całkowicie niezależnego od złota”.

*Mgr M. Epstein (Warszawa)*

Zweig Ferdynand: *Ekonomia a technika*. Kraków, Wydawnictwo T-wa Ekonomicznego w Krakowie, 1935.

W dziedzinie teorii produkcji, a w szczególności w dziedzinie problemu pracy, wynikła konieczność coraz bardziej intensywnego i planowego organizowania tej pracy — i to nawet dało im-

<sup>1)</sup> Cassel: *The Downfall of the Gold Standard*. Oxford, 1936, str. 258.

puls do narodzin nowej zupełnie dziedziny ekonomii, mianowicie — do narodzin Naukowej Organizacji Pracy.

Naukowa Organizacja Pracy jest dyscypliną, która należy bezspornie do dwóch dziedzin: do techniki i do ekonomii.

Technicy wysilają się, aby pracę uczynić bardziej precyzyjną, ekonomiści i politycy społeczni powinni starać się o to, aby zdobyte Naukowej Organizacji Pracy wyszły na korzyść klasy pracującej, aby przyniosły jej ulgę i polepszyły jej egzystencję.

Literatura przedmiotu jest bardzo świeżej daty, ściśle rzeczy biorąc, rozwinęła się dopiero po wielkiej wojnie światowej. Prace teoretyków wyszły spod pióra inżynierów, którzy organizowali nowe metody pracy, dlatego też prace te są niezadawalniające. Brak w nich pogłębienia ekonomicznego. Pewien wyjątek uczyniłbym dla prac samego Taylora, ze względu na czystość jego intencji, oraz dla znakomitej pracy Gantta — komentarzy Taylora jak Thompson, Le Chatclier, Emerson są chełpliwi, nieściśli i pełni błagi. Nie jest od niej wolny również Fayol, którego koncepcja jest zresztą ciekawa.

Samochwalcze książki w rodzaju monografii Forda są poniżej poziomu prac naukowych. Według mego najgłębszego przekonania wykłady Naukowej Organizacji Pracy, wprowadzone na Politechnikach przez inżynierów, chybają celu. Wykład ten może tylko prowadzić ekonomista i dlatego wykłady śp. prof. Jana Dmochowskiego, który był nie tylko ekonomistą, lecz doskonałym praktykiem-kierownikiem wielkich zakładów, uważałem za znakomite.

Z tych wszystkich względów cieszyć się należy, że w literaturze polskiej pojawiła się praca, napisana przez ekonomistę p. F. Zweiga na temat: „Ekonomia a technika”. Autor omawia w części pierwszej postęp techniczny i gospodarczy, wyjaśnia symbiozę ekonomii z techniką, omawia technikę pierwotną, technikę człowieka izolowanego i rolę techniki w postępie gospodarczym.

W części drugiej autor omawia problemat wpływu techniki na zatrudnienia i rozdział dochodu społecznego. W dziale tym, jednym z ważniejszych problemów jest zagadnienie „kompenzacji”. Termin ten nieco mnie razi, możeby można go nazwać procesem wyrównawczym. Autor określa kompenzację, jako wyrównanie bezrobocia technologicznego.

Część trzecia omawia zagadnienia automatyki i kresu postępu technicznego.

Część czwarta wreszcie wyjaśnia walkę z bezrobociem technologicznym. Samo zagadnienie bezrobocia technicznego, to znaczy bezrobocia wywołanego przez szybkie postępy i rozwój maszynizmu, jest zagadnieniem nadzwyczajnie interesującym i głębokim-

Wywołuje ono widmo dawnych sporów jeszcze z czasów Sismondiego, czy robotnicy tracą pracę wskutek postępów maszynizmu i w jaki sposób należy opanować to zagadnienie. W rozdziale o postępie wydajności i jego formach autor pisząc o naukowej organizacji pracy, właściwie pisze o mechanizacji, racjonalizacji i psycho-technice. Uwagi te, zdaniem moim, są zbyt lakoniczne i nie dość wyjaśniają te ważne problematy.

Jednym z ważniejszych rozdziałów jest sprawa kształtowania się dochodu społecznego pod wpływem postępu techniki i w tym dziale jednak rozdział mówiący o stosunku postępu technicznego do płac roboczych wydaje mi się mniej przekonujący niż inne. Autor stwierdza, że postęp wydajności wywołuje niższą tendencję płac przez 1. zmniejszenie stanu zatrudnienia, 2. drogą działania prawa substytucji, 3. drogą zastąpienia robotnika wykwalifikowanego przez niewykwalifikowanego. — Czy te tezy są zupełnie bezsporne trudno jest orzec. W każdym bądź razie Taylor, Gantt i inni teoretycy naukowej organizacji pracy dowodzą, że racjonalizacja nie powinna pociągać za sobą ani zmniejszenia produkcji (premie Taylora i Gantta), ani zmniejszania ilości robotników, gdyż postęp technologiczny obniży ceny towarów, udostępni je szerokim masom i zatrudni większą ilość pracowników. W każdym bądź razie świat musi szukać rozwiązania konfliktu między światem pracy a dziedziną postępu technicznego, inaczej wrócilibyśmy do czasów, kiedy robotnicy uważali za racjonalne niszczenie nowych maszyn, cofalibyśmy się wstecz. I dlatego może żałuję, że w ciekawej książce p. F. Zweiga te problematy z punktu widzenia interesów warstw robotniczych nie zostały szerzej omówione. Być może, że przekraczałyby to ramy danej pracy.

Musimy w każdym razie powitać pracę p. Zweiga jako bardzo interesującą i cenne studium w naszej literaturze ekonomicznej.

*Prof. Stefan Dziewulski (Warszawa).*

W k a r   Aleksy: Zagadnienie ceny zmiennej. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1936, str. 160.

Zagadnienie ceny jest ostatnio centralnym punktem zainteresowań wielu ekonomistów zarówno polskich jak i obcych. Problem ten bada się zarówno w przekroju historycznym (np. Hoszowski, Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku), jak i teoretycznym (Hayek, Prices and production; Layton-Crowther, An introduction to the study of prices; Lescure, Hausses et baisses des prix de longue durée; Pirou, Les theories l'équilibre économique; Lange, Die Preisdispersion als Mittel zur statistischen Messung wirtschaft-

licher Gleichgewichtsstörungen; Lipiński, Cena monopolu; O. Lange, Cena wolnokonkurencyjna w Encyklopedii Nauk Politycznych zes. 4.).

Książka A. Wakara jest pracą z zakresu teorii ekonomii.

Autor zapoznaje czytelnika na wstępie przede wszystkim z pojęciami „pierwiastków życia gospodarczego” i „wielkości ekonomicznych”, do pierwszych zalicza zjawiska określające formę działalności gospodarczej oraz takie, jak liczba ludności, potrzeby jej, zdolność do pracy itp., przez wielkości zaś ekonomiczne rozumie „wszystkie te zjawiska, które dają się liczbowo wyrazić”.

Obie te kategorie mają wyczerpywać i mieścić wszystkie zjawiska, jakie należą do zakresu ekonomii. W myśl powyższej klasyfikacji zjawisko ceny należy do „wielkości ekonomicznych”.

Przy analizie zatem ceny trzeba — zdaniem autora — dążyć z jednej strony do „określenia stanu równowagi ekonomicznej przy istnieniu stałych cen”, z drugiej zaś strony „do ustalenia zmian, które następują w gospodarstwie społecznym w razie częściowego zastąpienia cen jednolitych przez ceny zmienne”. Taka analiza ma umożliwić ustalenie zmian w produkcji i konsumpcji oraz wzrostu lub zmniejszania się „sumy zaspokojonych potrzeb jednostek ... w zależności od systemu cen”.

Następnie Wakar przedstawia warunki równowagi indywidualnej konsumenta przy istnieniu ceny zmiennej. Bardzo interesujące są wywody autora dotyczące zagadnienia ceny zmiennej, przy wolnej konkurencji i monopolu.

W tych dwóch punktach wychodzi autor z założeń Wilfredo Pareto (Manuale di Economia Politica), którego wpływ znać zresztą w całej omawianej książce.

Przy założeniu istnienia wolnej konkurencji autor omawia specjalnie wpływ, jaki mają na cenę rabaty i opłaty ryczałtowe, „charakterystyczną — jego zdaniem — cechą linii ceny zmiennej przy istnieniu wolnej konkurencji jest to, że naśladuje ona w ogólnych zarysach krzywą kosztów, powstałych w związku z poszczególną transakcją”.

Wywody autora poświęcone kwestii ceny monopolowej, przy ujęciu monopolu według V. Pareto mogłyby nasuwać pewne wątpliwości, a to zwłaszcza w świetle najnowszych w tej dziedzinie badań, wystarczy tu wymienić Schneidera (Theorie der Produktion), Weissa (Monopol — w Handwört. d. Staatswiss.), Mayra H- (Preis — w Handwört. d. Staatswiss.) i innych.

Bardzo natomiast szczęśliwym pomysłem było zilustrowanie teoretycznych rozważań autora na przykładach przedsiębiorstw monopolistycznych, uprawiających system cen zmiennych, a więc'

na przykładzie taryfy opłat za elektryczność, gaz, i wodę, warszawskiej taryfy telefonicznej, taryfy tramwajów itp., co ożywiło książkę i uwypukliło zasadnicze myśli p. Wakara.

Dalej autor omawia wpływ ceny zmiennej na koszty produkcji oraz na ceny innych towarów, stosunek ceny zmiennej do ogólnej ilości usług dostarczanych społeczeństwu. Następnie po przedstawieniu zależności między systemem cen zmiennych i popytem i podażą czynników wytwórczych, dochodzi p. Wakar do wniosku, „że dwa czynniki przyczyniają się do bardziej intensywnego wykorzystania aparatu wytwórczego. Są nimi: 1. stosowanie cen malejących przy sprzedaży towarów gotowych, zwłaszcza, jeżeli odpowiednio gałęzie produkcji wymagają relatywnie wysokiego udziału kapitału stałego, oraz 2. premiowanie dodatkowych godzin pracy (system płac) rosnących, o ile nie wpływa na zwiększenie bezrobocia" (str. 135—6).

Na zakończenie autor omawia dlaczego i w jaki sposób rodzaj ceny zmiennej wpływa na rozmiary popytu przedsiębiorcy na poszczególne czynniki wytwórcze.

Wszystkie swoje rozważania ilustruje p. Wakar obficie wykresami. Praca p. Wakara ze względu zarówno na temat, jak i jego ujęcie, oraz jasność układu zasługuje na uważne przeczytanie i stanowi rzetelny wkład w polskiej literaturze ekonomicznej.

*Dr Mirosław Orłowski (Warszawa).*

Wasilewski - Drzewica Zygmunt: Co to jest wartość?  
Teoria wartości absolutnej. Stryj, 1936.

Autor w niniejszej pracy stara się zgłębić istotę wartości. Uważa, że ekonomisci, idąc za „bezsmyślnym głosem pospółstwa" błędzą, upatrując wartość jedynie w subiektywnym sądzie jednostki. Istnieje bowiem, według niego, wartość głębsza „którą nieraz wyczuwamy, nie umiając jednak sobie zdać sprawy z jej istoty" — wartość absolutna. Jest ona „ludzkim pierwiastkiem duchowym celonym w materię, . . . duszą martwych rzeczy". Ta wartość powstaje w czasie technicznego tworzenia dobra, niknie też z jego technicznym zniszczeniem. „Składa się na nią suma różnych przymiotów, wchodzą też przeto w grę nie tylko zalety, lecz również wady". To ją różni od użyteczności, która jest tylko „dodatnią właściwością związaną z przedmiotem". W przeciwieństwie do wartości podmiotowej jest ona obiektywna, stała, równa dla wszystkich, „społeczna". Miarą tak pojętej wartości może być jedynie wartość rzeczy bardzo blisko pokrewnej. Nigdy natomiast nie może być miernikiem wartości jakiegoś dobra wartość dobra zupełnie odrębnego jak np. pieniądza.

Tak wygląda w krótkości pojęcie wartości absolutnej Wasilewskiego. Pomijamy już cały szereg mniejszych błędów oczywistych, jak pomieszanie pojęcia użyteczności z pojęciem pożyteczności, zupełnie niezrozumiałe określenie miary wartości, którą ma być wartość dobra zupełnie podobnego, co stwarzałoby tyle miar, ile rodzajów dóbr i ograniczałoby mierzenie wartości do wymiarów technicznych. Wypływają one wszystkie z zasadniczej tezy autora, że wartość może być i jest czymś absolutnym. Podobna konstrukcja jest już dzisiaj zupełnie odosobniona w ekonomice. Coprawda do końca XIX wieku sporadycznie pojawiały się podobne określenia wartości, nie były jednak już od czasów klasyków poważnie brane w rachubę i nie miały żadnego wpływu na rozwój naszej nauki, ponieważ posiadały więcej pierwiastków technicznych lub filozoficznych niż ekonomicznych. Teoria Wasilewskiego jest o tyle ciekawsza, że autor jej coś niecoś zna stan wiedzy ekonomicznej w zakresie zagadnień wartości i swoje pojęcie wartości buduje w ramach ekonomiki. Wszelkie teorie wartości uważa on albo za zupełnie błędne albo za zbyt powierzchowne. Stara się więc sam zgłębić istotę wartości. Na przedstawione jednak przez niego poglądy nie pisały się obecnie żaden z ekonomistów. Błędy są zbyt oczywiste. Każdy przecież wie, że dobro przedstawia dla każdej jednostki inną wartość, że jest ona dlatego czysto subiektywnym kryterium, że nawet dobra tworzone z największymi kosztami mogą być dla ludzi zupełnie bezwartościowe, że techniczna konstrukcja dobra nie ma nic wspólnego z jego wartością, że wartość zależna jest całkowicie od sądu jednostki itd. Cała więc ta teoria wartości absolutnej nie wywrze żadnego wpływu na rozwój ekonomiki.

*Witold Trąmpczyński* (Poznań)

*Economic Studies.* (Studia Ekonomiczne). Redakcja: Prof. Dr Adam Heydel i Włodzimierz Hagemeyer. Kraków, Polska Akademia Umiejętności. Instytut Ekonomiczny.

„Niniejsze wydawnictwo jest organem Instytutu Ekonomicznego P. A. U., założonego przy poparciu Fundacji Rockefellera i Uniwersytetu Jagiellońskiego”. „Instytut stawia przed wydawnictwem dwa cele: ma ono służyć rozwojowi ekonomii polskiej, oraz zbliżyć polski ekonomiczny ruch naukowy do nauki zagranicznej”. Aby te cele spełnić, w *Ec. St.* pomieszcza się prace pisane w języku angielskim i języku polskim z tym, że artykuły angielskie zaopatrywane są w streszczenia polskie, artykuły polskie znów w streszczenia angielskie. Oprócz oryginalnych prac ukazują się w *Ec. St.* angielskie streszczenia prac, które ukazały się w języku polskim i nie były tłumaczone na obce języki. W zakres omawianych zagadnień wcho-

dzą tylko prace teoretyczne i prace stosujące metody statystyczno-matematyczne do analizy zagadnień ogólnych. Pierwszy numer omawianego pisma ukazał się w jesieni 1935 r., obecnie wyszedł trzeci zeszyt tego cennego wydawnictwa.

Zeszyt pierwszy zawiera artykuły: Sune Carlson, O pojęciu równowagi w teorii zysku. — Adam Heydel, Metody mierzenia elastyczności popytu. — Włodzimierz Hagemeyer, Elastyczność popytu na przewóz towarów. Młody ekonomista szwedzki, S. Carlson, zajmuje się w swym artykule, poruszonym przez Schumpetera problemem wysokości stopy zysków od kapitałów w warunkach statyki, i po bardzo ciekawej i wnikliwej analizie dochodzi do wniosku, że wysokość stopy zysków zależy od szeregu czynników psychologicznych i technicznych. Prof. A. Heydel omawia w krótkości sposoby mierzenia elastyczności popytu, stosowane przez Marschaka i Hagemeyera i podaje w końcu swoją własną metodę, dającą się dobrze zastosować w warunkach polskich, gdzie większość usług posiada stałe albo bardzo mało się zmieniające ceny (usługi monopoli i przedsiębiorstw państwowych). Wł. Hagemeyer opierając się na badaniach Moore'a omawia elastyczność popytu na przewóz towarów uważając, że jest ona sumą dwóch składników „elastyczności substytucji danego środka przewozowego innymi, oraz elastyczności popytu, wynikającej z możliwości zmiany ceny produkcji i spożycia w razie zmiany cen usług przewozowych."

Zeszyt drugi przynosi artykuły: Adam Heydel. Działalność ekonomiczna i procent. — Włodzimierz Hagemeyer, Niektóre koncepcje teorii procentu. — Jan Drewnowski, Klasyfikacja dóbr wobec Problemów wolnej konkurencji i monopolu. — Prof. Heydel nawiązuje do artykułu Carlsona z poprzedniego numeru *Ec. St.* i stwierdza, że tylko w dwóch stanach gospodarstwa nie występuje Procent: w gospodarce bezkapitałowej i stanie absolutnej statyki, który jest równoznaczny z zanikiem wszelkiego gospodarowania; w innych wypadkach statyki procent musi wystąpić, aby opłacić oszczędności, potrzebne do amortyzacji kapitału. W. Hagemeyer omawia teorie kapitału Böhm-Bawerka, Walrasa i Schumpetera. Krytykuje poglądy Böhm-Bawerka i słusznie podnosi, że Walras opisuje zmiany stopy procentowej jedynie in the long run. Schumpeter zaś w krótkich okresach. J. Drewnowski zajmuje się bardzo ciekawą ewolucją pojęcia dobra od Pareta do czasów obecnych.

W zeszytach trzecim znajdujemy artykuły: Doreen Warriner, Reforma rolna i problem kapitalizacji. — Janusz Libicki, Pewne konsekwencje różnych interpretacji krzywych podaży. — Jan Drewnowski, Równowaga konsumenta a rynek niedoskonały. — Jan Wiśniewski, Sezonowość liniowa. — Ekonomistka angielska Warriner

uważa, że reforma rolna sprzyja kapitalizacji, w małych gospodarstwach bowiem używa się stosunkowo więcej kapitału niż pracy. Najradykałniejsza nawet reforma rolna nie może wywołać dekapitalizacji. J. Libicki zajmuje się konsekwencjami przyjęcia konstrukcji krzywej podaży w definicji Vinera i krzywej kosztów specjalnych w definicji Marshalla, które to pojęcia według niego się pokrywają. J. Drewnowski stawiał sobie w swym artykule za zadanie zbadanie warunków, w jakich się znajduje konsument przy przyjęciu założeń niedoskonałej konkurencji i jak będzie się zachowywał; aby została osiągnięta równowaga. J. Wiśniewski podaje metodę eliminowania wahań sezonowości z fali koniunktury.

Wszystkie artykuły, umieszczone w omawianym piśmie stoją na wysokim poziomie naukowym i zajmują się najbardziej obecnie dyskutowanymi w literaturze ekonomicznej problemami. O ich poziomie świadczy najlepiej fakt dużego zainteresowania, jakie młode pismo, *Economic Studies*, wywołało w kołach ekonomicznych całego świata.

*Witold Trąmpczyński* (Poznań)

R ö p k e Wilhelm: *Crises and Cycles*. London, William Hodge and Co., 1936, str. 224.

Książka prof. Röpke stanowi syntezę dotychczasowej nauki o cyklach gospodarczych i jest wartościowym przyczynkiem do tej nauki. Może ona oddać usługi pragnącemu zapoznać się z teoriami o cyklach i chcącemu pogłębić wiadomości swe o tej nauce, a także i badaczowi cyklów swą analizą procesów cyklowych. Książka dzieli się na pięć części. W pierwszej autor omawia ogólne podłoże kryzysów w ustroju obecnym, którego jest entuzjastycznym obrońcą. W ogóle prof. Röpke reprezentuje neoindywidualistyczny kierunek w ekonomice i czyni ustępstwa na korzyść akcji zbiorowej tylko tam, gdzie interes ogólny domaga się tego nieodzownie i gdzie inaczej zagraża ustrojowi kapitalistycznemu ruina. Kryzysy i powodujące je wybujałe ożywienia, są to dla autora zjawiska elementarne normalnego niejako rozwoju gospodarczego bez różnicy na właściwą strukturę samej gospodarki. Jednakże na te wywody autora trudno jest się dziś zgodzić bez daleko idących zastrzeżeń. W drugiej części autor bada charakter wahań ekonomicznych, opisuje naturę cyklu gospodarczego, jego morfologię i podaje klasyfikację kryzysów. Sporo miejsca poświęcono tu kryzysowi, który w ogóle stanowi centralny punkt książki zarówno co do diagnozy jak i terapii cyklowej. W trzeciej części autor omawia historię cyklów w skróceniu. Nie podaje on jednak źródeł swej opowieści i dlatego też trudno jest ustalić, dlaczego ta historia odbiega w wielu punktach od źródłowych materiałów.

W ogóle wywody swe autor rzadko popiera materiałem dowodowym, jak na to ten rodzaj pracy zasługuje. W całej książce nie ma ani jednej tablicy, ani jednego wykresu. Cały punkt ciężkości zawarty został w rozumowaniu logicznym. W czwartej części autor omawia przyczyny odchyłeń cyklowych, a w ostatniej zaś politykę antycyklową w ogóle i antydepresyjną w szczególności.

Autor sprawy realności samych cykli nic bada, przyjmując je, zgodnie z badaniami amerykańskimi, za stwierdzone. Jest to jednak dziwne wobec nadzwyczajnej płynności nauki o cyklach. Jednakże autor nie wykazał dokładnie dlaczego i nie ustalił momentów, kiedy nastąpić musi normalnie załamanie się ożywienia, nie obliczył proporcjonalności, nie ustalił współzależności. Podobnie autor nie wykazał, kiedy i dlaczego depresja przechodzi w poprawę, a następnie w ożywienie. Normalnie proces ten odbywać się ma automatycznie, ale o ile ten automatyzm zawodzi, powstaje kryzys wtórny, z którego wyjście znajduje się już tylko w wybujałej ekspansji kredytu, bądź dobrowolnej, bądź przymusowej. Nic dziwnego, że tak ujęta „teoria” cykli sprowadza się do inflacji w okresie ożywienia, a deflacji w okresie depresji, ale autor nie ustalił sposobu, w jaki ta sprężyna inflacyjno-deflacyjna wywołuje cyklowość koniunktury. Dopóki zwolennicy teorii cyklowej koniunktury nie udowodnią, dlaczego ta koniunktura musi się automatycznie toczyć w dół ku depresji i stamtąd znów pod siłą własnego rozpędu wydzwignąć się w górę, tłumaczenie takie musi nastroić sporo wątpliwości, tym bardziej, że falistość koniunktury daje się wytłumaczyć bez uciekania się do konceptu organicznego ukształtowania się jej przebiegu.

Według autora wybujałe ożywienie jest wynikiem ogólnego przekapitalizowania i to nie w znaczeniu stosunkowym, jak to miało miejsce z podobnym tłumaczeniem tego zjawiska u Keynes'a, ale w sensie absolutnym, tj. że inwestycje ilościowo przerastają oszczędności. Przekapitalizacja ta odbywa się przy pomocy „przymusowej oszczędności”, wywołanej inflacyjną ekspansją kredytu bankowego. Kiedy zaś ta inflacja staje się dłużej niemożliwa, wówczas rozpęd inwestycyjny zatrzymuje się, następuje recesja, a potem depresja. Na tę „teorię” tzw. „monetarną” cykli trudno jest się zgodzić. Przede wszystkim autor nie dał nam definicji ogólnej przekapitalizacji. Po wtóre ogólna przekapitalizacja byłaby logicznie możliwa tylko w wypadku, w którym, wobec obfitości istniejącego już kapitału, każda nowa inwestycja dawałaby nie więcej jak zwrot kosztów. Oczywiście dalecy jesteśmy od tego. Możliwa natomiast jest tylko częściowa przekapitalizacja, zarówno podczas ożywienia, jak i depresji, która jednak ogólnej depresji nie wywołuje. Po trzecie, inwestycje nie mogą przerastać oszczędności. Indywidualnie tak,

ale nie społecznie. Dalej autor nie dał nam dowodów, że depresje istotnie są wynikiem ogólnej przekapitalizacji. W podobnym wypadku im silniejsza depresja, tym większa musiałaby ją poprzedzać przekapitalizacja, tymczasem w okresie 1924—1931, poprzedzającym największą dotychczas depresję, kapitalizacja roczna np. w Wielkiej Brytanii wynosiła przeciętnie 2% egzystującego kapitału, a w Stanach Zjednoczonych A. P. nie przekraczała pewnie 3%, co odpowiadało normalnym warunkom rozwojowym.

Autor nie dał nam też definicji „przymusowych oszczędności”. Otóż „wymuszanie” oszczędności w drodze inflacji kredytowej, może mieć tylko miejsce przy całkowitym uruchomieniu kraju i to inna dłuższy okres czasu. Wątpliwą jest rzeczą, czy ustrój kapitalistyczny kiedykolwiek przechodził taki okres ożywienia. Mówić o „wymuszonych oszczędnościach” w okresie niekompletnego uruchomienia nie ma sensu, gdyż w tym okresie oszczędności, otrzymane w drodze ekspansji kredytu, nie są bardziej „wymuszone” od innych. Każda zmiana struktury dochodowej, wywołana zwiększeniem obiegu pieniężnego, może powodować zmiany w oszczędnościach, które jednak przez to nie są wcale „wymuszone”.

Nie dał nam też autor definicji inflacji, wskutek czego pojęcie to jest często zbyt rozciągle. Raz inflacją jest każda ekspansja kredytu, w innych znów wypadkach tylko w okresie całkowitego uruchomienia.

Książka o tak bogatej treści i spornych teoriach musi nasuwać wiele innych jeszcze zarzutów, niestety brak miejsca nie pozwala nam na ich omówienie. Pomimo tych zarzutów — dotyczących nieraz najistotniejszych założeń i wniosków autora — książka zasługuje na wyróżnienie. Zawiera ona też obszerną bibliografię, bezstronnie opracowaną, przez co ułatwia każdemu dalsze zapoznanie się z bogatym tematem. *Dr Stefan Janicki* (Londyn).

Argon William: *Ekonomia polityczna imperializmu*. Przekł. z ang. L. Górski. Warszawa, Wyd. „Tom”, 1936, str. 293.

Grabowski Jan E.: *Saint-Simon. Utopia, filozofia, industrializm*. Warszawa, Nakł. Tow. Naukowe Warszawskie, 1936, str. 395.

Szczęch Stanisław: *Erazm Majewski jako ekonomista*. Praca wyk. w Seminarium Polityki Społecznej ks. prof. A. Szymańskiego w Kat. Uniw. Lubel. przyjęta jako rozprawa doktorska przez Wydział Prawa Uniw. Jagiell. w Krakowie. Lublin, 1936, str. 227.

Dechesne Laurent: *Histoire économique contemporaine*. Paris, Recueil Sirey, 1936, str. 171.

Fallon Valère: *Principes d'économie sociales*. 5. éd. Louvain, Museum Les-sianum, 1935, str. 508.

- Gonnard René: Histoire des doctrines monétaires dans ses rapports avec l'histoire des monnaies. Vol. 2. Du 17. siècle à 1914. Paris, Recueil Sirey, 1936, str. 441.
- Michelet George: Nouvelles théories économiques. Principes de valoristie. Bruxelles, Vromant, 1936, str. 617. , ..
- Rodocanachi André: Essais d'économie appliquée. Paris, Dalloz, 1935, str. 155.
- Amantia A.: Principii di economia politica generale e corporativa. Voi. 1. 2. Catania, Studio Ed. Moderno, 1936, str. 520.
- Benini R.: Lezioni di economia politica. Bologna, Zanichelli, 1936, str. 530.
- Gini Corrado: Prime linee di patologia economica. 4. ed. Milano, Giuffrè, 1935, str. 742.
- Jannaccione P.: Prezzi e mercati. Torino, Einaudi, 1936, str. 378.
- Maso-Dari Eugenio: Un precursore della econometrica. Il saggio di Giovanni Ceva „De re numeraria", ed. in Mantova nel 1711. Modena, Nniv., 1935, str. 59.
- Vianelli S.: Problemi di dinamica economica. Bologna, Cappelli, 1936, str. 226.
- Wald A.: Berechnung und Ausschaltung von Saisonschwankungen. Wien, Springer, 1936, str. 140.
- Zoll Walter: Das Kostenproblem in der Wirtschaftstheorie. Gekürzte Übersetzungen d. jüngsten ausländ. kostenthoret. Arbeiten mit krit. Bemerkungen. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 158.
- Clark John Maurice: Preface to social economics. New York, Farrer and Rinehart, 1936, str. 456.
- Keynes John Maynard: The general theory of employment, interest and ; money. London, Macmillan, 1936, str. 403.
- Löwe Adolphe: Economics and sociology. New York, Adelphi, 1936, str. 156.
- Lyon L., and Abramson V.: The economics of open price systems. Washington, Brookings Inst., 1936, str. 165.
- Mayer Gustav: Friedrich Engels. London, Chapman and H., 1936, str. 323.
- Smith Augustus H.: Economics: an introduction to fundamental problems. London, Mac Graw-Hill, 1936, str. 560.
- Zweig Ferdinand: Economics and technology. London, King, 1936, str. 252.

## II.

## HISTORIA GOSPODARCZA

- Hoszkowski Stanisław: Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772—1914. Lwów, Nakł. Izba Przem.-Handl., 1935, str. 120.

- Arsitch Barissav: La vie économique de la Serbie du Sud au 19. siècle. Paris, Publications contemporaines „France-Balkans”, 1936, str. 168.
- Bonn H. N.: Rêve et réalité dans l'oeuvre économique et sociale de Napoléon III. La Haye, Nijhoff, 1936, str. 176.
- Dykman G.: Histoire économique et sociale de l'ancienne Egypte. T. 1. Des origines aux Thinites. Paris, Picard, 1936, str. 305.
- Espinass George: Les origines du capitalisme. 2: Sire Jean de France, patricien et rentier douaisien. Sire Jacques le Blond, patricien et drapier douaisien. (Seconde moitié du 13. siècle). Lille, Raoust, 1936, str. 275.
- Nottin Léopold: Recherches sur les variations des prix dans le Gâtinais da 16. — 19. siècle. Paris, Loviton, 1936, str. 131.
- Thomas Louis: Montpellier, ville marchande. Histoire économique et sociale de Montpellier des origines à 1870. Montpellier, Valat, Coulet, 1936, str. 303.
- Brandt A.: Der Lübecker Rentenmarkt von 1320—1350. Düsseldorf, Nolte, 1935, str. 47.
- Dietrich Martin: Wirtschaftsgeschichte der Sächsischen Schweiz. T. 2. Dresden, Volkman, 1936, str. 62.
- Hollihn Gerd: Die Stapel- und Gästepolitik Rigas in der Ordenzeit 1201—1562. Ein Beitrag z. Wirtschaftsgeschichte Rigas in d. Hanszeit. Berlin, Ebering, 1936, str. 127.
- Klein Eitel: Studien zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte der Grafschaft Sayn—Wittgestein—Hohenstein vom 16. bis zum Beginn des 19. Jahrhunderts. Marburg, Elwert, 1935, str. 144.
- Meissner Bruno: Warenpreis in Babylonien. Berlin, Akad. d. Wissenschaften, 1936, 1936, str. 40.
- Romanowski Bruno: Geschichte und Recht der Hofbesitzergenossenschaften im Gebiet der Freien Stadt Danzig. Ein Beitrag zur Geschichte d. Gemeindeentwicklung f. d. Gebiet d. früheren Prov. Westpreussen. Würzburg, Mayr, 1936, str. 59.

## III.

POLITYKA EKONOMICZNA I MONOGRAFIE O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH. DZIEŁA OGÓLNE, ROLA PAŃSTWA W ŻYCIU GOSPODARCZYM, ROLNICTWO, GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ, HANDEL I KOMUNIKACJE, PIENIĄDZ I PRACA.

Ostrowski Adam: Warunki ekonomiczne rolnictwa województwa poznańskiego w roku 1935/36. Poznań, Wielkopolska Izba Rolnicza, 1936, str. 31.

Wielkopolska Izba Rolnicza wydaje od paru lat sprawozdania z położenia gospodarczego województwa poznańskiego. Charakter syntetyczny pracy, ilustrowanej bogatym materiałem statystycz-

nym, stwarza z pracy, w gruntownym opracowaniu p. Adama Ostrowskiego pożyteczny i ciekawy materiał informacyjny. Gdyby wszystkie Izby Rolnicze poszły za przykładem tej najstarszej instytucji samorządu rolniczego naszego kraju, niewątpliwie stosunki ekonomiczno-rolnicze zyskałyby znacznie głębsze i wszechstronniejsze oświetlenie faktyczne, niż to daje statystyka GL Urz. St.

Rok gosp. 1935/36 był drugim z kolei okresem klęskowym dla Wielkopolski. Uporczywość, z jaką nieurodzaj występuje na tym terenie, budzi wątpliwość, czy słusznym jest upatrywanie jego przyczyn wyłącznie w niepomyślnym przebiegu stosunków atmosferycznych (posucha) oraz masowym występowaniu różnych szkodników roślinnych. Matmy poważne obawy, że istota rzeczy leży w obniżaniu poziomu kultury rolnej, wskutek zmniejszonych nakładów przy równoczesnym utrzymaniu intensywnego systemu produkcji. Byłoby rzeczą pożyteczną, gdyby Izba Wielkopolska podjęła badania w tym kierunku, gdyż inaczej obawiamy się, że klęska nieurodzaju 8tanie się w Wielkopolsce równie stałym zjawiskiem, jak rzekome stałe nieurodzaje na Kresach Wschodnich będące poprostu wynikiem zbyt niskiego poziomu wytwórczości.

Straty wywołane nieurodzajem oblicza autor na olbrzymią sumę 139 milionów zł. Za podstawę obliczenia przyjęto różnicę pomiędzy zbiorami przeciętnymi w okresie 1930—33, a zbiorem 1935 roku. Metoda ta nie wydaje się ścisła. Okres 3-letni nie jest dostatecznie długi na to, aby charakteryzował urodzaj „normalny” jeżeli o takim w ogóle można mówić. Wobec istnienia dłuższych okresów urodzaju i nieurodzaju należałoby wziąć za podstawę 5, jeżeli nie 10 lat nawet.

Zmiany naszej polityki rolnej, idące w kierunku potaniaenia premij eksportowych z zbóż na artykuły zwierzęce, zostały potraktowane krytycznie. Wykazuje zwłaszcza autor, że wbrew niektórym poglądom, premie eksportowe dawały pełny efekt w zakresie cen zbożowych; dowodzi tego spadek cen, jaki się zaznaczył na giełdzie poznańskiej po wprowadzeniu nowych zasad preferencji eksportu rolnego, a który osiągał pełnej wysokości różnicy pomiędzy stawkami premii.

W zakresie stosunków finansowo-rolnych zwracają szczególną uwagę dwa zagadnienia. Stwierdza autor, że udzielenie karencji 3-letniej dla spłaty prywatnych wierzytelności rolniczych „zahamowało proces oddłużania się” także i tam „gdzie nie istniały ku temu uzasadnione przyczyny gospodarcze”. Została więc całkowicie słusznie potępiona zasada generalizacji ulg finansowo-rolnych, które stwarzają premię dla niesumiennej dłużników i kompromitują kredyt rolniczy na długie lata. Nadmierny radykalizm ustawodaw-

stwa oddłużeniowego zaznacza się ze szczególną siłą w świetle danych wojewódzkiego i powiatowych Urzędów Rozjemczych woj. poznańskiego. Wśród spraw mianowicie wniesionych do Urzędów zaledwie nikły procent stanowią te sprawy, w których istnieje możliwość przeprowadzenia obniżki sumy zadłużenia. Ogromna więc większość długów rolniczych w wojew. poznańskim powstała nie w drodze lichwy, czy przesunięć majątkowych (działy rodzinne, reszty ceny kupna itd.) wywołanych wzrostem siły nabywczej pieniądza, ale w drodze normalnych operacyj kredytowych.

Na zakończenie naszej recenzji nasuwa się jedna jeszcze uwaga. Broszura p. Ostrowskiego ma charakter informacyjny i ten charakter jest naturalnym wynikiem włączenia jej do sprawozdania Wielkopolskiej Izby Rolniczej; stąd wszelkie uwagi krytyczne i oceny subiektywne wydają się nie na miejscu, gdyż albo powinny być niepomierne rozwinięte, lub też całkowicie usunięte z tekstu, gdyż będąc robione niejako na marginesie, psują tylko logiczną konstrukcję pracy.

*Dr Cz. Strzeszewski (Poznań).*

Schramm Wiktor: Gospodarstwa osadnicze woj. poznańskiego w roku gospodarczym 1932/33. Poznań, Prace Zakładu Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego, 1936. str. 152.

Nowa praca prof. Schramma jest już drugim z kolei sprawozdaniem z rachunkowości gospodarstw osadniczych woj. poznańskiego. Przed rokiem recenzowaliśmy na tym miejscu pracę pierwszą (Ruch Prawniczy zesz. I, 1935), mamy więc już perspektywę dla oceny nowego wydawnictwa.

Materiał statystyczny na którym opiera się prof. Schramm nie uległ niestety poprawie. Przeciwnie nawet wszystkie trudności, na które wskazaliśmy już w ocenie poprzedniej pracy, zaakcentowały się jeszcze silniej. Postulaty wyrażone wówczas przez autora nie zostały zrealizowane. Osadnicy otrzymali dla prowadzenia zapisek nowe formularze, które okazały się gorsze niż poprzednie, fatalne skutki kryzysu odbiły się i tu w postaci zaniedbania rachunkowości przez licznych gospodarzy.

Autor zdaje sobie doskonale sprawę z tych niedokładności i błędów, sam szczegółowo omawia je i wytyka. Ta szczerść i obiektywizm naukowy jest uderzający i trzeba podkreślić niezmiernie dodatnio opracowania rachunkowe prof. Schramma, który należy do nielicznych naszych ekonomistów rolniczych, nie ulegających mirażowi danych rachunkowości gospodarstw wiejskich.

Metody zestawień, układ tablic zastosowano tu mniej więcej analogiczne, jak w wydawnictwie poprzednim. Nie metoda więc a wyniki rachunkowości budzą największe zainteresowanie.

Potwierdzają one naogół wnioski sporządzone na zasadzie danych z lat poprzednich.

Starsze gospodarstwa osadnicze wykazują lepsze rezultaty finansowe od gospodarstw młodszych, tzn. później założonych, w postaci znaczniejszej nadwyżki przychodów ponad koszt produkcji. Ogólnie przy tym wszystkie gospodarstwa wykazują pewną redukcję deficytów.

Po stronie rozchodów gotówkowych zaznacza się ujemne zjawisko obniżenia wydatków na nawozy sztuczne, natomiast koszt robocizny wzrósł wydatnie. Podobnie jak w latach poprzednich, największą pozycję tych rozchodów (22 %) stanowi dokup inwentarza żywego. Co się tyczy natomiast przychodów to najbardziej znamienne jest tu fakt zwiększenia się przychodu gotówkowego wraz z wzrostem wielkości gospodarstwa. Podkreślamy szczególnie zagadnienie obrotu gotówkowego, gdyż jest ono decydujące dla włączenia drobnego rolnictwa w organizm gospodarstwa społecznego.

Nowością w stosunku do poprzedniej publikacji są zestawienia, dotyczące stosunku produktów rolnych sprzedanych i zużytych w gospodarstwie. Na sprzedaż idzie około 39% produktów rolniczych i 76% zwierzęcych. Wahania dla poszczególnych lat są małe, wprawdzie 1931/32 r. wykazuje pewne zmiany, lecz w 1932/33 r. stosunki procentowe powracają do stanu wyjściowego z pierwszego z okresów badanych.

Wnioski wyciągane z wyników rachunkowości gospodarstw osadniczych muszą jednak nosić charakter hypotetyczny wobec wskazanej nieścisłości źródeł. *Dr. Cz. Strzeszewski* (Lublin)

Gliwicz Hipolit: Przemysł i Handel Polski a wielka wojna. Warszawa, Towarzystwo Badania Zagadnień Międzynarodowych, 1936, str. 165.

Praca stanowi cenną monografię o skutkach wojny dla przemysłu i handlu. Zasługuje ona na uwagę przede wszystkim dlatego, że autor zebrał materiały, ilustrujące ciężkie przejścia wymienionych dziedzin naszego życia gospodarczego w ciągu wojny, uwykułając planowość zarządzeń okupantów w kierunku zniszczenia naszego przemysłu z myślą pozostawienia Polsce roli kraju rolniczego w przyszłym związku z państwami centralnymi w przypadku zwycięskich dla nich wyników wojny. Po ogólnym przedstawieniu stanu przemysłu polskiego przed wojną, autor opisał i zanalizował zarządzenia okupantów z zakresu rekwizycji, spraw robotniczych, posunięć finansowo-skarbowych oraz centralizacji obrotów handlowych w swych rękach różnymi podstawowymi artykułami i surow-

cami. Następnie autor omawia szczegółowo wpływ wojny i zarządzeń okupantów na poszczególne działy przemysłu: górnictwo węglowe i naftowe, hutnictwo, przemysł żelazny, włókienniczy, cukrownictwo, przemysł drzewny i gałęzie drobniejsze. W końcu następuje omówienie sytuacji handlu zewnętrznego Polski przed i po wojnie, zmiany w naszym majątku narodowym oraz widoki na przyszłość dla rozwoju naszego przemysłu i handlu. Ze względu na syntetyczne ujęcie tematu praca daje dokładny pogląd na całość zagadnienia i to nie tylko pod kątem widzenia trudności wojennych, ale wykazuje, w jaki sposób nasz przemysł i handel przestawił się z okresu przedwojennego na stosunki powojenne, uwypuklając tendencje rozwojowe, jakie rządzą naszym organizmem gospodarczym w okresie niepodległości. W konkluzji swych wywodów autor daje wyraz swemu optymistycznemu przekonaniu, że nasz przemysł przezwycięży trudności obecnego kryzysu światowego, tak, jak zdołał wyleczyć się z ran, zadanych wojną i celowo destrukcyjną działalnością okupantów.

*St. Czarnowski* (Warszawa)

Orłowski Mirosław dr: Spółki lokacyjne. Warszawa, Nakł. Funduszu Naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, 1935, str. 202.

Książka poświęcona jest opisowi i analizie prawnej instytucji najzupełniej w Polsce nieznaney, jak stwierdza to autor w przedmowie. Są to, ogólnie mówiąc, spółki, jakie zawiązują się dla lokaty zebranych kapitałów w papierach wartościowych różnych rodzajów celem zmniejszenia ryzyka i uzyskania pewności oraz rentowności lokaty. Spółki takie rozwinęły się niemal wyłącznie w krajach anglosaskich i tam też określane są terminem „Investment Trust”. Podłożem dla powstania spółek lokacyjnych jest wielka obfitość kapitałów, a z ich działalnością związane są ciekawe zjawiska ekonomiczne, którymi już dość dawno obszernie zajmuje się literatura przede wszystkim angielska i niemiecka. Jednym z nich jest np. substytucja papierów wartościowych, to znaczy emisja akcji czy obligacji nie na cele związane np. z potrzebami wytwórczości przedsiębiorstwa, lecz w celu nabywania walorów innych przedsiębiorstw spółkowych. Stwarza to tak nazywany w literaturze niemieckiej „Effektenkapitalismus”. Autor oparłszy się na obfitej literaturze i przeprowadzonych badaniach w kolebce spółek lokacyjnych w Anglii, omawia wyczerpująco i dokładnie problemy wynikające z istnienia i działania spółek lokacyjnych, konkludując, iż głównym terenem działalności spółek lokacyjnych jest i pozostanie eksport kapitałów. Mają więc one głównie znaczenie dla kredytu międzynarodowego.

*Dr Stefan Rosiński* (Poznań)

Słomski Kazimierz: Kryzys a kasy oszczędności. Poznań, „Gazetka Oszczędnościowa”, str. 41.

Literatura dotycząca kas oszczędności w Polsce jest bardzo uboga, to też pojawienie się każdego nowego przyczynku w tej dziedzinie powitać należy z uznaniem. Omawiana praca powstała jako referat na III Międzynarodowy Kongres Oszczędności w Paryżu 1933 r., stąd też charakter referatu przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla słuchaczy zagranicznych wpłynął na formę i treść pracy. Dlatego też dwa rozdziały poświęcone zostały organizacji i strukturze prawnej, danym statystycznym i historii kas oszczędności w Polsce, dla orientacji słuchaczy i czytelników zagranicznych.

Dopiero rozdział trzeci i czwarty traktują o właściwym zagadnieniu. W rozdziale trzecim autor podaje dość szczegółową analizę obecnego kryzysu, rozpatrując szerzej rozwój cen oraz kursów akcji i papierów procentowych, następnie kształtowanie się stopy procentowej i w końcu podaje krótką charakterystykę polityki procentowej kas. W rozdziale czwartym i ostatnim autor przedstawia wpływ kryzysu na kasy oszczędności w Polsce. Większy spadek wkładów w K. K. O., który miał miejsce w 1933 r., wywołany został nie kryzysem wewnętrznym, lecz załamaniem się dolara i likwidacją wkładów dolarowych. Kryzys zahamował jeno tempo przyrostu wkładów. Również zmniejszenie liczby kas wywołane zostało przyczynami administracyjnymi (likwidacja szeregu powiatów). Nie było również nigdzie runu na nasze kasy oszczędności. Kryzys natomiast pogorszył rentowność kas i spowodował poważne zamrożenie kredytów rolniczych i komunalnych. Tu jednak interwencja ustawodawcza państwa stara się przyjść z pomocą instytucjom kredytowym w połączeniu z ulgami kredytowymi dla dłużników.

Szczupłość czasokresu rozpatrywanego (1925—1934) i brak szczegółowych statystyk zwłaszcza w odniesieniu do K. K. O. nie pozwoliły na głębszą analizę badanych zjawisk i na wysunięcie szczegółowych wniosków. Mimo to praca p. Słomskiego, ilustrowana licznymi wykresami i tablicami statystycznymi, przedstawia wartościowy dorobek w naszej literaturze oszczędnościowej.

*Bolesław Obszyński* (Warszawa)

Krzeczkowski Konstanty: Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1936, str. 210.

Prace naukowe prof. Krzeczковского idą w kilku kierunkach: Prof. Krzeczkowski prowadzi badania w zakresie polityki społecznej i komunalnej, opracowuje monografie instytucyj społecznych, prowadzi badania w dziedzinie historii doktryn ekonomicznych w Polsce.

Do najważniejszych prac prof. Krzeczковского należą rozprawy: „Problemat polityki społecznej”, „Zagadnienia przedsiębiorczości komunalnej” (1934), „O stanowisku nauk praktycznych (1936), „Z zagadnień polityki gruntowej” (1936).

Do dziedziny historii doktryn polskich należą prace: „Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego” (1933), studium o F. Skarbku (1926) jako wstęp do prac pisarzy ekonomicznych, wydawanych przy czynnym udziale prof. Krzeczковского przez Główną Szkołę Handlową, oraz studium o zapomnianym nauczycielu F. Skarbka (Piotr Maleszewski, 1931).

Historii i teorii ubezpieczeń społecznych poświęcił prof. Krzeczowski cały szereg prac: „0 nową formę ubezpieczeń społecznych”, „Les assurances sociales et la législation internationale” — 1923, „Projekt ubezpieczeń społecznych z czasów Księstwa Warszawskiego” — 1929, „Projekt ubezpieczeń społecznych z epoki Paskiewiczowskiej” — 1930, „Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce” — 1931, „Utopistische Vorläufer der Socialversicherung” — 1932, „Światowy kryzys ubezpieczeń społecznych” — 1933, „Ubezpieczenia społeczne w polityce związków komunalnych” — 1932.

Świeżo ukazała się niezmiernie cenna praca teoretyczna p. t. „Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych”.

Praca ta bardzo szczęśliwie wypełnia lukę, jaka istniała w dziedzinie teorii i historii ubezpieczeń w literaturze polskiej oraz stanowi zapoczątkowanie encyklopedii w dziale ubezpieczeń społecznych, i tak też została pojęta przez Instytut Spraw Społecznych, który jest wydawcą tej ciekawej książki.

Poza działalnością naukową i wydawniczą prof. Krzeczowski jest znakomitym pedagogiem, pod jego kierunkiem młodzieży opracowała cały szereg pryczyneków naukowych, wreszcie prof. Krzeczowski jest znakomitym bibliografem i twórcą najlepszej i najobfitszej na ziemiach polskich biblioteki ekonomicznej w Szkole Głównej Handlowej.

Ponieważ od chwili ogłoszenia pierwszej pracy prof. Krzeczковского „stosunki rolnicze Królestwa Polskiego” w „Poradniku dla samouków” upłynęło 35 lat, zaś od chwili wydania pierwszej pracy oryginalnej „Byt i warunki robotników cukrowni w Królestwie Polskiem” upłynęło właśnie 25 lat, sądzę, że wolno jest z powodu tych dwóch rocznic wspomnieć w paru słowach o wydatnej działalności prof. Krzeczковского wraz z życzeniami jak najdłuższej owocnej pracy.

Nowe studium prof. Krzeczковского „Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych” wyjaśnia nam na wstępie 3 okresy historycznego rozwoju ubezpieczeń społecznych: 1. okres utopijny, 2. okres

realizatorski, 3. okres reformizmu powojennego. W okresie pierwszym utopijnym autor zaznajamia nas ze stosunkami angielskimi: z gminną instytucją opieki nad ubogimi (poor laws) oraz stowarzyszeniami wzajemnej pomocy (Friendly societies). Dalej autor analizuje niezmiernie ciekawe prace słynnego autora „Robinsona”, Daniela Defoe, który w 1679 r. wydał pracę „An Essay upon Projects”, F. Maseresa z r. 1772 — J. Aclanda, J. Townsenda, słynnego twórcę teorii ludności, R. Malthusa, który też napisał „Ustawę o biednych” w 1817 r., J. Vancouvera, projekt państwowej Kasy Oszczędności lorda Althorpa z r. 1833 (renty starcze), projekty rządowe Gladstona z r. 1861 (pocztowa kasa oszczędności), prace kanonika W. Blakleya, dzieła K. Bootha, generała Armii Zbawienia i wielu innych.

W podobny sposób autor podaje historię utopijnych (raczej nie utopijnych, lecz nie zawsze realizowanych) projektów: w Holandii, we Włoszech, we Francji (z analizą prac de Chamousseta, Goyona de Piombarne, Sismondiego, Percquerà, Boudona, Gidiona, twórcy Familisteru, Boyera, Polaka Wołowskiego, Thiersa i innych. W Niemczech z omówieniem idei Marlo (Winkelblecha), Schafflego Wagnera, Arendta i innych.

Wreszcie autor rozpatruje najciekawsze dla nas dzieje okresu utopijnego w Polsce, czy też okresu tworzenia koncepcji i opracowywanie projektów w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Spotykamy tu kasy pomocy w górnictwie w XVII w., o których wspomina ks. Wóycicki, kasy brackie w górnictwie za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, które opisała prof. Gąsiorowska, fabryczne kasy chorych, opisywane przez Kirszrota, projekt Rosentała z r. 1808, który miał ubezpieczać pracowników od choroby, inwalidztwa i starości, ciekawy projekt Antoniego Baumana z r. 1843 w sprawie utworzenia ubezpieczeń emerytalnych, Broniewskiego, Bronikowskiego, Stadnickiego, Czerniejewskiego wielu innych. Cały ten rozdział jest niezmiernie zwięzły, lakoniczny, lecz zarazem ważny i stanowić może przedmiot do dalszych badań w tej dziedzinie.

Drugi okres rozwoju ubezpieczeń, nazwany przez autora okresem realizatorskim, maluje tło rozwoju wielkiego kapitału w Europie, zwłaszcza w Niemczech po wojnie światowej. Jest to epoka Gladstona, Napoleona III i Bismarcka z ubezpieczeniami społecznymi, jako programem pacyfikacyjnym. Zwłaszcza reformy Bismarcka znalazły bardzo interesujące oświetlenie.

Dalsza część pracy prof. Krzeczковского omawia rozwój form ubezpieczeń chorobowych, na wypadek braku pracy, inwalidzkie,

pracowników umysłowych i inne. Rozdział ten jest tak interesujący, że żałować tylko wypada, że nie został szerzej rozwinięty przez autora.

Najważniejsze bodaj są ostatnie rozdziały: Kryzys ubezpieczeń dzisiejszych, próby reform i problematyka ubezpieczeń.

W tych rozdziałach autor podaje ciekawe oświetlenie najbardziej aktualnych i żywych problemów. Słusznie podkreśla Instytut Spraw Społecznych w przedmowie, że przemawia tutaj nie tylko uczonec, lecz również polityk społeczny i praktyk, którego poglądy mogą stać się podstawą dyskusji.

W rozdziale o kryzysie ubezpieczeń dzisiejszych jednym z najdonioślejszych problemów jest walka o samorząd, który autor bardzo głęboko ujmuje, dowodząc, że tylko przywrócenie samorządu może obudzić nadzieje, że ubezpieczenia pójdą po drodze rozwoju. Nie mniej ważny jest rozdział o obciążeniach społecznych.

W rozdziale o problematyce ubezpieczeń społecznych w rozwoju historycznym autor wyjaśnia sprawę paralelizmu ideologicznego, jaki powstaje między szeregiem pomysłów czy natchnień w dziedzinie twórczości ubezpieczeniowej, a praktyką — czyli realnym rozwojem tych urządzeń. Autor pięknie rozwija ideę przezorności społecznej. W końcowym ustępie o jutrze ubezpieczeń społecznych autor wyjaśnia, że wkraczamy w fazę nowej utopijności, która rodzi się z tęsknotą za najdoskonalszym ustrojem. Gospodarka planowa jest według autora metodycznie najbardziej typowym objawem utopijnego rozumowania.

Autor jest wyraźnym zwolennikiem ubezpieczeń społecznych. Książka jest mocna, napisana jest z optymizmem działacza społecznego i z wiarą w lepsze jutro polityki społecznej i gospodarczej. Ten i ów może się z niektórymi tezami autora nie zgadzać, każdy jednak znajdzie w tej książce moc niezmiernie cennego i bardzo pięknie pod względem naukowym ułożonego materiału.

Praca prof. Krzeczowskiego zakreśla szersze horyzonty, niż problematy ubezpieczeń społecznych, stawia ona mocno sprawę przezorności społecznej, wskazuje nowe drogi rozwojowe, budzi głębsze refleksje. Jest pięknym czynem działacza społecznego i głęboką pracą uczonego oraz pedagoga.

*Prof. Stefan Dziewulski (Warszawa)*

Ludkiewicz Zdzisław: *Polityka wielkich robót publicznych* — Warszawa, 1936, str. 132.

Książka napisana przez byłego ministra, obecnie profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wybitnego znawcę problemu agrarnego i człowieka o szerokich perspektywach obywa-

telskich, zasługuje ze wszech miar na uwagę nie tylko z powodu tematu, tak ekscytującego i nasze i obce społeczeństwa, ale także z powodu przestronnego i odległego powiązania tych spraw z innymi, głębszymi i bodaj zasadniczymi.

„Program wielkich robót publicznych — pisze Autor — nie może być zamknięty sam w sobie, powinien zaś być częścią składową wielkiego programu gospodarczego albo ogólnego programu społecznego i gospodarczego, a może nawet i politycznego." Ustalenie porządku zadań przedstawia się według p. Ludkiewicza następująco: fortyfikacje i inne urządzenia wojskowe, rozbudowa środków komunikacji, w tym floty handlowej, racjonalne rozmieszczenie przemysłu, motoryzacja kraju, organizacja lotnictwa oraz elektryfikacji, rozbudowa szkolnictwa szczególnie powszechnego, gromadzenie surowców, złota, budowa magazynów, spichrzów i elewatorów, wreszcie osadnictwo rolne i robotnicze. W tym szerokim programie jest miejsce dla inicjatywy państwowej przede wszystkim, ale także dla komunalnej oraz prywatnej i kapitałów prywatnych.

Jakimi rozporządzamy środkami, by ten plan wykonać?

Mamy dość inżynierów, techników oraz ogromne zapasy wolnych rąk roboczych. Są surowce krajowe w ilościach „niemal nieograniczonych". Pozostaje kwestia kapitałów i związana z nią kwestia waluty.

Autor daje zatem zarys programu finansowego. Najpierw powinien Rząd zdecydowanie panować „nad obrotem z zagranicą dewizami". Dalej idzie obowiązek obrony zapasów złota. „Trzecią zasadą powinno być zerwanie z dotychczasową polityką deflacji i śmiało wkroczenie na drogę reflacji". Ponieważ zaś Polska winna być równą innym potęgą gospodarczą, przeto „powinna posiadać głównie w piwnicach Banku Polskiego złota na sumę co najmniej 3 miliardów złotych". Należy dalej „stworzyć takie warunki obrotu pieniężnego z zagranicą, żeby opierając się na małych ilościach złota można było puszczać w obieg dostateczną ilość banknotów lub bonów". P. Ludkiewicz odradza „inflację budżetową lub kredytową", ale aby „odrobić" deflację, „musimy puścić do obrotu w pierwszym roku dajmy na to miliard złotych tych lub innych znaków płatniczych". Zaleca głównie bony bezprocentowe, posiadające „w pewnym stopniu właściwości pieniądza". W ten sposób stworzy się pierwsze stadium finansowania robót publicznych, co powoli Wejść do stadium drugiego, opartego na pożyczkach wewnętrznych. „Reflacja" bowiem i ożywienie finansowo-gospodarcze spowodują napływ do kas nadmiaru wolnych pieniędzy. Trzecie stadium będzie Polegało na finansowaniu robót częściowo z podatków, czwarte tyl-

ko z podatków, gdy mianowicie wszystkie państwa wyjdą z okresu dzisiejszej depresji i tempo inwestycji publicznych może być zmniejszone. System amortyzacji długów publicznych będzie, ułatwiony, gdy wzrośnie bowiem dochód społeczny pobudzony przez roboty można będzie długi dość znaczne stosunkowo nietrudno pokryć z masy powiększonej. Celem ożywienia gospodarczego wsi należy sumy przeznaczone na roboty publiczne odpowiednio, rozłożyć na wieś i na miasto". Utrwalenie silnego stanu włościańskiego i silnie rozwinięte osadnictwo robotnicze uzupełnią program, usuwając pauperyzację, umacniając instynkty bytowe i społeczne wsi i miasta. Akcja za otrzymaniem dla Polski kolonij zamorskich stanowi także ważne ogniwo w łańcuchu programowym Autora. „Plan wielkich robót publicznych, stawiany przez rząd kraju, posiadającego małe zapasy złota, powinien być połączony z inicjatywą rządu na terenie międzynarodowym w zakresie uczciwej współpracy nad utrzymaniem waluty". Istnieją bowiem „wprawdzie daleko idące możliwości obrony kursu waluty własnymi siłami, ale mimo to o - sa to tylko wały ochronne o pewnej wysokości".

Nie sposób posuwać streszczenia dalej.. Jest w książce tej wielka ilość twierdzeń i argumentacji objaśniających i rozwijających podstawowy bieg myśli, który starałem się naszkicować. Wydaje się, że można do niego się ograniczyć,

Słabą, gruntownie słabą częścią konstrukcji jest opieranie pewnych nadziei na zagranicy, nadziei na „uczciwe współdziałanie międzynarodowe", na przypuszczeniu, że we wszystkich krajach, które cierpią na bezrobocie, mogą być prowadzone roboty na wielką skalę i według założenia, iż „kraje dłużnicze mają prowadzić te roboty na nieco większą skalę, kraje wierzycielskie na nieco mniejszą"- Historia z bonami w obrocie z zagranicą, deprecjonującymi się. bezprocentowymi, realizowanymi według założenia na towary, z wyeliminowaniem równoczesnym jakichkolwiek preferencji poza finansowych, jest tak nieprawdopodobną, iż sądzę zwalnia od uciążliwości jej analizowania. Natomiast należy choć krótko zająć się tezami programu, o ile dotyczą one wewnętrznych tylko Polski stosunków.

Uderza przede wszystkim niedokładność w ujęciu przez Autora dotychczasowej praktyki polskiej. Myśmy bowiem tylko ułamkowo i nieszczerze próbowali robić deflację, zresztą zaś rujnowali budżet, zaciągaliśmy pożyczki, także częściowo prowadzili roboty publiczne (przez Fundusz Pracy choćby, utrzymywali wysoką cenę karteli i przedsiębiorstw publicznych, śrubowali podatki. Czyż to była zatem szczerza i prawdziwa deflacja. Właśnie to rozmazanie zasady doprowadziło nas do zastoju,, ta gruba niekonsekwencja zemściła się sro

dze. Patrzeliliśmy prawie biernie na to, jak rolnictwo kładło się pod brzemieniem wyzasku przez miasto, które chciało tak samo żyć jak przedtem, gdy dochód społeczny był o bodaj 50% większy. Zablockowane ceny zabezpieczonych usług i towarów wielu naszych gałęzi gospodarczych prywatnych i publicznych, stojących jak wyspy nad wodami spustoszenia, potęgowały zniszczenie i wywoływały dalsze fale bezrobotnych. Fale poczęły podmywać i te wysepki. Ale gdy codzienna prasa jeła narzekać na „deflację”, której rzetelnie nie było, jakżeż o niej mówić z wysokości spokojnego i głębszego sądu?

I zdejmijmy z planu p. Ludkiewicza zasłonę nazw i finansowego, teraz jakże wysubtelnionego słownika (inflacja, deflacja, redeflacja, redeflacja itd.).

Polska w rzeczy samej musi przyśpieszyć tempo swojego rozwoju. Wolne ręce i surowiec stoją do dyspozycji, jeżeli ludzie będą pracować, wyrabiać, przerabiać, wzrosną możliwości dochodowe społeczeństwa. Środki materialne, które nazywamy kapitałem, nie są w zbytku do naszego rozporządzenia. Należy je jednak ruszyć, bo tylko tą drogą możemy wciągnąć w wir pracy nowe zastępy ludzi. Jak „ruszyć”? Przepłoszyć, rozwodnić, czy właściwie zabrać? P. Ludkiewicz oświadcza się za przepłoszeniem, a także częściowo rozwodnieniem; co prawda niewielkim. Ale rozwodnienie, to jednak częściowe także zabranie. Autor podkreśla niejednokrotnie potrzebę rozwoju moralnego w społeczeństwie. Silna forma rozwodnienia i zabierania tj. inflacja nie dogadza p. Ludkiewiczowi. Boć wiemy, czym się kończy ta sarabanda po pewnym czasie i nie tylko pod względem moralnym. Dlatego zaś, że w przedłużeniu drogi widać cień inflacji, Autor szuka pomocy z zewnątrz znajdując, że wał ochronny wewnętrzny jest tylko „pewnej wysokości”. Mimo, iż p. Ludkiewicz wprowadził dużo omówień i zastrzeżeń, mimo iż np. szwedzki wypadek wyodrębnił jako specjalny, przecież nie dość Podniósł wielkie różnice sytuacji poszczególnych krajów i poszczególne układy faktów. Niemiecki problem nie jest zakończony i wiele w nim niejasności i nieznanych (tajenie cyfr finansowych państwa). Ale w niemieckim problemie tkwią liczne kapitały, także obce, wielkie zdolności organizacyjne ludu niemieckiego, bezwzględne posłuszeństwo i karność prawie jednolitość woli. Podobnie w włoskim problemie! Czy u nas rzecz nie próbuje się postawić fałszywe, a raczej czy nie próbuje się dążyć do skutków, które wymagają innych przede wszystkim przyczyn, a nie „robót publicznych”?

Tym niemniej i „roboty”, o których pisze i które planuje p. Ludkiewicz, winny zająć w systemie polskiej hierarchii zadań należyte miejsce. Gromadzenie jednak węgla, gdy jego produkcyna

i organizacyjno-wymieina podstawa tak mocno szwankuje, czyż nie powinna poprzedzić reorganizacja tego wielkiego i zasadniczego działu ekonomii całej Polski? Zwiększenie konsumpcji ludności czyż nie powinno poprzedzić zreorganizowanie choćby między innymi problemu cukrowego, w którym skarb, tj. państwo i kartele podały sobie rękę do jak najfatalniejszego ujęcia całej rzeczy? Czy do błędów istniejących mamy dodawać nowe, radzi, że nowość wyrówna szczyrby zastarzałych i licznych niedoborów?

Jest wiele trafnych i rozumnych spostrzeżeń w książce p. Ludkiewicza. Niektóre są śmiałe, niektóre nawet utopijne (finansowe związanie z zagranicą). Całość owiewa głęboka i rzetelna troska Autora o przyszłość Polski i sprawy poszczególnych a szerokich warstw narodu. Są tam pomysły godne rozważania, są też godne uzupełnienia i dalszego wyjaśnienia. Do chóru głosów strapionych powolnością i pewną niezaradnością znaczoną na wielu polach naszej polskiej pracy p. Ludkiewicz wnosi zapał, wiarę i wylicza środki oraz wskazuje drogi. Autor nie tai zresztą niebezpieczeństw i odwrotnej strony proponowanych planów, choć może to czyni niedość wszechstronnie i zupełnie. *Prof. Ignacy Czuma* (Lublin)

- Lechowicz Aleksander K.: Mobilizacja gospodarstwa narodowego jako środek zwalczania kryzysu. Warszawa, Nakł. F. Hoesick, 1936. str. 28.
- Ludkiewicz Zdzisław: Polityka wielkich robót publicznych. Warszawa; Nakł. Liga Odrodź. Gospod. Polski, 1936, str. 171.
- Memoriał w sprawie działalności przedsiębiorstw państwowych. Kraków, Wyd. Tow. Ekonom, w Krakowie, 1936, str. 32.
- Poprawa gospodarcza ozy zaostrenie kryzysu? Sprawozdanie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy złożone XX Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy. Warszawa, Nakł. F. Hoesick, 1936, str. 103.
- Roszko T.: Walka z kryzysem. Warszawa, 1936, str. 61.
- Piotrowski Roman: Wspólnota interesów w świetle praktyki Sądu Kartelowego. Warszawa, Wyd. Tow. Ekonom, i Statystyków Polskich w Warszawie, 1936, str. 95.
- Jagmin Janusz: Własne włókno czynnikiem równowagi gospodarczej Polski. Wilno, Tow. Lniarskie w Wilnie, 1936, str. 20.
- Grabski Wł., Stojanowski J., Warężak J.: Rolnictwo Polski 1914—1920. Warszawa, Tow. Badania Zagadnień Międzynarodowych, 1936, s. 267.
- Janikowski Tadeusz: W obronie podstaw organizacji gospodarstw wiejskich. Warszawa, 1936, str. 30.
- Kłoczowski Eugeniusz: Drogi rozwoju wsi polskiej. Płock, 1936, str. 35.
- Łubieński Tadeusz: Przewrót ustroju polskiej wsi. Kraków, 1936, str. 37.
- Mróz Kazimierz: Jastrzębia, wieś powiatu radomskiego. Warszawa, Nakł. Państw. Instytutu Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach, 1935, str. 327.

- Ostrowski Adam: Warunki ekonomiczne rolnictwa województwa poznańskiego w r. 1935/36. Poznań, Roln. Druk. i Księg. Nakładowa, 1936, s. 30.
- Schramm Wiktor: Produkcja, organizacja gospodarstwa i konstrukcja społeczna rolnictwa. Poznań, 1936, str. 8.
- Stablewski Stefan: Z polskich zagadnień agrarnych. Warszawa, 1936, s. 13.
- Stefański L. i Paszkowski M.: Handlowo-rolnicze śpichrze zbożowe. Warszawa, Nakł. Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych Gosp. R. P., 1936, str. 59.
- Szczepański Aleksander: Rola wsi w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego w Polsce. Katowice, Wyd. Kola Ekonomistów w Katowicach, 1936, str. 34.
- Alberg Michał: Cynk, ołów i materiały pochodne. Monografia gospodarza. Katowice, Wyd. Instytutu Śląskiego, 1936, str. 85.
- Klarner Czesław: Tradycje przemysłu metalowego w Polsce. Warszawa, 1936, str. 7.
- Kottek Adam: Warunki i sposoby wydobywania ropy w Polsce. Lwów, 1936, str. 8.
- Leitl Franciszek: Krajowy przemysł garbarski i obuwiczny w świetle potrzeb wojskowych. Warszawa, 1936, str. 56.
- Likiernik Antoni: Gospodarze i społeczne znaczenie techniki. Warszawa, 1936, str. 13.
- Olszewski Antoni: Przesilenie w polskim przemyśle węglowym. Warszawa, 1936, str. 131.
- Ormiccki Wiktor: Rzemiosło w okręgu Izby Rzemieśniczej w Krakowie. Rozmieszczenie i uwarunkowanie. Kraków, Nakł. Izba Rzemieśnicza w Krakowie, 1936, str. 73.
- Piasecki Stanisław: Postępy przemysłu cynkowego na Śląsku za czasów polskich. Katowice, Wyd. Instytutu Śląskiego, 1936, str. 56.
- Przybylski Marian: Sytuacja hutnictwa żelaznego w Polsce. Katowice, 1936, str. 27.
- Rybczyński Mieczysław: Siły wodne w Polsce. Warszawa, 1936, str. 40.
- Wasilewski Zbigniew: Znaczenie dróg wodnych dla przemysłu śląskiego. Katowice, Wyd. Instytutu Śląskiego, 1936, str. 36 i 3 mapy.
- Źródła energii w Polsce i ich wyzyskanie. Warszawa, Wyd. Polski Komitet Energetyczny, 1936, str. 252.
- Błęszyński J. i Górniak St.: Handel węglem w Polsce. Lwów, Książnica-Atlas, 1936, str. 48.
- Chudziński Henryk: Motoryzacja Niemiec. Gdynia, 1936, str. 10.
- Ogurek Oskar: Postępy motoryzacji na Polskich Kolejach' Państwowych i możliwości jej rozwoju. Warszawa, 1936, str. 30.
- Pawłowski Aleksander: Obecna polityka taborowa w Polsce w związku z rozwojem przemysłu. (B. m. w.), Druk. „Polska Zjednoczona”, 1936, str. 15.

- Rudzki Adam: Taryfy kolejowe jako instrument polityki gospodarczej. Warszawa, Nakł. „Polska Gospodarcza”, 1936, str. 50.
- Tillinger Tadeusz: W sprawie dróg wodnych. Warszawa, 1936, str. 56.
- Wisłocki Juliusz: Przepisy o kontroli obrotu towarowego z zagranicą i z W. M. Gdańskiem z orzecznictwem i komentarzami. Warszawa, 1936, str. 182.
- Landau Edmund: Wierzytelności w walutach zagranicznych. Warszawa, F. Hoesick, 1936, str. 32.
- Bartnicki T. i Czajkowski T.- Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych. Warszawa, Wyd. Instytut Spraw Społecznych, 1936, str. 196.
- Krzeczkowski Konstanty: Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych. Warszawa, Wyd. Instytut Spraw Społecznych, 1936, str. 210.
- Szubert Waław: Dzieje ubezpieczenia na wypadek bezrobocia w Anglii. Warszawa, 1936, str. 219.
- Saint Jean M.: La politique économique et financière du troisième Reich. Paris, Alcan, 1936, str. 476.
- Tillmann Alexander: L'organisation économique et sociale du 3. Reich. Paris, Recueil Sirey, 1935, str. 284.
- Jagusz Stanislas: Les questions agraires en Pologne. Préf. de Jean Lescure. Paris, Libr. techn. et écon., 1936, str. 230.
- Borrel Antoine: Le tourisme en France. Paris, Tallandier, 1935, str. 192.
- Romeyer Jean: L'aviation civile française. Préf. de Michel Détroyat. Paris, de Gigord, 1936, str. 198.
- Dupriez Charles: La vérité sur la dévaluation. Bruxelles, Wellens, Godenne et Cie, 1936, str. 115.
- Grzegorzek Casimir: Le rôle économique de la Banque de l'économie nationale en Pologne. Paris. Libr. technique et économique, 1936, str. 252.
- Suzet Félix: Le marché monétaire de Paris. Paris, Libr. technique et économique, 1936, str. 179.
- Berenstein Alexandre: Les organisation ouvrières, leurs compétences et leur rôle dans la Société des Nations et notamment dans l'Organisation Internationale du Travail. Paris, Pedone, 1936, str. 293.
- L'Organisation internationale du travail et les assurances sociales. Genève, Bureau int. du travail. Etudes et documents, 1936, str. 228.
- Fanfani A.: Dal mercantilismo al liberismo. Milano, Giuffrè, 1936, str. 180.
- Fossati A.: Politica economica corporativa. Torino, Giappichelli, 1936, s. 364.
- Renzi A.: Tecnica degli scambi con l'estero. Milano, Hoepli, 1936, str. 310.

- Braeutigam Herald: Wirtschaftssystem des Nazionalsozialismus. Probleme neuzeitl. Wirtschaftsgestaltung. Berlin, Haude und Spener, 1936, str. 154.
- Gruber Peter: Sonder- und Gesamtinteresse in der Faschistischen Wirtschaft. Quakenbrück, Trute, 1935, str. 50.
- Rosenbusch Walter: Die polnische Kartellwirtschaft und ihre Probleme. Berlin, Levy, 1935, str. 111.
- Herlemann Hans. Die Getreidewirtschaft Polens. Berlin, Volk und Reich, 1936, str. 124.
- Friedrich Hans: Hamburg als Zentrum der deutschen Mineralölwirtschaft. Berlin, 1935, str. 40.
- Hamann Konrad: Deutschland im Weltluftverkehr. Berlin, Triltsch und Huther, 1936, str. 143.
- Szczur Feliks: Die Seeschiffahrt Polens seit der Neugründung des Polnischen Staates. Katowice, Księgarnia Katolicka, 1935, str. 101.
- Hohfeld Hans: Die englisch-amerikanischen Geldmarktbeziehungen unter dem Goldstandard. Ein Beitrag zur Lehre von d. Verflochtenheit zweier grossen Goldmärkte. Stuttgart, Poeschel, 1936, str. 186.
- Reichold K.: Methodologische und ökonomische Probleme optimaler Arbeitszeit. Hamburg, Schimkus, 1936, str. 85.
- Werlé Eduard: Die Sonderstellung des französischen Arbeitsmarktes während der Weltwirtschaftskrise. Ein Beitrag zum Arbeitslosenproblem. Berlin, Funk, 1935, str. 163.
- Michelis Giuseppe: A world reorganization on corporative lines. New York, Adelphi, 1936, str. 312.
- Simonds F. and Emeny B.: The price of peace: the challenge of economic nationalism. London, Hamilton, 1935, str. 380.
- Williams G.: The State and the standard of living. London, King, 1936, str. 360.
- Pribram Karl: Cartel problems. Washington, Brookings Inst., 1935, str. 287.
- Tombs L.: International organization in European air transport. New York, Columbia Univ. Pr., 1936, str. 239.
- Dowie George William: Money and banking. New York, Wiley, 1936, s. 512.
- Moon Parker: Economic recovery and monetary stabilization. New York, Columbia Univ. Pr., 1936, str. 135.
- Plesch A.: The gold clause. A collection of international cases and opinions. 2. ed. London, Stevens, 1936.
- Spalding William F.: The finance of foreign trade: the operations of banker and merchant. London, Pitman, 1936, str. 238.
- Westerfield Ray: Our silver debacle. New York, Ronald Pr., 1936, s. 221.

- Willis Henry Parker: The theory and practice of central banking, with special reference to American experience 1913—1935. New York, Harper, 1936, str. 488.
- Zimmermann Carle: Consumption and standards of living. New York, Nostrand, 1936, str. 602.

## IV.

## SKARBOWOŚĆ I POLITYKA SKARBOWA

- Gutkowski Mieczysław: Nauka skarbowości. Wilno, Wyd. Akadem. Koło Prawników Stud. Uniw. St. Batorego, 1936, str. 605.
- Pastuszyński H.: Informator Skarbowy. Łódź, 1936, str. 147.
- Sosenko Piotr: Podatek od nieruchomości w Polsce. Grudziądz, 1936, str. 95.
- Gangemi L.: Politica corporativa e finanza pubblica. Bologna, Zanichelli, 1936, str. 287.
- Einaudi L.: Il sistema tributario italiano. 3. ed. Torino, Einaudi, 1936, str. 284.
- Ricca Salerno: Contributo alla teoria economica della finanza. Milano, Giuffrè, 1936, str. 151.
- Lippert Gustav: Deutsch, englisch, französisch, italienisch abgefasstes Rechtsbuch des internationalen Finanzrechtes. Graz, Leykam, 1935, str. 635.
- Lubeke Hans: Besteuerung und Ersparnisbildung. Ein Beitrag zur reinen Theorie d. Steuerwirkung. Berlin, Funk, 1936, str. 118.
- Perin René: Die österreichischen Personalsteuern. Systemat. Handbuch Bd. 2. Wien, Stoyermühl, 1936, str. 242.
- Ruedin J.: Der Begriff des Eigentums im schweizerischen Steuerrecht. Aarau, Sauerländer, 1935, str. 158.
- Spoehr Werner: Das Recht der Lohnsteuer. Berlin, Stilke, 1936, str. 256.
- Schultze-Schlutius Hans: Die Kapitalverkehrsteuer und Umsatzsteuer der Syndikate. Berlin, Dt. Betriebswirt.-Verlag, 1935, str. 28.

## V

## STATYSTYKA I ZAGADNIENIA GEO-GOSPODARCZE

*Demografia, statystyka stosowana, geografia gospodarcza.*

- Barciński Florian, dr: Wstęp do nauki geografii gospodarczej. Poznań 1935, str. 90.

Przyczynek Barcińskiego, obejmujący szereg zagadnień i problemów, luźno ze sobą powiązanych, a dotyczących zagadnień z dziedziny metodyki geografii ekonomicznej, da się podzielić na następujące części: — zagadnienia z historii rozwoju geografii gospodarczej jako nauki, określenie jej przedmiotu i zakresu badań, stosu-

nek do innych nauk, wpływ czynników środowiska geograficznego na życie gospodarcze, człowiek jako podmiot gospodarczy, lokalizacja produkcji rolnej i przemysłu, okręgi geograficzno-gospodarcze, kartogramy gospodarcze, wreszcie w zakończeniu literatura przedmiotu.

Historia rozwoju geografii gospodarczej nakreślona jest szkicowo z uwzględnieniem i zaznaczeniem tylko najgłówniejszych momentów i przyczyn jej rozwoju, a mianowicie potrzeb życia gospodarczego, wpływu koncentracji przemysłu, planowej gospodarki państwowej, oraz rozwoju ogólnej nauki geografii. Niewspółmiernie szerzej omówiony jest rozwój geografii gospodarczej w Polsce, (hist. od str. 6 do 14 wł. — hist. Polski 15 do 22 wł.), w którym autor uwzględnia nawet podręczniki dla szkół średn. (Cichocka-Petrażycka, Cezak, Gołombiowski), które nie będąc dziełami naukowymi a podręcznikami, nie wnoszą nic nowego do geografii gospodarczej, wydaje się nam to niesłuszne w tak fragmentarycznym ujęciu. W tym krótkim przeglądzie historycznym dochodzi autor do wniosku, iż rozwój geografii gospodarczej podąża w dwóch kierunkach, a mianowicie jedni autorzy dążą do jak największego zespolenia geografii gospodarczej z geografią, inni zaś z ekonomią, przyczyni żaden z tych kierunków nie ma wyraźnej przewagi. Autor ze swej strony zajmuje stanowisko pośrednie, uważając, „że geografia gospodarcza w żadnym wypadku nie powinna zbyt oddalać się od nauki geografii, to jednak musi ona w równej mierze uwzględnić czynniki ekonomiczne..... wszelka jednostronność, czy to geograficzna, czy ekonomiczna, jest tu niepożądana, a nawet niebezpieczna i dlatego należy jej zawsze unikać" (str. 21). Jedną z przyczyn słabego rozwoju geografii gospodarczej widzi on w fakcie, iż „zajmowały się nią dotąd najczęściej jednostki nie mające ścisłego wykształcenia ekonomicznego. Otóż, nie znając praw działania skomplikowanego mechanizmu gospodarczego, sądzili oni, że wszystkie zjawiska ekonomiczne i ich przebieg można wyjaśnić czynnikami środowiska geograficznego" (str. 6).

Pogląd autora jest zupełnie słuszny — już sama nazwa geografii ekonomicznej wykazuje jej ścisły związek z obu tymi naukami. Geograf zna teren, na jakim dane zjawisko jest badane, ekonomista zaś, zna samo zjawisko, którego rozprzestrzenienie ma być badane. Za małe wczucie się w środowisko geograficzne, może być błędem czynionym przez ekonomistę, z drugiej zaś strony geograf może błędnie rozstrzygać zagadnienia ekonomiczne, nie znając złożonych praw ich działania. Zajmować się geografiami gospodarczą może zarówno jeden jak i drugi, lecz geograf, zajmujący się geo-

grafia gospodarczą musi zaznajomić się dokładnie z ekonomią i naodwrot, ekonomista musi zapoznać się z geografją.

Otwartą pozostawia autor w tym miejscu kwestię, do jakiej z tych dwóch nauk, geografii, czy ekonomii, zalicza geografję gospodarczą. Dopiero w dalszych wywodach (str. 32) mówiąc o stosunku geografii gospodarczej do ogólnej geografii zaznacza, iż jest ona częścią antropogeografii. Ze względu na bardzo różnorodne stanowisko uczonych w tej kwestji, należałoby bliżej uzasadnić ten pogląd.

Poza tym w obu powyżej omawianych kierunkach wyodrębnia autor 1. kierunek opisowy, ograniczający się tylko do przedstawienia przestrzennego występowania pewnych zjawisk i form gospodarczych na tle środowiska geograficznego, oraz 2. kierunek badawczy, stawiający sobie za zadanie wszechstronne zbadanie wzajemnych związków między przyrodą a gospodarczym życiem narodów.

Podział ten budzi pewne zastrzeżenia, kierunek opisowy odegrał już swą rolę w historii geografii, obecnie nie można sobie wyobrazić geografa, któryby w badaniach swych zrzekł się zadania przyczynowości zjawisk i dlatego nie może on być uznany za kierunek obecny. Wreszcie jako przedstawiciela omawianego kierunku wysuwa autor E. Friedricha, zdaniem naszym zupełnie niesłusznie. Przecież Friedrich wyraźnie dzieli geografję ekonomiczną ogólną dynamiczną i statyczną. Dynamiczna ma za zadanie badać, jak ziemia i człowiek wpływają na geograficzne rozprzestrzenienie stosunków gospodarczych i komunikacyjnych, statyczna zaś bada geograficzne rozprzestrzenienie stosunków gospodarczych i komunikacyjnych. Nie może więc być uważany za przedstawiciela kierunku opisowego.

Przystępując do określenia i przedmiotu geografii gospodarczej, autor, skonstatowawszy, iż jest ich bardzo wiele, ogranicza się do stwierdzenia, jakie jest najczęstsze określenie geografii gospodarczej jako nauki, nie podając jednak, jacy są główni przedstawiciele takiego ujęcia, oraz przytacza odrębne ujęcie uczonych rosyjskich Schwittay'a i Czajanowa, na zakończenie podaje definicję Bruno Dietricha, co do której uważa, „iż odpowiada ona najbardziej współczesnym poglądom na istotę i zadanie geografii gospodarczej (str. 24).

Tak pobieżne potraktowanie najistotniejszego zagadnienia, jest poważnym brakiem omawianej pracy. Szkoda, że autor nie uzasadnił tu dlaczego z pomiędzy tak wielkiej ilości definicyj, uważa tę właśnie za najlepszą. Należało omówić, ewentualnie zilustrować przykładami, do jakich konsekwencji prowadzi przyjęcie tej, lub innej definicji, w jakiej mierze przy danym ujęciu można uwzględ-

nić czynniki przyrodzone, a w jakiej ekonomiczne i jaką przewagę nad innymi posiada, zdaniem autora, definicja Dietricha, inaczej bowiem wyrobienie sobie zdania co do słuszności stanowiska autora jest niemożliwe. W tym miejscu, zdaniem naszym, należałoby również omówić, które zjawiska ekonomiczne mogą być przedmiotem geografii gospodarczej, a nie dopiero później, jak to czyni autor. Z definicji bowiem powinno wynikać, jaki jest zakres badania danej nauki, możliwość bowiem znalezienia miejsca dla poszczególnych zagadnień może dowodzić słuszności tej definicji i naodwrot. Autor jest zdania, iż kapitał, stopa procentowa i pieniądz, winny być przedmiotem geografii gospodarczej (str. 40, 41), należało więc oprócz wykazania, iż są one częścią obrazu gospodarczego ziemi, a więc znajdują swe miejsce w przyjętej definicji, wskazać, jak będzie wówczas wyglądał podział geografii gospodarczej; gdyż Dietrich w podziale swym zagadnień tych nie uwzględnia. Zagadnienie, czy geografia gospodarcza ma ograniczyć się tylko do pierwotnych form gospodarki ludzkiej, czy też powinna obejmować również i współczesne wyższe formy gospodarcze, zdaje się już być kwestią rozwiązaną w sensie uwzględniania tych ostatnich.

W związku z określeniem przedmiotu i podziału geografii gospodarczej powstaje zagadnienie metody. Autor stoi na stanowisku, iż geografia gospodarcza jako nauka graniczna, musi stosować metody właściwe zarówno naukom geograficznym, jak i ekonomicznym (str. 26), nie omawia jednak zupełnie zagadnienia, czy potrafiła ona wytworzyć metody własne, a przecież od tego zależy jej stanowisko, jako nauki. Budzi również pewne wątpliwości zdanie, iż „ani jedna klasyfikacja nie wyznacza jej stanowiska samodzielnego” (str. 32). Przecież Robert Sieger<sup>1)</sup> jest zdania, iż należy uznać geografję ekonomiczną za samodzielną naukę, mogącą się rozwijać i pogłębiać o własnych siłach, gdyż posiada ona swój własny, zamknięty krąg zagadnień, opracowuje odrębną dziedzinę pojęć, oraz posiada własne metody. Podobne stanowisko zajmuje Alfred Rühl<sup>2)</sup>, który uważa geografję ekonomiczną za samodzielną gałąź wiedzy. Schmidt<sup>3)</sup> uważa wprawdzie geografję gospodarczą za część antropogeografii przyznaje jej jednak własne metody.

Po omówieniu stosunku geografii gospodarczej do ogólnej geografii i ekonomii, omawia autor jej stosunek do nauk pomocniczych, wysuwając na plan pierwszy statystykę, towaroznawstwo, historię

<sup>1)</sup> Hasser — Wesen und Bildungswert der Wirtschaftsgeographie.

<sup>2)</sup> Bühl — Aufgaben und Stellung der Wirtschaftsgeographie.

<sup>3)</sup> Schmidt — Wirtschaftsforstung und Geographie.

gospod., klimatologię, geologię i hydrografię, pomijając zupełnie socjologię. A przecież już sama nazwa socjografii nadana antropogeografii przez S. Nowakowskiego, za której część uważana jest geografia gospodarcza i na co się zgadza autor, dowodzi dużej łączności tych nauk.

Stosunkowo więcej miejsca (str. 43 do 67 włą.) poświęca autor omówieniu środowiska geograficznego i wpływu jego poszczególnych czynników na życie gospodarcze ludzi. Za to po macoszemu potraktowany jest człowiek, jako podmiot gospodarczy środowiska, któremu autor poświęca zaledwie 2 strony.

Mówiąc o lokalizacji przemysłu i produkcji rolnej, zaznacza odrazu autor, że zagadnienie to, należące wprowadzić do najistotniejszych w geografii gospodarczej, nie zostało dostatecznie przez nią uwzględnione, poza opisem bowiem i ujęciem kartograficznym metoda jego badania, nie została opracowana. Za to w ekonomice istnieje kilka prób systematycznego ujęcia i zbadania ogólnych praw rządzących lokalizacją przedsiębiorstw i produkcji, wobec czego omawia autor najważniejsze prace z tej dziedziny, a mianowicie Thünera i Webera.

Szkoda tylko, iż poza krótkim streszczeniem ich teorii, autor nie rozwinął tego zagadnienia i nie wykazał w jakiej mierze prace te mogą być wykorzystane przez geografę gospodarczą, a poprzestaje na stwierdzeniu, iż chociaż wywody Webera stanowią oderwaną od życia abstrakcję, to jednak metoda jego zastosowana w monograficznych badaniach geograficzno-gospodarczych dała pozytywne wyniki.

Na zakończenie poświęca autor kilka słów zagadnieniu okręgów gospodarczych, oraz kartogramom gospodarczym i podaje literaturę przedmiotu niestety bardzo niekompletną.

Praca Barcińskiego, mimo szeregu niedociągnięć, wynikających głównie z niepogłębienia materiału, za schematycznego i nierównomiernego jego ujęcia — zasługuje na bardzo życzliwe przyjęcie, jako jedna z pierwszych prac, zajmująca się zagadnieniami z metodyki geografii gospodarczej w literaturze polskiej i jako taka, może oddać duże usługi studiującej młodzieży, oraz nauczycielom geografii gospodarczej w szkołach średnich.

*Dr J. Mrozowska (Warszawa)*

Hertz Mieczysław: Znaczenie łódzkiego okręgu gospodarczego i jego upośledzenie. Łódź, Izba przemysłowo-handlowa, 1935, str. 124.

Scalenie ziem Rzeczypospolitej, dokonane dzięki odzyskaniu niepodległości, ziem, które przez długie lata wcielone do różnych

organizmów państwowych, w różnych też warunkach pozostawały, spowodowało i powoduje ze strony administracji państwowej liczne posunięcia na różnych polach, mające na celu jak najściślejsze zespolenie wszystkich dzielnic i wyrównanie różnic kulturalnych i gospodarczych pomiędzy nimi, co z kolei pociąga za sobą pewne, nieraz znaczne, świadczenia ze strony dzielnic i miast wyżej kulturalnie i gospodarczo stojących na korzyść tych, którym warunki, w jakich za czasów zaborecych pozostawały, nie pozwoliły na osiągnięcie, choćby przeciętnego dla ziem polskich poziomu kultury i rozwoju gospodarczego. Przy tym młoda, a zatem niedoświadczona i czasem w swych poczynaniach zbyt impulsywna biurokracja niekiedy nie stosowała należytego umiaru w realizowaniu swych tendencyj w kierunku zespolenia wszystkich dzielnic i podciągnięcia niżej kulturalnie i gospodarczo stojących nie tylko do poziomu, lecz również i kosztów dzielnic lepiej pod tym względem sytuowanych. To wszystko staje się źródłem bodaj czy nie powszechnego niezadowolenia prowincji, i tej, która świadczy, bo jest przekonana, że świadczy za wiele, i tej, na rzecz której się świadczy, bo jest przekonana, że za mało.

Więc jedna i druga podnosi głos.

Takim głosem, i to mocnym, jest opracowanie p. M. Hertza, wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi. Autor w kilku rozdziałach, popierając swe wywody obficie danymi statycznymi, Zobrazował województwo łódzkie jako wielkie skupienie ludności oraz teren emigracyjny i jego przemysł, zilustrował stosunki oświatowe i komunikacyjne, zagadnienie repartycji kredytów, stan finansów miejskich i efekty inicjatywy prywatnej na tamtejszym terenie, której to inicjatywie i niespożytem siłom naszego społeczeństwa autor swą pracę poświęcił. W swoim na końcu pracy umieszczonym słowie — przedmowę napisał prof. Adam Krzyżanowski ~~ autor daje wyraz przekonaniu, że Łódź, to terra incognita często nawet dla tych, którzy autorytatywnie zabierają głos w sprawach tego miasta, dlatego też książka ta, która powstała z inicjatywy i polecenia Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, ma być jak gdyby podręcznikiem, a raczej przewodnikiem po nieznanym terenie. To swoje zadanie książka należycie spełnia, oświetlając cały szereg zagadnień, które nie były dotychczas przedmiotem żadnych publikacyj.

Byłoby rzeczą pożądaną, żeby i inne ważniejsze ośrodki kulturalne i gospodarcze postarały się o podobne monografie; byłoby również pożądanym, żeby organa administracji państwowej, co do

których działalności wysuwa się pewne zastrzeżenia, lub pod adresem których stawia się pewne postulaty, zajmowały wobec nich stanowisko w publikacjach prasowych.

*Dr St. Waschko (Poznań).*

- Dobrowolski Kazimierz: Asymilacja ekonomiczna, kulturalna i polityczna robotników polskich w Londynie. Kraków, Nakł. Pol. Akad. Um., 1936, str. 8.
- Fogelson Samuel: Ruch naturalny ludności na Polesiu. Warszawa, Nakł. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, 1936, str. 134.
- Friedman Filip: Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa Żydów do r. 1863. Stosunki ludnościowe. Życie gospodarcze. Stosunki społeczne. Łódź, Nakł. Łódzki Oddz. Żyd. Tow. Krajozn. w Polsce, 1935, str. 391.
- Statystyka spółek akcyjnych 1934. Warszawa, Wyd. Gl. Urzędu Statystycznego, 1936, str. 22.
- Włodarski Piotr: Zagadnienia narodowościowe w Polsce Odrodzonej. Warszawa, Wyd. „Myśl Polska”, 1936, str. 54.
- Żabko-Potopowicz Bolesław: Osadnictwo polskie w Brazylii. Warszawa, 1936, str. 228.
- Bzowski Konstanty: Geografia. Lwów, Wyd. Zakł. Narod. im. Ossolińskich, 1936, str. 234.
- Kolonje źródłem dobrobytu. Warszawa, Wyd. Liga Morska i Kolonialna, 1936, str. 16.
- Lencewicz Stanisław: Wspomnienie o Waławie Nałkowskim w dwudziestą piątą rocznicę śmierci. Warszawa, 1936, str. 22.
- Miszewski Jan: Słowiańska współpraca gospodarcza. Cieszyn, 1936, str. 15.
- Orłowicz Mieczysław: Ziemia Sanocka. Warszawa, Wyd. Min. Komunikacji, 1936, str. 24.
- Rychliński Stanisław: Warszawa jako stolica Polski. Warszawa, Wyd. Biuro Ekonomiczne Zarz. Miejskiego w st. m. Warszawie, 1936, str. 189.
- Święcicki Józef: Wytwórczość ludowa na Polesiu. Warszawa, 1936, str. 16.
- Wycech Czesław: Powiat chojnicki. Ziemia, ludzie, przeszłość, życie gospodarcze i społeczne. Chojnice, Pol. Tow. Krajoznawcze, 1936, str. 296.
- Salvadori M.: Quelques aspects de l'immigration européenne en Afrique et en particulier sur les hauts plateaux de l'Afrique orientale. Bruxelles, Hayez, 1935.
- Grunberg Edouard: L'industrie roumaine et la crise mondiale. Paris, Picart, 1936, str. 117.

Weydlich Kazimierz dr: Franciszek Stefczyk — Pionier polskiej spółdzielczości rolniczej. Warszawa, Spółdzielczy Instytut Naukowy, 1936, str. 360.

Książka ta jest pierwszym obszerniejszym i źródłowym życiorysem wielkiego pioniera polskiej spółdzielczości rolniczej z uwzględnieniem szczegółowej charakterystyki i metod pracy tej wybitnej postaci.

Autor rozłożył cały bogaty materiał na trzy części, z których pierwsza obejmuje młodość, życie w Czernichowie i pionierskie prace spółdzielcze Stefczyka oraz rozwój tych prac i ustalenie ich metod.

W części drugiej Stefczyk występuje jako kierownik polskiej spółdzielczości rolniczej w Małopolsce. Na ten okres jego życia przypada utworzenie i prowadzenie Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, zorganizowanie Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, organizowanie ruchu spółdzielczego w różnych dziedzinach ze szczególnym uwzględnieniem handlu rolniczego i spółdzielczości mleczarskiej, praca poselska w sejmie galicyjskim, praca na tułaczce w czasie wojny światowej, odbudowa pracy spółdzielni po powrocie do Lwowa i przygotowywanie polskiego ruchu spółdzielczego do jego roli w wolnej Polsce; część ta zawiera również historię życia prywatnego Stefczyka w tym okresie jego działalności.

Część trzecia przedstawia pracę spółdzielczą i publiczną Stefczyka w wolnej Polsce do końca jego życia. Na ten okres przypada zorganizowanie Spółdzielczego Instytutu Naukowego, udział w organizowaniu Państwowego Banku Rolnego, kierownictwo Głównego Urzędu Ziemskiego, podróż do Ameryki, kandydatura poselska, udział w opracowaniu polskiej ustawy o spółdzielniach, próby połączenia polskiego ruchu spółdzielczego i utworzenie „Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P.” Opis ostatnich prac, ostatnich dni i pogrzebu, testament ideowy i myśli syntetyczne kończą tę piękną i pożyteczną książkę.

Książka d-ra Weydlicha, będąc bogatym źródłem wiadomości o życiu i pracach Stefczyka, jest b. cenna jeszcze i dlatego, że wydobywa na jaw i stawia przed naszymi oczyma największą może wartość ducha Stefczyka — jego niewzruszoną wiarę w wartość społeczną polskiego ludu wiejskiego. Ta wiara sprawiła, że Stefczyk wszystkie swoje siły, spotęgowane licznymi i cennymi zaleceniami duchowymi, poświęcił pracy nad podźwignięciem tego ludu Przez organizacje gospodarczo-spółdzielcze. Tej wiary nie obaliły

w nim ani niepowodzenia w czasie kampanii poselskiej w 1922 r., ani ten fakt smutny, że u schyłku swego życia widział cały dorobek pracy swojej i spółdzielni zniszczony doszczętnie przez wojnę i inflację. Słusznie tedy na pomniku Stefczyka we Lwowie wyryte zostały słowa, którymi Stefczyk pożegnał swych współpracowników: „Sursum corda”.

W przedmowie do swego dzieła pisze Autor między innymi: „Stefczyka cenię i czczę głęboko, nie tylko jako Mistrza i Przewodnika we własnej pracy zawodowo-spółdzielczej, lecz jako jednego z głównych przewodników polskiego ludu rolniczego w jego trudach podnoszenia się na wyższy poziom kultury. Życie Stefczyka, pełne momentów głębokich przeżyć wewnętrznych, da wiele wiedzy i mocy każdemu Polakowi, który zbliży się doń myślą i sercem, nie tylko po to, aby przeczytać, ale aby samemu przeżyć w duszy to, co przeżył Stefczyk. Doznałem tego, pisząc niniejszą książkę i zachęcam wszystkich czytających do pójścia tym samym śladem”.

Że ta zachęta jest głęboko uzasadniona, o tym przekonają się wszyscy, którzy książkę d-ra Weydlicha o Stefczyku przeczytają i przemyślą.

*J. Bargiel* (Warszawa).

Chmielewski Zygmunt: Podręczniki spółdzielczości. Warszawa, Nakł. Spółdz. Instytut Naukowy, 1936, str. 173.

Kielan Franciszek: Zakładanie spółdzielni rolniczo-handlowych. Wskazówki dla organizatorów. Warszawa, Nakł. Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gosp. R. P., 1936, str. 62.

Piątkowski A.: Spółdzielnia wiejska. Uwagi zasadnicze i wskazania praktyczne. Częstochowa, 1937, str. 54.

Prowański A.: Spółdzielcze związki mniejszości narodowych w Polsce a nowelizacja ustawy o spółdzielniach. Warszawa, Nakł. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, 1936, str. 50.

Podręcznik dla sklepowych spółdzielni spożywców. Praca zbiorowa pod red. Juliana Bugajskiego. Warszawa, Nakł. „Społem”, 1936, str. 332.

Rapacki Marian: Program gospodarczy spółdzielni spożywców. Warszawa, Nakł. „Społem”, 1936, str. 15.

Wojciechowski Stanisław: Spółdzielnie rolnicze. Jakie być mogą i powinny w Polsce według wzorów zagranicznych. Poznań, Nakł. Księgarni Św. Wojciecha, 1936, str. 223.

## C. DZIAŁ NAUK HANDLOWYCH

### 1. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

NAUKOWA ORGANIZACJA, ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH, PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH SKOMERCJALIZOWANYCH, TEORIA RACHUNKOWOŚCI ITP.

Missiuo Włodzimierz dr doc: Czynniki ludzki w racjonalizacji pracy. Warszawa, 1936, str. 16.

Jest to odbitka z miesięcznika „Wychowanie Fizyczne” Nr 1-2. W artykule tym autor omawia znaczenie i historyczny rozwój badań zagadnienia fizjologii i fizjopatologii pracy. Celem badań jest „ustalenie optymalnych warunków fizjologicznych dla całości organizmu drogą utrzymania równowagi biologicznego cyklu: praca — znużenie — wypoczynek”. „Odpowiadając postulatowi racjonalizacji pracy, fizjologia stosowana uwzględnia zbieżność interesów zwiększenie produkcji technicznej z utrzymaniem optymalnego stanu zdrowotności pracujących”. W szczególności zakres badania fizjologicznego obejmuje zagadnienia: metody kształcenia elementów pracy, racjonalizacji i treningu, rytmu i natężenia pracy, czasu jej trwania, normowania i organizacji wypoczynku, zapobiegania szkodliwym następstwom znużenia, wypadków, monotonii pracy, hałasu itd. Podkreślając doniosłe znaczenie taylorizmu i zasługi Taylora dla omawianego zagadnienia, który pierwszy zwrócił uwagę na czynnik odpowiedniego doboru pracujących oraz zależność pomiędzy biologicznym typem robotnika a rodzajem pracy, zarzuca mu autor zbyt mechaniczne podejście do zagadnienia wzrostu szybkości i wydajności produkcji. Obok względów humanitarnych i społecznych wskazuje autor na nieopłacalność rabunkowej gospodarki czynnikiem ludzkim w produkcji. Koszt „produkcji” wykwalifikowanego robotnika według przeciętnych obliczeń wynosi np.: U. S. A. ca 29 000 dol. (uwzględniając jego przyszłe dochody), w Niemczech 22 000 marek niem., we Francji 35 000 fr. Koszt ten wzrasta równoległe do podniesienia poziomu wykształcenia i specjalizacji.

*Marian Ratowski (Poznań).*

Bajkowski Aleksander: Koszty własne i ich charakterystyka. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1937, str. 48.

Ryczer Józef: Organizacja biura zakupów. Warszawa, 1936, str. 29.

VI Zjazd Rady Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie w 1936 r. Warszawa, 1936, str. 206.

- Compte rendu des travaux du 1. Congrès de la technique du bureau tenu à Paris en l'ancien hôtel de la Chambre de Commerce du 23 au 26 mai 1935. Paris, Delmas, 1936, str. 283.
- James Emile: Les formes d'entreprises. Paris, Recueil Sirey, 1936, str. 604.
- Luca M.: Dinamica dei costi generali di produzione. Napoli, Arti Grafiche, 1936, str. 87.
- Bentzien Otto: Schutz des Namens und der Firma im geschäftlichen Leben nach deutschem und französischem Recht. Bernburg, Schwarzenberg, 1936, str. 95.
- Betriebswirtschaft auf deutschen Eisenhüttenwerken. 6 Vorträge über Betriebswirtschaft. Hrsg. vom Ausschuss für Betriebswirtschaft u. Vereins dt. Eisenhüttenleute. Düsseldorf, Verl. Stahleisen, 1936, str. 49.
- Bramesfeld Erwin und Graf Otto: Leitfaden für das Arbeitstudium. Seel. und körperl. Voraussetzungen d. mensch. Betriebsarbeit. Mit Sachverz. Hrsg. vom Reichsausschuss f. Arbeitsstudien. Berlin, 1936, str. 60.
- Facklmann Georg: Die Lehre vom Kapital höherer Ordnung im Betriebe. Timisoara, Rapid, 1935, str. 80.
- Fink Erwin: Probleme der Kostenstellenrechnung industrieller und landwirtschaftlicher Betriebe. Eine vergleichende Untersuchung. Königsberg, Küm-mel, 1936, str. 68.
- Franke W.: Kalkulationswert und Preisuntergrenze. Eine Studie aus der Praxis. Berlin, Dt. Betriebswirte-Verlag, 1936, str. 68.
- Gaedicke Herbert. Das Bankwesen als Erwerbsgrundlage. In „Bank“, 1936
- Gerstner Paul: Betriebs-Analyse. Wege zur Erkenntnis von Gesetzmäßigkeiten in d. Betriebswirtschaft. 2. durchges. Aufl. Berlin, Hände und Spener, 1936, str. 227.
- Graf Adolf: Betriebswirtschaftliche Statistik. Ein Leitf. Anh.: Aufgaben zur betriebswirtschaftl. Statistik. Mitverf.: Jakob Reinbold. 2. völlig neubearbeitete Auflage. Zürich. Verlag d. Schweizer. Kaufm. Vereins, 1936. s. 160.
- Greifzu Julius: Die Kalkulation in der Industrie. 2. verb. und erw. Auflage. Hamburg, Hanseat. Verl.-Anst., 1936, str. 171.
- Jans Karl: Das Recht am Unternehmen und die Wirtschaftsordnung. Düsseldorf, Nolte, 1936, str. 92.
- Keltsch : Wertung und Auswertung der Betriebsstatistik. Betriebszahlkunde. Annalen d. Betriebswirtschaft. 5., 1936, str. 40.
- Klinger K.: Der Ausbau der betriebswirtschaftlichen Selbstkostenlehre. Zugleich eine Auseinandersetzung mit der Frage: Grenzkosten oder Normakosten. Berlin, 1936, str. 26.
- Kraemer Hans: Die Gesellschaftsformen in ihrer besonderen Bedeutung für das Verlagsrecht. Heidelberg, 1936, str. 64.

- Kraushaar Friedrich Wilhelm: Untersuchung über die Wirtschaftlichkeitsgrenzen einer durch Betriebsrationalisierung mechanisierten Fertigung bei krisenbedingter Minderausnutzung der Produktionsmittel durchgeführt in e. Betrieb d. Metallindustrie. Brandenburg, Wolters, 1935, str. 51.
- Lange Rudolf: Ursachen und Formen der internationalen Unternehmungsverflechtung in der Industrie. Quakenbrück, Kleinen, 1936, str. 89.
- Lohmann Martin: Betriebswirtschaftslehre. Wirtschaftslehre d. gewerbl. Unternehmungen. Hamburg, Hanseat. Verlag-Anst., 1936, str. 176.
- Nicklisch Heinz: Der gegenwärtige Stand der Entwicklung der Betriebswirtschaftslehre und ihre Zukunft. Herbert Lorenz: Betriebswirtschaftslehre und Wirtschaftspraxis. Berlin, Dt. Betriebswirte-Verlag, 1936, str. 16.
- Prion Willi: Die Lehre vom Wirtschaftsbetrieb (Allgemeine Betriebswirtschaftslehre). Berlin, Springer, 1936, str. 240.
- Reichsgruppe Banken. Organisationsplan. Berlin. Reichsgruppe Banken, 1936, str. 85.
- Seeger Alfred: Betriebswirtschaftliche Probleme der Handelscompagnien. Bonn, Leopold, 1936, str. 136.
- Tagelosungen für Betriebsappelle. Mit e. Einf. v. Robert Ley und unter Mitarb. v. Brack. Berlin, Verlag „Der Aufbau“, 1936, str. 88.
- Vershofen Wilhelm: Über die betriebswirtschaftlichen und wirtschaftspolitischen Aufgaben der Organisation der gewerblichen Wirtschaft. Frankfurt a. M., Brönnner, 1936.
- Barclay Hartley W.: Ford productions methods. London, Harpers, 1936, str. 229.
- Cornell W. and Mac Donald J.: Business organization and practice. New York, American Bk., 1936, str. 638.
- Cole George William: Graphs and their application to business. Peoria, Bernbee Pr., 1936, str. 292.
- Schaffner Felix: The problem of investment. New York, Wiley, 1936, str. 357.
- Tucker W. J.: The principles, theory and practice of scientific production. Vol. 1. London, Fowler, 1936, str. 256.

## 2. UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWE

TECHNIKA HANDLU, TECHNIKA RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW ZAROBKOWYCH, PAŃSTWOWEJ I KOMUNALNEJ, TOWAROZNAWSTWO, TECHNOLOGIA, REKLAMA HANDLOWA, STENOGRAFIA ITP.

bischer Bernard: Reglamentacja zagranicznych obrotów płatniczych i towarowych. Lwów, 1936, str. 60.

Wydawnictwo to zawiera szereg artykułów informacyjnych, które autor ogłosił poprzednio w „Froncie Gospodarczym” w spra-

wie przepisów dewizowych. Tytuły poszczególnych rozdziałów to: Zasady ogólne, technika obrotów prywatnych, stanowisko importera, obowiązki eksportera i obrót polsko-gdański. Główny nacisk położył autor na wprowadzenie czytelnika w kwestie zasadnicze i przepisy podstawowe, pozostawiając na uboczu szczegóły. Stanowisko to uznać należy za bardzo słuszne, bowiem szczegółowe opracowanie przepisów mogłoby mieć wręcz przeciwny skutek od zamierzonego, to jest zamiast poinformować czytelnika, wprowadziłoby go nieraz w błąd, bądź to wskutek stale zachodzących zmian tych przepisów, bądź dzięki coraz to nowej ich interpretacji. Broszura ta ma wszystkie prawie cechy dobrej pracy informacyjnej: jasność stylu, treściwość, szczęśliwy podział zagadnień, podkreślenie ważniejszych zdań tłustym drukiem, — z wyjątkiem jednej, mianowicie, skorowidza, co ze względu na charakter wydawnictwa jest dużą wadą. Zresztą broszura ta niewątpliwie doskonale spełni swoje zadanie.

*Marian Ratowski (Poznań)*

G ó r n i a k St. dr i P a s z e k L.: Tematy do księgowości kupieckiej. Części dwanaście: Część I: Handel detaliczny — Księgi szczegółowe, inwentarz; Część II: Handel detaliczny — Dziennik tabelaryczny; Część III: Handel detaliczny — Księgowość tabelaryczna; Część IV: Bilanse; Część V: Handel detaliczny — Temat ogólny; Część VI: Księgowość uproszczona; Część VII: Ewidencja obrotu towarami; Część VIII: Handel hurtowy — Temat ogólny; Część IX: Handel hurtowy — Spółka Komandytowa; Część X: Komis; Część XI: Komis — Metoda włoska; Część XII: Księgowość spółdzielcza. Lwów—Warszawa, Książnica „Atlas”.

Każda część zawiera 1—3 tematów do rozwiązania, umieszczonych na 2—8 stronach; ogółem druku stron 38. Uzupełnienie każdej części stanowią formularze (arkusze), przeznaczone do rozwiązania podanych tematów. Do części pierwszej oprócz arkuszy ksiąg szczegółowych dołączone są czyste blankiety dokumentów: asyg" nacji kasowych przychodowych i rozchodowych, faktur, przekazów pocztowych, blankietów nadawczych P. K. O., weksli, pokwitowań, czeków i listów rozliczeniowych.

Tematy są dosyć ciekawe i szkoda, że autorzy nie przeprowadzili ściślejszej korekty. Uniknąć można by było wówczas błędów dosyć ważkich jak np.: dokonywania tranzakcji kasowych rozchodowych w takich wysokościach, na jakie nie pozwala stan kasowy (w pewnych momentach rozchody kasowe przewyższają sumę zapasu początkowego plus przychody). Za zupełnie już jednak nie-

udały należy uważać temat I z części III, gdzie autorzy polecają zamknąć księgi i sporządzić inwentarz, gdy tymczasem temat zawiera pozycje rozchodowych kasowych na zł 8 293.51, a pozycje kasowe przychodowe wraz z saldem początkowym wynoszą zł 7 618,90. Czy z kasy można wydać więcej niż w tej kasie znajdowało się?

Zastanawiająca jest celowość formy wydawnictwa. Tematy, jak to już zaznaczyłem, są na ogół ciekawe. Można by jednak było zebrać je i wydać w jednym tomiku o objętości — przy zmianie formatu — do 50 stron. Ponieważ do każdej części dołączone są czyste arkusze, przypuszczać należy, że wydawcy przeznaczyli swą pracę dla ośrodków, gdzie duże trudności nastęrcza kupno odpowiednich formularzy (arkuszy). *Zygmunt Szymczak* (Poznań).

II P o r a d n i k K s i ę g o w e g o . Warszawa, Wydawnictwo Związku Księgowych w Polsce, 1936, str. 432.

Ukazujący się po kilku latach w nowej szacie Poradnik Księgowego spotka się niewątpliwie ze strony szerokich rzesz księgowych i tych, którzy z księgowością mają do czynienia, z przychylnym przyjęciem. Wobec zdezaktualizowania w znacznej części I „Poradnika” dawał się ostatnio odczuwać brak takiego podręcznika, mającego charakter małej encyklopedii tych wszystkich tak licznych i skomplikowanych zagadnień, z jakimi spotyka się księgowy w swej codziennej praktyce.

Na całość tego wydawnictwa złożyły się opracowania 31 autorów, (przeważnie z Warszawy), wybitniejszych znawców poszczególnych zagadnień, pod przewodnictwem prof. Antoniego Górskiego. Treść „Poradnika” zawarta jest w następujących rozdziałach: 1. Zagadnienia Ogólne Księgowości, 2. Księgowość przedsiębiorstw specjalnych, 3. Księgowość przedsiębiorstw finansowych, 4. Księgowość rolna, 5. Rachunkowość Związków Samorządowych, 6. Rachunkowość organizacji Społecznych, 7. Organizacja i Kierownictwo, 8. Ustawodawstwo skarbowe, 9. Ustawodawstwo społeczne, 10. Rzeczoznawcy Księgowości, 11. Ruch zawodowy, 12. Informacje.

Po każdym rozdziale cytowana jest stosowna bibliografia, a nie zależnie od tego w osobnym dziale zgromadzono całą zawodową literaturę polską oraz prasę polską i obcą. W dużej mierze uwzględniono też przepisy prawne dotyczące bezpośrednio lub pośrednio księgowości, w których nadmiarze tonie obecnie księgowy.

Wydawnictwo to, jak wspomniałem, ma charakter par excellence informacyjny, to też trzeba mu darować, że poszczególne zagadnienia w wielu wypadkach są zaledwie poruszane i czytelnik

musi się zadowolić wskazaniem mu odpowiedniej literatury, która niestety w polskim języku nie jest jeszcze dość obfita. I ten jedynie zarzut byłby słuszny pod adresem Komitetu redakcyjnego, że w tych wszystkich wypadkach, gdzie literatura zawodowa wykazuje braki, należało pozwolić autorom na szersze ujęcie tematów, w zamian zaś za to można było opuścić szczegółowe cytowanie wielu przepisów prawnych i ograniczyć się do krótkiego ich omówienia i wskazania źródeł, które na ogół są łatwo dostępne.

*Marian Ratowski (Poznań).*

Z a k r z e w s k i Stanisław Zenon: Ogłoszenie prasowe. Warszawa, Wydawnictwo Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Tom IV, 1936, str. 99.

Z inicjatywy Polskiego Związku Wydawców ukazała się książka jednego z najkompetentniejszych znawców zagadnień reklamy, prezesa Polskiego Związku Reklamowego i profesora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, St. Z. Zakrzewskiego, o ogłoszeniu prasowym. Jest to praca na wskroś oryginalna, w idei przewodniej i konstrukcji, oparta na studiach naukowych i praktycznym doświadczeniu. W z górą dwudziestu rozdziałach, jasno i zwięźle napisanych, daje autor zarys najważniejszych wiadomości o ogłoszeniu, jego istocie, celu, funkcjach, zaletach i wadach, sprawdzianach wartości, instytucjach współpracujących, zwyczajach przyjętych itp. W odpowiedzi na pytanie: co to jest ogłoszenie? — autor cytuje definicję Daniela Starch'a („sprzedaż za pomocą druku”), interpretując ją jednak nieco szerzej („podanie treści do wiadomości czytelnika za pomocą druku w prasie”). Definicja taka jest zwięzła i wygodna, z punktu widzenia naukowego grzeszy jednak nieściśłością, poprzestaje bowiem na jednym tylko elemencie tego stosunku prawno-społecznego.

W pracy Zakrzewskiego problemy reklamy prasowej przystosowane zostały do właściwości naszej struktury gospodarczej i kulturalnej oraz do realnych możliwości rzeczywistości handlowej i prasowo-wydawniczej. Nie jest to więc konglomerat bezkrytycznie powtarzanych przepisów i „niezawodnych” rad reklamowych, zaczerpniętych — u niektórych autorów polskich — z podręczników obcojęzycznych, najczęściej podrzędnej wartości. Książka Zakrzewskiego w przedmiocie reklamy prasowej, to jedna z niewielu publikacji, napisanych ze znanstwem i odpowiedzialnością za drukowane słowo. Autor ma swój system, logicznie i jasno zbudowany, a terminologia fachowa, jaką się posługuje, powinna się stać trwałą zdobyczą polskiego słownictwa zawodowego.

Praca nie jest obciążona balastem statystycznym i bibliograficznym, który tak nie raz utrudnia lekturę książek niemieckich. Autor pisze raczej na modłę francuską: jasno a przy tym lekko i interesująco. W końcowych rozdziałach Zakrzewski wypowiada szereg postulatów, których realizacja przyczyniłaby się do ożywienia a zarazem uzdrowienia stosunków reklamowych w Polsce. Na uwagę zasługują również projekty w kierunku normalizacji Wymiaru łamów i kolumny ogłoszeniowej. Szkoda, że autor nie Wspomniał o obowiązujących u nas przepisach ustawodawczych w przedmiocie ogłoszenia prasowego. Z uznaniem podkreślić należy estetyczną szatę graficzną książki: czcionkę, papier, układ poszczególnych stron, korektę.

W treści i formie „Ogłoszenie prasowe” posiada wszelkie zalety podręcznego kompendium, przeznaczonego dla wszystkich osób interesujących się zagadnieniami ogłoszeniowymi w Polsce.

*Jerzy Gutsche (Poznań).*

Kryński Jerzy, Iwiński Józef: Towaroznawstwo dla gimnazjów kupieckich i szkół handlowych. Klasa 2. Towary włókniste, papierowe, skórzane itd. Warszawa, Wyd. Związek Chemików Polskich, 1936, str. 32.

Małeckie Stanisław: Technika reklamy dla gimnazjów kupieckich i szkół handlowych. Poznań, Nakł. Spółka Pedagogiczna, 1936, str. 57.

Aries Wilhelm: Die Kreditsicherung. Leipzig, Deichert, 1936, str. 94.

Bonté Hermann: Berufsgestaltungsfragen des deutschen Einzelhandels. Dt. Wirtschafts-Ztg., 1936.

Dewitz Victor: Rechte und Pflichten des Bilanzprüfers im neuen Aktienrecht. Würzburg, Mayr, 1936, str. 101.

Festschrift zum 60. Geburtstag von Heinz Nicklisch. Beiträge aus d. betriebswirtschaftlichen Praxis. Auf Veranlassung von Nicklisch-Schülern hrsg. vom Verbände Dt. Diplom-Kaufleute. Berlin, Dt. Betriebswirte-Verlag, 1936, str. 95.

Goetze P.: Abschreibung und Jahresergebnis. Technik und Wirtschaft, Berlin, 1936.

Die Handelsspanne im Lebensmitteleinzelhandel. Bericht der Gemeinsamen Statistischen Stolle der Niederrhein - Ruhr Kammern bei der Niederrheinischen Industrie- und Handelskammer Duisburg—Wesel. In Ruhr und Rhein, 1936.

Hinz: So arbeitet die Hinz-Buchführung in der Praxis. Einführung in die Hinz-Finanz-Buchhandlung in Form e. Berichtes der Forschungsges. f. wissenschaftl. Abrechnungsverfahren über die erfolgreiche Buchhaltungsreorganisation bei d. Firma Grolunann. Berlin, 1934, str. 44.

- Kisch Wilhelm: Die mehrfache Versicherung desselben Interesses. Berlin, Mittler, 1935, str. 238.
- Krengel Karl Heinz: Die Reklame in der Lehre von der Marktwirtschaft. Nürnberg, Hochschulbuchh., 1936, str. 54.
- Lohmann Ernst: Die Erfassung des Umsatzes. Esslingen a. N., Langguth, 1936, str. 83.
- Mahlmann Walter: Der Welthandelsplatz. Eine betriebswirtschaftl. Untersuchung. Köln, Orthen, 1936, str. 123.
- Der Mensch im Handel. 1. 2. 1.: Lehrlingsentgelt und Lehrlingsurlaub im dt. Einzelhandel. 2.: Lehrlingsentgelt und Lehrlingsurlaub im Grosshandel. Berlin, D. Dt. Arbeitsfront, Reichsbetriebsgemeinschaft Handel, 1935.
- Neugebauer Klaus: Wirtschafts-Werbung. Leipzig, Gloeckner, 1936, str. 95.
- Sichler Walter: Markt — Untersuchung als Grundlage planmässiger Werbung, Gedanken und Betrachtungen. Schwarzenberg, Gärtner, 1936, str. 60.
- Betterley P. D.: Baying insurance: a problem of business management. London, Mac Graw-Hill, 1936, str. 192.
- Johnson Roy Wilder (i inni): The control of resale prices; merchandising and legal phases of price-cutting, price-maintenance and quantity discounts. Chicago, Dartnell Corp., 1936, str. 200.
- Schmalz Carl: Operating results of department and speciality stores in 1935. Boston, Harvard Univ., Publ. of the Graduate School of Business Administration, 1936, str. 38.

### 3. SZKOLNICTWO I ZAGADNIENIA POKREWNE

SZKOŁY ZAWODOWE, WYBÓR ZAWODU, PSYCHTECHNIKA I PSYCHOMETRIA, ETYKA HANDLOWA, SPOŁECZNE I NARODOWE ZNACZENIE FACHOWEGO KUPCA ORAZ PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO, ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH A KOMERCJALIZACJA WSI ITP.

Zalewski Stanisław: Zawodowość czy fachowość w dziennikarstwie? Warszawa, 1936, str. 23.

Projekt prawnego uregulowania stosunków w zawodzie dziennikarskim, czyli tzw. ustawa dziennikarska, stał się przedmiotem bardzo ostrej krytyki ze strony grupy osób najbardziej zainteresowanych: członków Związku Dziennikarzy R. P.

Chcąc przeciwdziałać tej, rzekomo szkodliwej, polemice na łamach prasy, grupa zwolenników projektu wysunęła dezyderat wykluczenia swobodnej dyskusji publicznej. Autor broszury polemizuje z meritum tego dezyderatu, uważając ograniczenie swobody drukowanego słowa w najżywotniejszej sprawie zorganizowanego dziennikarstwa za nieuzasadnione i niepożądane. Ze swej strony

red. Zalewski wysuwa szereg postulatów, których celem — podniesienie wartości pracy dziennikarskiej. Uważając kryterium zawodowości za niewystarczające, autor domaga się oparcia kwalifikacji dziennikarza na sprawdzianie fachowego przygotowania. Obecnie wykształcenie fachowe od dziennikarza nie jest wymagane, a aplikacja jest tylko namiastką fachowości. Autor żąda, aby prawo wykonywania zawodu dziennikarskiego przysługiwało osobom z ukończonymi studiami wyższymi, jako uczelnię do tego powołaną wymienia jednak tylko Wyższą Szkołę Dziennikarską. Aplikacja dziennikarska powinna być — zdaniem red. Zalewskiego — kontrolowana przez specjalnie do tego celu powołaną instytucję, a na zakończenie aplikacji kandydat powinien przejść przez filtr egzaminacyjny organizacji zawodowej. Autor chciałby więc oprzeć prawo wykonywania zawodu dziennikarskiego na elementach analogicznych do aplikacji adwokackiej.

Broszura ma charakter wyłącznie publicystyczny i autor świadomie unika zdefiniowania pojęcia dziennikarza, jak również problematyki z tą sprawą związanej. Postulaty jego, w zasadzie słuszne, ujęte zostały jednak zbyt ogólnikowo. A przecież wiele jeszcze kwestyj należałoby rozwinąć i przedyskutować: charakter i program szkolnictwa dziennikarskiego, metodyka aplikacji, skuteczność selekcji zawodowej, rola prasoznawstwa jako naukowego badania zagadnień prasy i dziennikarstwa itd.

Wydaje nam się koniecznością powołanie do życia fachowego organu prasowego, wydawanego przez Zw. Dziennikarzy, w którym to organie poruszano by palące sprawy zawodowe i fachowe. Broszura Zalewskiego zasługuje na uwagę, jako dowód, że o bolączkach zawodu dziennikarskiego zaczyna się obiektywnie mówić, że przestały być one jakimś *tabu*, którego poruszać nie wolno. Potrzeba wypowiedziania się w sprawach zawodu dziennikarskiego staje się coraz pilniejsza i w interesie społecznym powinna być rozwiązana.

*Jerzy*

*Gutsche (Poznan)*

*Lehrmittel für die Einzelhandelsschulung. Hrsg. vom Einzelhandelinstitut d. Univ. Köln. Lehrmittelgruppe das Verkaufsgespräch. Stuttgart, Poeschel, 1936.*

*Südhof Hermann: Das Berufs- und Fachschulwesen in Deutschland. Entwicklung, Aufbau, Arbeit. Frankfurt a. M., Diesterweg, 1936, str. 167.*

*Moore Frank S.: Legal protection of goodwill; trade marks — trade emblems — advertising — unfair competition. New York, Ronald Pr., 1936, str. 227.*

## D. DZIAŁ SAMORZĄDOWY

### I. SAMORZĄD TERYTORIALNY

1. *Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna, statystyka komunalna.*

Bigo Tadeusz: Samorząd terytorialny w nowej Konstytucji. Lwów, Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936, str. 19.

Autor na wstępie swej pracy podkreśla, że w epoce liberalizmu politycznego „samorząd” jako pojęcie konstytucyjne oznaczał wolność gminy od ingerencji Państwa w zakresie zarządu sprawami lokalnymi („wolnościowa koncepcja samorządu”). W kilka lat po wojnie światowej dojrzywało jednak przekonanie, że samorząd nie jest zagadnieniem wolnościowym, lecz kwestią organizacyjną władz administracyjnych; tworzy „integralną część ustroju władz”.

Na tym stanowisku stanęła nowa Konstytucja polska z dnia 24 IV 1935 r., która odrzuciła zasady tradycyjnego konstytucjonalizmu. Wynika to jasno z przepisów art. 72 ust. 2, w myśl którego administracja rządowa, samorząd terytorialny i samorząd gospodarczy tworzą jednorodny dział administracji państwowej wbrew dawniejszej ideologii o dwudzielności administracji publicznej. W porównaniu z Konstytucją marcową w nowej Konstytucji uderza przede wszystkim brak przepisów, określających ogólne stanowisko prawne samorządu w systemie administracyjnym. Chodzi autorowi głównie o zasadę obieralności i samodzielności w decydowaniu ciał uchwalających (art. 67 zd. 1 Konstytucji marcowej) oraz o charakter wyjątkowy zatwierdzenia uchwał samorządowych (art. 70 ust. 2 K. m.). W myśl tych postanowień — oraz w rozumieniu obecnie obowiązującego prawa — samorząd oznacza „korporacyjną decentralizację”.

Nowa Konstytucja nie określa już tak jasno istoty samorządu. Zwłaszcza „prawo stanowienia” zostało silnie zdewaluowane przez konieczność uprzedniego zatwierdzenia wszelkich norm lokalnych przez władze nadzorcze (art. 75, 2). Zdaniem autora mogą z tego „przemilczenia” wynikać poważne niebezpieczeństwa dla samorządu. Ustawodawca bowiem, korzystając z braku konkretnych i jasnych wypowiedzi konstytucyjnych, może w przyszłości ograniczyć samodzielność samorządu, a nawet skasować ją zupełnie. Przykładów w tym kierunku dostarczają nam państwa, realizujące zasady tzw. państwa totalnego.

Autor jednak wysnuwa z dekalogu nowej Konstytucji, a zwłaszcza z art. 4 „formułę socjologiczną samorządu”, która zgodnie z dzisiejszą formą ustrojową samorządu, nadaje dalszym przepisom (zwłaszcza art. 75) właściwą treść i uniemożliwia realizację koncepcyj, przekreślających tę instytucję w dzisiejszym ujęciu. Z zestawienia i porównania obu przepisów autor dedukuje, że samorząd będzie miał nadal cechę samodzielności, a zatwierdzanie „norm obowiązujących” (tj. przepisów względnie statutów miejscowych) będzie zjawiskiem rzadkim, wyjątkowym. Analizując w końcu dokładnie kwestie ustrojowe, wynikające z art. 75 nowej Konstytucji, podkreśla m. in. specjalnie, że wyłączenie sądów administracyjnych z kompleksu organów nadzorczych — wbrew przepisowi art. 70 ust. 1 K. m. — należy uważać za celowe.

Autor zamyka swoje nad wyraz ciekawe wywody „konkluzją optymistyczną dla przyszłych losów samorządu terytorialnego”, opierając się właśnie na odnośnych przepisach nowej Konstytucji. W interesie więc instytucji, która w ciągu swego długoletniego istnienia wykazała tyle żywotności i użyteczności, należy się spodziewać, że nadzieje autora okażą się uzasadnionymi. W każdym bądź razie wypada stwierdzić, że przepisy nowej Konstytucji pod względem formalnym dają przyszłemu ustawodawcy wolną zupełną rękę w ukształtowaniu samorządu i określeniu jego istoty.

*T. Nowicki (Poznań).*

**S p r a w o z d a n i e** Wydziału Wojewódzkiego z administracji Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok 1934/35. Poznań 1936, str. 292.

Poznański Wojewódzki Związek Komunalny po raz pierwszy wydał (ze względów oszczędnościowych) sprawozdanie roczne niedrukowane, lecz odbite na powielaczu, ale odbite tak czysto i wyraźnie, że służbę swą spełni na równi z drukiem. Sprawozdania wielkich jednostek samorządowych są nieocenionym źródłem dla badań historycznych tudzież dla orientacji działaczy samorządowych; szkoda, że tylko nieliczne samorządy dają publiczności szczegółowe sprawozdania w układzie tradycyjnie ciągłym. Sprawozdanie Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego jest tym cenniejsze, że samorząd wojewódzki tego typu istnieje tylko w województwach zachodnich, i daje w ten sposób swoją legitymację, a zarazem stanowi podstawę do ustalenia wytycznych dla przyszłej organizacji samorządu wojewódzkiego w całej Rzplitej. Samorząd wojewódzki nie jest podobnie powszechnym jak np. miejski, niemniej interesują w Sprawozdaniu szczegółowe dane o tych właśnie działach opiekuńczych i wychowawczych, którymi na mniejszym

terenie zajmować się trudno (zakłady dla głuchoniemych, ociemniałych, psychiatryczne, wychowania zapobiegawczego i przymusowego). W ogóle Sprawozdanie to jest ważnym źródłem informacyjnym w sprawach opieki społecznej, administracji dróg i mostów tudzież melioracji krajowych. Ze sprawozdania rachunkowego wyjmujemy kilka cyfr orientacyjnych: Wydatki zwyczajne 6 492 444 zł, dochody zwyczajne tyleż (w czym z podatku wojewódzkiego od miast i powiatów 3 199 662 zł), wydatki i przychody nadzwyczajne 928 767 zł, majątek prowadzony sumą 69 milionów złotych.

*Rad. miej. Zygmunt Zaleski (Poznań).*

Rocznik Statystyczny Warszawy — 1934. Warszawa, Zarząd Miejski, 1936.

W połowie roku 1936 ukazał się Rocznik Statystyczny miasta Warszawy za rok 1934. Przynosi on dużo materiału nowego, głównie dotyczącego wyników ostatniego spisu ludności. Obok tablic, zawierających ogólne wyniki spisu z roku 1931 a pomieszczonych we właściwych stałych rozdziałach dołączono jeszcze specjalny obszerny dodatek, zawierający statystykę obwodową Warszawy. Mianowicie już w roku 1928 Warszawa podzielona została przez miejski wydział statystyczny na 120 obwodów statystycznych, stanowiących mniejsze jednostki terytorialne możliwie jednorodne pod względem budowlanym, ludnościowym i społecznym. I w ramach tego podziału Główny Urząd Statystyczny przeprowadza obecnie opracowanie wyników spisu, czyniąc tym samym zasadniczy wyłom w dotychczasowej praktyce opracowań spisowych dla stolicy. Było to zresztą konieczne ze względu na doraźne potrzeby statystyczno-geograficzne stolicy, jako skupienia wielkomiejskiego, które nie mogły się pomieścić w podziale administracyjnym według komisariatów policyjnych itp. 36-stronicowy zatem aneks przynosi wyniki spisu ludności z r. 1931 według wspomnianych obwodów statystycznych, obejmując obszar obwodu, zaludnienie jego, przyrost na nim ludności w latach 1921—31, podział ludności według płci, grup wieku i wyznania, dalej liczbę ludności w poszczególnych grupach źródeł utrzymania, stanowisko społeczne w zawodzie, ilość dzieci w wieku szkolnym, umiejętność czytania i pisania, dane o nieruchomościach, budynkach i mieszkaniach oraz zestawienie urodzeń i zgonów za okres 1929—34. Tak zestawiony materiał liczbowy poważnie ułatwi przeprowadzanie charakterystyki poszczególnych obwodów z podkreśleniem ich głównych i wyróżniających je cech.

Wyniki ogólne spisu starano się po>dać z odpowiednimi danymi spisu z r. 1921 W ten sposób jesteśmy w możności ustalić stopień rozwoju Warszawy w tym okresie. Np. liczba nieruchomości mieszkalnych wzrosła z 9 686 na 13 125, czyli przeciętnie o 35,5%, -w tym nieruchomości jedno-mieszkanieowe wzrosły najbardziej, bo o 87,9%. Na 1 I 1935 r. było nieruchomości zabudowanych 15 404. Gdy ludność w r. 1921 wynosiła 936 713 osób, w r. 1931 jest jej 1 171 898, a na rok 1935 — 1 220 300 osób. W roku 1921 kobiety stanowiły 54,9% ogółu ludności, w r. 1931

54,4%. Stosunki wyznaniowe w r. 1921 przedstawiały się w ten sposób, że rzymsko-katolików było 66,8%, żydów 33,1%, ewangelików 2%, w r. 1931 jest rzymsko-katolików 66,9%, żydów 31%, ewangelików 1,8%. Wśród stanu cywilnego w r. 1921 wolni stanowili 38,2%, żonaci 51,1%, wdowcy 9,7%, w r. 1931 wolni 42,5%, żnaci 47,4%, wdowcy 8,9%. Pod względem wieku proporcje poszczególnych grup nie uległy znacznieszym zmianom z wyjątkiem Przesunięcia się ku górze mniejszej liczby roczników wojennych.

Tabl. 28 pozwala zorientować się w ruchu naturalnym Warszawy od r. 1905, który to ruch objawia tendencje stałego zmniejszania się stopy w tym czasie. Lata 1933 i 1934 zaznaczają się jednak Pewnym dążeniem do utrzymania się na ostatnio osiągniętym poziomie. Więc małżeństwa 8,7 na 1000 ludności, urodzenia 13,6 na 1000 i zgony 10,5 na 1000. U niechrześcijan zaznaczył się nawet Wzrost urodzeń, a równocześnie spadek zgonów.

Dane dotyczące zakładów przemysłowych zostały tym razem Podane kompletnie. Przedstawiają się przy tym bardzo ciekawie zarówno co do ilości jak i wypłacanych zarobków robotnikom i pracownikom umysłowym w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Inne tablice, utrzymane w ramach poprzednich roczników, przynoszą materiał bieżący, który może zainteresować przez swoje zmiany i znamienne nieraz przekształcenia.

*Mgr Stanisław Waszak (Poznań).*

K o m m u n a l e s P r ü f u n g s w e s e n . I. Teil: Prüfung kommunaler Verwaltungen. Herausgegeben von Hans Seydel. Berlin, Julius Springer, 1934, str. 172. — II. Teil: Prüfung kommunaler Betriebe. Zusammengestellt von Dr. Peter van Aubel. Berlin, Julius Springer, 1936, str. 235.

Omawiana praca traktuje o ważnym zagadnieniu kontroli w administracji komunalnej. Składa się z szeregu dobrze opracowanych odczytów, które w berlińskiej Akademii Administracyjnej wygłosili wybitni fachowcy z odnośnych dziedzin. Uwzględniono

przytem już nowe ustawodawstwo samorządowe, a zwłaszcza pruską ustawę o finansach komunalnych z dnia 15 XII 1933 r.

I. Pierwsza część dotyczy kontroli administracji komunalnej. W 11 artykułach omawiają poszczególni autorzy następujące kwestie: 1. prawo rewizyjne, 2. współpracę miejscowych i nadmiejscowych organów rewizyjnych, 3. prawo budżetowe gmin i związków gmin, 4. organizację kasowości i rachunkowości, 5. technikę rewizyjną, 6. oszczędną administrację komunalną, 7. komunalną politykę personalną, 8. dostawy i zakupy, 9. kontrolę administracji finansowej, 10. kontrolę opieki społecznej i wreszcie 11. kontrolę szpitala.

II. Druga część odnosi się do kontroli przedsiębiorstw komunalnych. W szeregu artykułach (14) są omawiane wszystkie zagadnienia, związane z tą kwestią. Czytelnik znajdzie tu ciekawe uwagi o przedsiębiorstwach komunalnych i kontroli komunalnej w ramach polityki państwowej i gminnej, dalej o organizacji i prowadzeniu przedsiębiorstw zaopatrzenia i komunikacyjnych, wreszcie o kontroli tychże przedsiębiorstw. Drugą część zamykają cenne wskazówki rewizyjno-techniczne (instrukcje i tabele) oraz wykaz przedmiotowej literatury.

Omawiane książki, napisane przez znanych praktyków-teoretyków dla praktyki, mogą samorządom, a zwłaszcza ich organom kontrolnym, oddać poważne usługi. Zasady, wyrażone w poszczególnych artykułach, unikają wszelkich szkodliwych przerostów biurokratycznych i zмирzają do ugruntowania rozsądnej, życiowej i twórczej kontroli.

*Tomasz Nowicki (Poznań).*

Jaroszyński M.: Rozważania ideologiczne i programowe na temat samorządu. Warszawa, 1936.

Kühn K.: Rola samorządu w rozwiązywaniu doniosłych zagadnień państwowych. Warszawa, Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych, 1936, str. 56.

Odlanicki-Poczobutt St.: Województwo Nowogrodzkie. Wilno, 1936  
Sprawozdanie z działalności Zw. Powiatów R. P. Warszawa»  
Sam. Inst. Wyd., 1936.

Herrenschmidt J. D.: Le problème des petites communes en France. Paris, Libr. gén. de droit & de jurisprudence, 1936, str. 163, 20 fr.

Ripert Fr.: La liberté du commerce et le pouvoir de police du maire. Paris> Dalloz, 1936. str. 184.

Brenning H.: Die Idee d. kommunalen Selbstverwaltung beim Freiherrn v. Stein u. in d. Gegenwart. Quakenbrück, Kleinen, 1936, str. 45.

Gattermeyer K.: Die österreichische Gemeinde. Ried, Kath. Pressverein? 1936.

- Jahrbuch f. Kommunalwissenschaft. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 314.
- Müller H. E.: Die rechtliche Stellung d. Staatskommissars auf Grund d. § 66 d. preussischen Gemeindeverfassungsgesetzes. Düsseldorf, Nolte, 1935.
- Requadt H.: Die Prüfungen d. Gemeindebeamten in 2000 Fragen u. Antworten. Berlin, Hobbings, 1936, str. 365, 12 mk.
- Rienhardt W.: Die italienische Provinz. Ihre Grundlagen u. ihre Organisation. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 92, 4 mk.
- Rübel E.: Der kommunale Zweckverband n. zürcherischem Recht. Aarau, Sauerländer, 1936, str. 224, 5 mk.
- Schaben G.: Selbstverwaltung n. d. neuen deutschen Gemeinderecht. Zeulenroda, Sporn, 1936, str. 63.
- Schmolcher A.: Verfassungs- u. ideengeschichtliche Gestaltung d. deutschen kommunalen Selbstverwaltung. München, Stahl, 1936, Str. 45.
- Scholz R.: Das Staatsaufsichtsrecht d. Deutschen Gemeindeordnung v. 30. I. 1935 unter bes. Berücks. d. bisherigen preussischen Rechts. Berlin-Wilmersdorf, Heencmann, 1936, str. 71.
- Seyfried H.: Reich u. Gemeinden. München, 1936, str. 218.
- Storck H. u. Derschau B.: Das Verdingungswesen d. deutschen Gemeinden u. Gemeindeverbände. Berlin, Dt. Gemeindeverl., 1936, str. 114, 3,30 mk.
- Weidemann J.: Die Aufsicht d. Staates ü. die Gemeinden. München, Eher, 1936, str. 92, 1,20 mk.
- Clarke J. J.: The local government of the United Kingdom a. the Irish Free State. 10. ed. London, Pitman, 1936, str. 837.
- Hasluck E. L.: Local government in England. Cambridge, Un. Pr., 1936.
- Superficie dei comuni e di altre circoscrizioni territoriali del Regno d'Italia. Roma, Failli, 1936, str. 190, 20 lir.
2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo.*
- Grodzicki L.: Jakie są potrzeby pod względem inwestycji komunikacyjnych Ziemi Wschodnich. Warszawa, Rocznik Ziemi Wschodnich, 1937, str. 11.
- Łazarowicz Kł.: Zadania samorządu w dziedzinie zdrowia publicznego. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1936, str. 15.
- Miedziński J.: Świadczenia drogowe w naturze. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1936.
- Stasek L.: Świadczenia w naturze (szarwark). Warszawa, 1936.
- Stypułkowski Si.: 10 działalność poradni przeciwalkoholowej w I Miejskim Ośrodku Zdrowia w Warszawie. Warszawa, „Trzeźwość”, 1936, str. 75.

- Tuliszkowski J.: Zaopatrzenie osiedli w wodę. Warszawa, 1936.
- Zadrzewianie dróg publicznych i nieużytków. Warszawa, Zw. Powiatów R. P., 1936.
- Gisbertz W. u. Gase W.: Das deutsche Kleinsiedlungsrecht. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 333, 7,20 mk.
- Kellner H.: Die grundsätzlichen Auseinandersetzungen ü. d. kommunale Wirtschaftsbetätigung in d. Nachkriegszeit. Emsdetten, Leckte, 1936, str. 138.
- Maelicke A.: Das Wirtschaftsberatungsamt d. Stadt Berlin. Heymann, 1936, str. 225, 7 mk.
- Mörchen R.: Die Entwicklung d. rheinischen Steinstrassenbaues unter bes. Berücks. d. letzten hundert Jahre. Emsdetten, Lechte, 1936, str. 94.
- Mickau K. B.: Kosten v. Klein- u. Kleinstwohnungen d. Stadt Weimar. Bottrop i. W., Postberg, 1936, str. 61.
- Schmidt Fr. u. Bellinger H.: Die Kleinsiedlung. Eberswalde, Müller, 1936, str. 160, 3,40 k.
- Daniélou Ch.: La santé publique. Paris, Figuière, 1936, str. 253, 12 fr.
- Connan D. M.: A history of the public health department in Bermondsey. Bermondsey, Pub. Health Dept., 1936, str. 237.
- Ford J.: Slums a. housing. 2 vols. Cambridge, Harvard Un. Pr., 1936.
- Meston H. D.: The housing Act, 1935. London, Sweet & M., 1935, str. 144.
- Woodbury C.: Housing official's year book. 2. ed. Chicago, Nat. Assoc. of Housing Officials, 1936, str. 244.

### 3. *Finanse komunalne, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*

Dąbrowski Wł.: Referat generalny o budżecie województwa Śląskiego na rok admin. Katowice, Województwo, 1936/37, str. 30.

Do krótkiego rozbioru budżetu śląskiego (71 667 453 zł na r. 1936/37) dodano szereg rozdziałów i załączników, mających nie-małe znaczenie dla każdego prawnika. Przedstawiono bowiem tutaj w krótkiej, zwartej, przejrzystej formie a jednak ściśle obraz organizacyjny administracji woj. Śląskiego (charakter prawny województwa, skarb śląski, sejm śląski, rada wojewódzka, wojewoda i urząd wojewódzki, administracja skarbowa, szkolna, sprawy wyznaniowe, zdrowie publiczne, rolnictwo, roboty publiczne, handel i przemysł, ubezpieczenia, opieka społeczna, policja, sądownictwo

administracyjne itd. aż do samorządu gminnego i gospodarczego), następnie wykazano równie przejrzysto „Różnice w systemie podatkowym, obowiązującym na Śląsku a w reszcie Polski, z uwzględnieniem podatków komunalnych”, tudzież „Różnice w systemie ubezpieczeń socjalnych i ochrony pracy, obowiązującym na Śląsku i w reszcie Polski”. Notujemy to ze szczerym zadowoleniem i polecamy bacznej uwadze prawników i ekonomistów oraz praktyków administracyjnych.

*Zygmunt Zaleski* (Poznań).

Statystyka samorządu terytorialnego, zamknięcia rachunkowe za rok 1934/35. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1936.

Najświeższa ta publikacja z zakresu finansów komunalnych przynosi bogactwo interesującego materiału liczbowego. Ponieważ zawiera dane za rok 1934/35 na podstawie zamknięć rachunkowych stanowi zarazem ciekawą i godną uwagi kontrolę nad podobną publikacją, ogłoszoną już dawniej na podstawie preliminarzy budżetowych (Preliminarze budżetowe związków samorządowych na rok 1934/35, Gł. Urz. St., Warszawa, 1934). W poprzednich recenzjach wskazywałem na potrzebę obydwu rodzajów tych publikacji, ponieważ statystyka na podstawie zamknięć rachunkowych musi się ukazywać z konieczności z opóźnieniem, natomiast coroczne dane aktualne może Główny Urząd Statystyczny publikować tylko na podstawie preliminarzy. Tutaj więc nasuwa się od razu pytanie: w jakim stopniu preliminarze budżetowe na r- 1934/35 odpowiadały rzeczywistości. Otóż odpowiedź na to znajdujemy w poniższym ogólnym zestawieniu, sporządzonym według danych dwu tych zbieżnych co do roku publikacji:

w t y s i ą c a c h z ł o t y c h :

Rodzaje związków samorządowych	W y d a t k i			D o c h o d y		
	ogółem	zwy- czajne	nadzw- yczajne	ogółem	zwy- czajne	nadzw- yczajne
	Na podstawie preliminarzy na rok 1934/35					
Razem . . .	<b>635 985</b>	<b>530 614</b>	<b>105 371</b>	<b>633 207</b>	<b>551 599</b>	<b>81 608</b>
Gminy wiejskie . . .	112 203	100 237	11 966	111 153	104 034	7 119
Miasta niewydzielone . .	81 140	66 599	14 541	81 523	69 802	11 521
Miasta wydzielone . . .	307 930	253 558	54 372	306 066	258 837	47 229
Samorząd powiatowy . .	121 006	98 345	22 661	120 959	106 840	14 119
Samorząd wojewódzki . .	13 706	11 875	1 831	13 706	12 086	1 620

Rodzaje związków samorządowych	W y d a t k i			D o c h o d y		
	ogółem	zwy- czajne	nadzw- yczajne	ogółem	zwy- czajne	nadzw- yczajne
Na podstawie zamknięć rach. za rok 1934/35						
Razem . . .	<b>647 745</b>	<b>528 968</b>	<b>118 777</b>	<b>661 358</b>	<b>551 083</b>	<b>110 275</b>
Gminy wiejskie . . .	110 096	98 555	11 541	112 039	102 998	9 041
Miasta niewydzielone . . .	78 455	65 053	13 402	78 317	65 299	13 018
Miasta wydzielone . . .	316 114	248 147	67 967	324 727	256 509	68 218
Samorząd powiatowy . . .	131 150	107 269	23 881	134 428	115 412	19 016
Samorząd wojewódzki . . .	11 930	9 944	1 986	11 847	10 865	982

Widzimy, że są odchylenia. Mianowicie globalnie biorąc budżety wykonano o blisko 12 milionów *zł* wyżej niż przewidywano w wydatkach i o przeszło 28 milionów *zł* wyżej niż przewidywano w dochodach. Wpłynęły na to wyłącznie dochody nadzwyczajne, ponieważ w tym tylko kierunku zaznaczyły się poważniejsze nadwyżki, spowodowane zresztą pożyczkami i subwencjami. Główną przeto uwagę naszą zająć winny dochody i wydatki zwyczajne, które odznaczają się na ogół stałością, przezornością i przy tym stanowią około 80% budżetów. I tutaj w przeciwieństwie do dochodów i wydatków nadzwyczajnych obserwujemy wykonanie budżetów poniżej sum przewidywanych preliminarzami. Po prostu deficyty budżetowe. Dotyczy to większości kategorii samorządu terytorialnego. Np. gminy wiejskie miały dochodów zwyczajnych mniej o przeszło milion *zł*, miasta niewydzielone o 4,5 miliona, miasta wydzielone o blisko 2,5 miliona i wojewódzki samorząd o 1,25 miliona. Natomiast jedyny samorząd powiatowy ma nadwyżki nieprzewidywanej preliminarzami przeszło 8,5 miliona. To samo zjawisko da się zaobserwować przy wydatkach zwyczajnych. Preliminowano je wyżej niż wykonano. Nie wykonano zaś dlatego, że nie było pokrycia. Tak więc w gminach wiejskich jak i miastach niewydzielonych wydatki te były o przeszło 1,5 miliona mniejszej w miastach wydzielonych o blisko 5,5, w samorządzie wojewódzkim o blisko 2. Znowu jedyny samorząd powiatowy pozwolił sobie na przekroczenia o prawie 9 milionów *zł*.

Zaznaczyć trzeba z zadowoleniem, że Oddział Statystyki Samorządu Terytorialnego w G. U. S.'ie, rozumiejąc potrzebę zestawień porównawczych (jak wyżej), wprowadził do omawianej publikacji podział miast na wydzielone i niewydzielone, a co wysunęliśmy jako słuszny postulat w jednej z poprzednich recenzji.

Nie na tym jednak najogólniejszym zestawieniu kończy się rola zestawień porównawczych. Drugim bowiem z całą siłą narzucającym się zagadnieniem w odniesieniu do finansowych podstaw samorządu terytorialnego jest uzyskanie poglądu na zróżniczkowanie budżetowe związków samorządowych przynajmniej w poszczególnych grupach województw, na ich wzajemny wreszcie do siebie stosunek, W jakim np. stopniu partycypują poszczególne województwa czy grupy województw w danej kategorii samorządu w Polsce. I trzeba Przyznać, że gdy idzie o miasta i powiaty, to Główny Urząd Statystyczny ogłasza to z daleko idącą szczegółowością. Nie można Jednak tego powiedzieć gdy idzie o gminy wiejskie. Raczej tu mamy dużą niezgodność w podstawie, jaką przyjęto' przy ogłaszaniu danych statystyki preliminarzowej, a tą, którą stosuje się przy ogłaszaniu statystyki na podstawie zamknięć rachunkowych. Mianowicie porównywanie finansów wiejskich nawet między sobą według grup województw jest niemożliwe ze względu na całkiem różną metodę ogłaszania wyników. Trudno się zwłaszcza zgodzić z tabl. 2 omawianej publikacji, która jest stanowczo niekompletna i w tej formie nie powinna być dalej ogłaszana. Po 1. tablica, ta winna zawierać przede wszystkim — skoro mamy być konsekwentni — rubrykę „ogółem" czy „razem", która przecież istnieje we Wszystkich innych tablicach i tak zresztą już jest przyjęte w wydawnictwach statystycznych; po 2. obok danych surowych z wybranych gmin wiejskich Oddział Statystyki Samorządu Terytorialnego powinien jednak obliczyć również pełne dane szacunkowe także dla poszczególnych grup województw według działów budżetowych. Nie uważam bowiem za słuszne ograniczać się tylko do obliczeń jak najogólniejszych w „zestawieniu ogólnym", a reszty kazać się czytelnikowi po prostu domyślać. Bo skądże ten czytelnik ma znać ów tajemniczy „klucz ludnościowy" — o którym się mówi jak najpobieżniej w uwagach wstępnych — mimo nawet całej jego znajomości teorii metody reprezentacyjnej i umiejętności jej stosowania. Chodzi wreszcie o uniknięcie dowolnych i różnych obliczeń, chodzi także o dane zupełne (choćby szacunkowe) z gmin wiejskich w takich rozmiarach i w takiej formie, by znowu obydwaj rodzaje tych publikacji i w tym dziale były porównywalne, jak. również by budżety wiejskie można porównywać z budżetami innych związków. Nikt zaś bardziej nie jest powołany do ostrożnego i ścisłego wykonania tych szacunków jak poważna i doświadczona instytucja G. U. S'u, mająca w obfitości wszelkie materiały, jedynie jej dostępne.

Jak dalece wysunięte tu zastrzeżenia są słuszne, niech świadczy o tym najlepiej poniższe zestawienie, które w odniesieniu do gmin wiejskich jest nieporównywalne. Liczby te podaję w nawiasach ze znakiem zapytania.

W t y s i ą c a c h z ł o t y c h :

Grupy województw	Gminy wiejskie		Miasta		Powiaty	
	Dochody ogółem	Wydatki ogółem	Dochody ogółem	Wydatki ogółem	Dochody ogółem	Wydatki ogółem
Na podstawie preliminarzy na rok 1934/35						
Polska . .	<b>111 153</b>	<b>112 203</b>	<b>387 389</b>	<b>389 070</b>	<b>120 959</b>	<b>121 006</b>
M. st. Warszawa .	—	—	100 664	100 664	—	—
Woj. centralne .	44 269	44 302	88 898	90 241	51 545	51 481
Woj. wschodnie .	20 277	20 589	19 530	19 587	15 237	15 297
Woj. pozn. i pom.	8 416	8 474	77 559	77 407	21 795	21 801
Woj. Śląskie . .	18 178	19 538	27 031	27 235	7 686	7 814
Woj. południowe	20 013	19 300	73 907	73 936	24 696	24 613
Na podstawie zamknięć rach. za rok 1934/35						
Polska . .	<b>112 039</b>	<b>110 096</b>	<b>403 044</b>	<b>394 569</b>	<b>134 428</b>	<b>131 150</b>
M. st. Warszawa .	—	—	101 924	101 813	—	—
Woj. centralne .	( 10 476 ? )	( 9 697 ? )	98 842	98 136	60 511	57 540
Woj. wschodnie .	( 7 797 ? )	( 7 519 ? )	22 450	21 820	18 813	17 790
Woj. pozn. i pom.	( 1 112 ? )	( 1 105 ? )	75 291	70 918	21 869	21 374
Woj. Śląskie . .	( 4 714 ? )	( 4 785 ? )	34 261	32 023	7 076	7 185
Woj. południowe	( 2 709 ? )	( 3 100 ? )	70 276	69 859	26 159	27 261

Te same prawie uwagi trzeba by powtórzyć przy tabl. 6, dotyczącej wpływów z danin samorządowych wybranych gmin wiejskich, która także w przeciwieństwie do wszystkich innych tablic zgubiła rubrykę „razem”.

Poza tym bardzo interesujące i szczegółowe są m. i. dane o wydatkach związków samorządowych na opiekę społeczną i koszty leczenia ubogich w poszczególnych województwach i ośrodkach.

W oddzielnych tablicach przedstawiono gospodarkę finansową przedsiębiorstw samorządowych z poważnym zróżniczkowaniem terytorialnym. Niemniej ciekawe są dane o zadłużeniu długoterminowym samorządu, które wynosiło prawie miliard złotych, W tym same miasta 837 milionów.

Zamykają szereg tabel komunalne banki i kasy oszczędności oraz ruch wkładów oszczędnościowych.

Publikacja bieżąca wzbogacona została o kilka nowych zestawień, co świadczy wyraźnie o żywej trosce jej redaktorów, by stała się z każdym rokiem kompletniejsza i popularniejsza. Ponieważ w uwagach wstępnych zaznaczono, że „dąży się do publikowania najkompletniejszych danych o finansach samorządowych”, należy mieć nadzieję, że porobione tu spostrzeżenia zostaną uwzględnione w tym stopniu, na jaki w ramach możliwości zasługują.

*Stanisław Waszak (Poznań).*

Buchta J.: Zbiór ustaw i rozporządzeń w związku z gospodarką samorządową. Wyd. II. Żydaczów, 1936.

Budżet m. stoł. Warszawy 1 IV 1936 — 31 III 1937. Warszawa, Zarząd Miejski, 1936.

Statystyka samorządu terytorialnego. Zamknięcia rachunkowe. 1934/1935. Komunalne Banki i Kasy Oszczędności 1934, 1935. Warszawa, Gl. Urząd Statystyczny, 1936, str. 66.

Jèze G.: Les contrats administratifs de l'Etat des départements, des communes et des établissements publics. T. IV. Paris, 1936, str. 536, 180 fr.

Kuna A.: Finanzausgleich u. Finanzwirtschaft in d. Ruhrmittelstädten **Herne** usw. Bottrop i. W., Postberg, 1936, str. 76.

Neuhäuser E.: Zur Frage d. deutschen Gemeindeverschuldung. Coburg, Rossteutscher, 1936, str. 142.

Pagenkopf H.: Gemeindliche Finanzpolitik. München, Eher, 1936, str. 120, 1,50 mk.

Parlow W.: Die Fondswirtschaft im städtischen Haushalt. Berlin, Tritsch & Huther, 1936, str. 96.

Weidemann J.: Städtische Finanzwirtschaft im Wandel d. Zeiten. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 171, 12 mk.

Zimmermann R.: Die deutschen Gemeindefinanzen nach d. nationalsozialistischen Revolution. Köln, Schroeder, 1936, str. 204, 5 mk.

Griffiths A. B.: Municipal capital finance methods a. management. London, Knight, 1936, str. 240, 12 s 1 d.

## II. SAMORZĄD GOSPODARCZY I SAMORZĄD PRACY

*Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze, Izby pracy.*

Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach za rok 1935. Kielce, Nakładem Izby Rzemieślniczej w Kielcach, 1936, str. 191.

Sprawozdania izb rzemieślniczych są bardzo cennym, a często jedynym źródłem informacyjnym o stanie i warunkach rozwoju rzemiosła w poszczególnych częściach Polski. Takim niewątpliwie jest sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach za rok 1935, które oprócz bogatego i nader przejrzyście, rzeczowo i terytorialnie opracowanego materiału statystycznego zawiera wszechstronną analizę warunków społecznych i gospodarczych, w jakich rzemiosło tego województwa w roku sprawozdawczym pracowało. Okazuje się, że poprawa koniunktury, która w r. 1935 przybrała w przemyśle województwa kieleckiego poważne rozmiary, do rzemiosła jeszcze nie dotarła. Walczy ono nadal nie tylko z kryzysem gospodarczym i z jego skutkami bezpośrednimi, ale ponadto z chałupnictwem, które niszczy i wypiera rzemiosło nawet z tych jego gałęzi, w których chałupnictwo do niedawna wcale nie było znane. Zalew rynku tanim tandetnym towarem chałupniczym, niebywałe rozpowszechnienie się partactwa zawodowego, stałe kurczenie się popytu, przechodzenie odbiorców na tańszy choć gorszy produkt fabryczny, wszystko to sprawia, iż rzemiosło cofa się prawie na każdym kroku, a jego podniesienie wymaga już nie tylko pomocy finansowej, ale przede wszystkim gruntownej reorganizacji. Jako objaw pocieszający podkreśla sprawozdanie coraz szerszy pęd rzemiosła do nauki i do łączenia się w spółdzielnie i to zarówno handlowe, jak kredytowe i wytwórcze. Jak wynika ze sprawozdania, Izba Rzemieślnicza w Kielcach przywiązuje do rozwoju spółdzielczych form rzemiosła w swoim okręgu dużą rolę i akcję tę popiera wszelkimi środkami.

*Dr Florian Barciński (Poznań)*

Prawo o Izbach Przemysłowo-Handlowych i regulaminy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Warszawa, Izba Przemysłowo-Handlowa, 1936, str. 124.

Majorlin R.: L'évolution du syndicalisme aux Etats-Unis. Paris, Alcan, 1936, str. 256.

Michelis G.: A world reorganization on corporative lines. New York, Adelphi, 1936, str. 312, 3,75 \$.

## E. DZIAŁ SOCJOLOGICZNY

## I.

*Wydawnictwa zbiorowe, podręczniki i systemy.  
Historia socjologii i krytyka.*

- Grabowski Jan Eugeniusz: Saint-Simon. Utopia. Filozofia. Industrializm. Prace Tow. Naukowego Warsz. Wydz. II. Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych. Warszawa, Tow. Naukowe Warsz., 1936, str. 395.
- Leemans Victor: Politieke sociologie. Kortrijk, Steenlandt, 1936, str. 390, 50 fr.
- Menzel Adolf: Griechische Soziologie. Wien—Leipzig, Akad. d. Wissenschaften in Komm. Hölder-Pichler-Tempsky, 1936, str. 199, 10 mk.
- Vierkandt Alfred: Familie, Volk u. Staat in ihren gesellschaftlichen Vorgängen. Eine Einführung in d. Gesellschaftslehre. Stuttgart, F. Enke, 1936, str. 150, 3,40 mk.

## II.

*Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.*

- Giusso L.: Spengler e la dottrina degli universi formali. Napoli, Ricciardi, 1936, str. 228, 10 lir.
- Hauptner Gerhard: Die Geschichtsansicht des jungen Nietzsche. Versuche e. immanenten Kritik d. zweiten unzeitgemässen Betrachtung: „Vom Nutzen u. Nachteil d. Historie für das Leben“. Stuttgart Kohlhammer, 1936, str. 242.
- Hempel Carl Gustav u. Oppenheimer Paul: Der Typühegriff im Lichte d. neuen Logik. Wissenschaftstheoretische Untersuchung zur Konstitutions-Forschung u. Psychologie. Leiden, Sijthoff, 1936, str. 130, 4 mk.
- Hobbes Thomas: Leviathan oder von Materie, Form u. Gewalt d. kirchl. u. bürgerl. Staates. Hrsg. u. eingel. v. Jakob Peter Mayer. Zürich—Leipzig, Rascher, 1936, str. 370, 3,80 mk.
- Jakubowski Franz: Der ideologische Überbau in d. materialistischen Geschichtsauffassung. Danzig, Fooken, 1936, str. 122.
- Leptig Karl Friedrich: Der philosophisch-soziologische Gemeinschaftsgedanke u. seine Beziehung zur sozial-ökonomischen Theorie u. Wirklichkeit. Breslau, Nischkowsky, 1936, str. 107
- Löwe Adolphe: Economics a. sociology. New York, Adelphi, 1936, str. 156, 2 \$.
- Meinhold Peter: Rousseau's Geschichtsphilosophie. (Philosophie u. Geschichte. 60). Tübingen, Mohr, 1936, str. 35, 1,50 mk.
- Roe F. W.: Social philosophy of Carlyle a. Ruskin. New York, Peter Smith, 1936, str. 335, 3,50 \$.

- Routil Robert: Statistische Forschungsmethoden in Natur- u. Geisteswissenschaft — deren Anwendung in Anthropologie u. Ethnologie. Abdr. aus Mitteilungen d. Anthropolog. Gesellschaft in Wien. Wien, Anthropolog. Gesellschaft, 1936, str. 231—260, 2 mk.
- Sorel George: D'Aristote à Marx. (L'ancienne et la nouvelle métaphysique). „Etudes sur le devenir social". Vol. 24. Paris, Rivière, 1935, str. 276, 12 fr.
- Thyssen Johannes: Geschichte der Geschichtsphilosophie. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 141, 8 mk.

## III.

*Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.*

Znanięcki Florian: Social Actions. Publications of The Polish Sociological Institute. Published with the assistance of The Scientific Fund of The University of Poznań. Poznań, Polski Instytut Socjologiczny, 1936, str. 746.

„Social Actions" stanowią fragment przygotowywanego przez autora systemu socjologii. W ramach tego systemu umieszcza Znanięcki cztery zasadnicze działy: teorię czynów społecznych, teorię stosunków społecznych, teorię osobników społecznych i teorię grup społecznych.

„Social Actions", obejmujące teorię czynów społecznych, stanowią pierwszy systematycznie opracowany dział spośród wyżej wymienionych. Zwrócenie uwagi przede wszystkim na problem czynów społecznych nie jest u autora przypadkowe. Czyny społeczne stanowią według niego nie tylko najmniej skomplikowane, lecz także podstawowe fakty dla zrozumienia innych faktów społecznych.

W poglądach Znanięckiego na zagadnienie czynów społecznych możemy na przestrzeni kilkunastu lat obserwować dość ciągłą i głęboką ewolucję. Dział, który obecnie określa jako teorię czynów społecznych i kwalifikuje jako integralną część socjologii, nazywał dawniej psychologią społeczną<sup>1)</sup>. Cała koncepcja czynu społecznego, aczkolwiek w zasadniczych rysach zgodna z myślami, zawartymi w pracach filozoficznych i metodologicznych, a głównie we „Wstępie do socjologii", była w pewnym stopniu psychologiczna. Zachodziła więc pewna rozpiętość między ogólnymi założeniami a podejściem do niektórych zagadnień. Rozpiętość zresztą niewielka. Już wtedy bowiem różnił się zdecydowanie *od* psychologów społecznych dawnego autoramentu. Wynikało to

<sup>1)</sup> „Co to jest psychologia społeczna?" — Przegląd Współczesny 1925; The Laws of Social Psychology, Poznań, Warszawa, 1925.

głównie stąd, że przyjmował odmienne założenia metodologiczne niż ogół psychologów społecznych. Zresztą już wtedy rezygnował z koncepcji psychologii społecznej jako nauki „pogranicznej” między socjologią a psychologią.

Ewolucja poglądów Znanieckiego w powyższym względzie polega na stopniowym wyzwalaniu się spod wpływów psychologii i na zdecydowanym przeciwstawieniu jej się na terenie socjologii. „Social Actions” w porównaniu z innymi pracami autora z tej dziedziny, częściowo jeszcze „The Laws of Social Psychology”, są konsekwentniej zbudowane na podstawowych jego założeniach metodologicznych. Do tych założeń należą przede wszystkim: przyjmowanie istnienia dwu dziedzin rzeczywistości, mianowicie przyrodniczej i humanistycznej, rozgraniczonych na zasadzie tzw. spólczynnika humanistycznego, przyjmowanie istnienia szeregu odrębnych systemów faktów humanistycznych, z których jednym — faktami społecznymi — zajmuje się socjologia, będąca nauką specjalną, oraz uznawanie istnienia układów zamkniętych w ramach faktów humanistycznych. Na terenie socjologii głównymi kategoriami układów zamkniętych są rozmaite pod względem struktury: czyny społeczne, stosunki społeczne, osobniki społeczne i grupy społeczne.

Do problemu czynów społecznych (resp. działalności społecznej) przystępuje Znaniecki z całym wypracowanym przez siebie aparatem metodologicznym.

Na całym obszernym terenie „Social Actions” możemy obserwować ciągle odwoływanie się do tego aparatu i to zarówno wtedy, gdy chodzi mu o konstruowanie koncepcji czynu społecznego, czy o klasyfikowanie pojęć o czynach społecznych i ich opis jak i w toku stałej walki o rozgraniczenie i uniezależnienie teorii czynów społecznych od koncepcji psychologicznych.

Czyn społeczny określa Znaniecki jako oddziaływanie świadomego podmiotu czynnego na świadomy przedmiot społeczny (osobnika lub zbiorowość) w celu wywołania modyfikacji w jego postępowaniu. Czyn społeczny tak rozumiany różni się od wszelkich innych kategorii czynów, a więc od czynu technicznego, w którym chodzi o dokonanie przekształceń w świecie materialnym, od czynu ekonomicznego, religijnego itp.

Zgodnie z przyjętymi założeniami Znaniecki krytykuje wyraźnie pojęcie czynu społecznego jako procesu. Byłaby to raczej przyrodnicza interpretacja, uniemożliwiająca dorównane wyjaśnienie czynów społecznych. W istocie zaś, „gdy ujmijemy czynność tak, jak ona rzeczywiście zachodzi w doświadczeniu humanistycznym, to przedstawia się ona nie jako proces, lecz jako dynamiczny system wartości” (str. 75).

„Ten dynamiczny system wartości, jak wszystkie realne systemy jest zamknięty, ten, izolowany od takich wpływów, które mogłyby wprowadzić dysturbację do jego układu i struktury (composition and structure). Oczywiście czynność nie może być absolutnie zamknięta. Mogą się pojawiać dysturbację, których uniknięcie lub zwalczanie przekracza możliwość działającego”.

Na strukturę czynu społecznego składa się: przedmiot działania, społeczne narzędzia oddziaływania, społeczna metoda działania i reakcja społeczna przedmiotu. W porównaniu z dawniejszym ujmowaniem pojęcia czynu społecznego (n.p. w artykule „Co to jest psychologia społeczna?”) zaszła duża zmiana. Punkt ciężkości tej zmiany polega na tym, że Znaniński nie włącza obecnie do struktury czynu podmiotu działającego i tendencji czynnej, aczkolwiek pojęciami tym stale operuje. Podobnie też mniej zwraca uwagi na zamierzoną przez podmiot reakcję przedmiotu, zatrzymując się raczej nad jego rzeczywistą reakcją.

Cała klasyfikacja czynów społecznych przeprowadzona jest bardzo przejrzysto i konsekwentnie. Posiada ona charakter klasyfikacji dwudzielnej. „Wszelkie pierwotne czyny społeczne” wyprowadza Znaniński „od subiektywnego uprzedzenia, przemawiającego przeciwko przedmiotowi lub za nim. Uprzedzenie to może być zakorzenione w przeszłości, lub może być rozbudzone przez sam proces aktualnej społecznej styczności wskutek zbieżności lub rozbieżności niektórych dążeń. . . Jeżeli nie ma uprzedzenia, to nie dokonywa się żaden czyn społeczny<sup>2)</sup>. Do jednej więc kategorii włącza Znaniński czyny, które się zaczynają od pozytywnego uprzedzenia subiektywnego, do drugiej czyny, które zaczynają się od negatywnego subiektywnego uprzedzenia. Na oznaczenie czynów pierwszego rodzaju używa terminu *akomodacja*, na oznaczenie zaś drugiego *opozycja*.

Opis i analizę czynów społecznych w ramach tak pojętej klasyfikacji przeprowadza Znaniński w czternastu obszernych rozdziałach (str. 135 do 617). W rozdziałach tych dokonywa szeregu śmiałych rewizji dawnych sposobów ujmowania poszczególnych kategorii faktów. Zarazem wprowadza szereg nowych, ciekawych pomysłów. Toteż pracę czyta się z dużym zainteresowaniem.

Część systematyczna pracy obejmuje tak wielką ilość problemów że nie sposób ich tu nawet wyliczyć. Nie dałoby to zresztą pojęcia o samej ich treści.

Pracy swej autor nie uważa za pełną. Pisze, że musi na szereg jeszcze lat odłożyć publikację dwóch końcowych jej części. „Są to”

<sup>2)</sup> Rozdział IV, który ukazał się także w języku polskim, zatytułowany: Teorie sobkostwa i towarzyskości. Przegląd Socjologiczny tom III, zes. 1—2.

próba zreformułowania w ściśle jakościowych terminach praw przyczynowych, podanych" — w *The Laws of Social Psychology* — jak również szeregu nowych praw oraz próba ustalenia podstawowych i ogólnych praw ilościowych zależności funkcjonalnej, opartych na mierzeniu tendencji czynnych jako sił społecznych" (str. IX).

Mimo to „Social Actions” stanowią system zwarty i jednolity. W ramach tego systemu udaje się rzeczywiście Znanieckiemu ująć ogół faktów pewnego typu i dać ich opis wyjaśniający. Można wprawdzie mieć pewne zastrzeżenia co do sposobni klasyfikowania czynów społecznych. Ale tu musimy stwierdzić, że na adekwatną klasyfikację faktów społecznych, zwłaszcza w ramach wielkich systemów, wybiegających jak „Social Actions” w wielu dziedzinach poza wyniki prac monograficznych, jeszcze za wcześnie. Dziś klasyfikacja faktów społecznych może mieć charakter raczej orientujący w ogromie rzeczywistości społecznej, niż pełnego odślonięcia różnicowań ich struktury. I nawet najgruntowniejsza praca będzie zostawiała możliwości pogłębień i zmian w tym względzie. Jasno bowiem musimy zdać sobie sprawę, że dziś socjologia znajduje się dopiero w stadium organizacji ( w wielu dziedzinach całkiem wstępnej). Wszystkie bodaj hipotezy ogólne, przyjmowane obecnie w socjologii i ich sformułowania, mają charakter raczej tymczasowych, przejściowych. Nie należy się jednak temu dziwić, zważywszy, że i nauki dalej posunięte w rozwoju, nie wyłączając fizyki, wprowadzają coraz to nowe modyfikacje do hipotez, którymi się posługują, a nawet zmieniają je całkowicie.

Mówiąc o zapatrywaniach Znanieckiego na kwestię czynów społecznych, musimy wspomnieć o dwóch sprawach pozornie się wyłączających.

Mianowicie Znaniecki z jednej strony wywodzi czyny społeczne osobnika z systemów społeczno- kulturalnych, a przede wszystkim grup społecznych, w których energia psychiczna osobnika nabiera form społecznych, przekształcając się m. in. w czyny społeczne. Na ten temat przeprowadza subtelne rozważania w rozdziale I i II. Z drugiej zaś uważa czyny społeczne za kategorię podstawową innych faktów społecznych. Twierdzi, że „ogólny Przegląd systematyczny czynów społecznych jest koniecznym warunkiem przednim wszelkich badań socjologicznych” (str. IX).

Niewątpliwie podstawową kategorią faktów społecznych jest grupa społeczna. Toteż wszelkie próby ujmowania czynów społecznych w oderwaniu od zagadnień grupy społecznej prowadziłyby do zniekształcania poglądów na ich strukturę i zarazem do psychologicznego ich ujmowania. Zaznaczyć jednak należy, że Zna-

niecki rozpatruje czyny społeczne w wyraźnym związku bądź z grupami społecznymi, bądź z systemami kulturalnymi, podtrzymywanymi przez grupy.

Poza tym trzeba tu wskazać na jedną ważną kwestię praktyczną, ma trudność adekwatnego ujmowania zagadnienia grupy społecznej przy dzisiejszym stanie socjologii. Nie ulega wątpliwości, że choć rozpatrywanie zagadnień czynów społecznych w pewnym oderwaniu od zagadnień grupy przyczynia się do ich upraszczania, jednak wyodrębniając je jako osobną kategorię społeczną, możemy niejedno wyjaśnić odnośnie do grup społecznych.

Wreszcie, należy wskazać na to, że nie można zagadnień grupy społecznych rozpatrywać zawsze w jednej płaszczyźnie. Obok bowiem grup społecznych, które w przemożny sposób wpływają (bezpośrednio lub pośrednio) na kształtowanie się czynów społecznych, są grupy, które są niejako wyrazem czynów społecznych. Chodziłoby tu zwłaszcza o wiele typów grup zorganizowanych. Zresztą, bodaj każda grupa społeczna nie tylko stwarza podłoże do powstania większości czynów społecznych, ale i sama stale ulega przeobrażeniom pod wpływem czynów społecznych.

Specjalna interpretacja czynów społecznych, jaką stosuje Znaniecki, przyczynia się do eliminowania z zakresu socjologii wielu faktów społecznych i to właśnie stojących najbliżej czynów społecznych. Do tych faktów należą np. przeżycia społeczna autystyczne, uwarunkowane udziałem osobnika w życiu społecznym. Nie można ich utożsamiać z żadną kategorią przeżyć psychicznych. Psychologia bez pomocy socjologii nie wiele tu zdoła uczynić. To też powinna się nimi zająć bądź teoria czynów społecznych, bądź też jakaś specjalna gałąź socjologii czy socjo-psychologii.

Niewątpliwie, już pewna modyfikacja interpretacji współczynnika humanistycznego<sup>3)</sup>, a nawet stosowanie go w tej samej postaci, ale i w odniesieniu do innych faktów pozwoliłoby socjologii poddać jeszcze skuteczniejszej krytyce rozszczenia psychologów w wielu dziedzinach, do których ma ona uzasadnione prawo, niż ta krytyka, jaką widzimy w „Social Actions”. Wtedy socjologia przeszłaby z postawy raczej defensywnej do postawy zdecydowanie ofensywnej. Taką postawę, choć wychodząc z innych założeń, przyjmuje Müller — Freienfels.

<sup>3)</sup> „Tę cechę zjawisk kulturalnych, przedmiotów humanistycznego badania, tę ich zasadniczą właściwość, że jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami, komuś danymi w doświadczeniu, lub czyjmiś świadomymi czynnościami, nazwać możemy współczynnikiem humanistycznym tych zjawisk”. Wstęp do socjologii str. 33.

Tutaj pragnąłbym zaznaczyć, że mimo wielkie różnice, jakie zachodzą między poglądami Znanieckiego a poglądami Müller-Freiemfölsa, zawiera się między nimi daleko więcej stycznych, niżby się mogło zdawać przy pobieżnym zapoznawaniu się z ich pracami. Podobnie też w dużej ilości innych współczesnych systemów socjologicznych nieraz bardzo różniących się między sobą, zawierają się implikacje, których konsekwentne rozwinięcie pozwoliłoby w zgodny sposób podejść do pewnych dziedzin rzeczywistości społecznej w tym wypadku — do wspomnianych faktów autystycznych.

Oczywiście, mówiąc to, bynajmniej nie chciałbym sugerować czytelnikowi myśli, że należałoby, czy w ogóle warto uzgadniać współczesne systemy socjologii. Pragnąłbym raczej zwrócić uwagę na tę dość oczywistą sprawę, że wszystkie one w mniejszym czy większym stopniu są zależne od dość przypadkowego rozwoju socjologii w tym a nie innym kierunku, wyznawanym bądź przez filozofię, bądź przez inne nauki, bądź wreszcie przez różne czyniki pozanaukowe. Znalezienie się tego czy innego socjologa w zasięgu działania określonej tradycji filozoficzno-naukowej determinuje w dużej mierze jego ustosunkowanie się do faktów społecznych.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że istnieje jedna dla wszystkich socjologów tworzących systemy, odrębna dziedzina faktów, którą powinni uwzględniać w całości.

W końcu trzeba wspomnieć wyraźniej o rozgraniczeniu rzeczywistości na przyrodniczą i humanistyczną, które wprowadza Znaniecki. Może ono mieć, zgodnie zresztą z tym, co sam mówi, charakter jedynie metodologiczny. Przypuszczać jednak należy, że z czasem zostaną i w socjologii wypracowane tak ściśle metody, że uczynią odwoływanie się do tego rozgraniczenia zbyt cennym. W tym jednak stadium, w którym socjologia znajduje się obecnie, spełnia ono w odniesieniu do znacznej większości faktów wysoce pozytywną rolę, ułatwiając ich wyjaśnianie.

„Social Actions” stanowią jedną z tych nielicznych prac socjologicznych, które wnosząc bardzo wiele do socjologii, zasługują na gruntowne studium. Dla czytelnika polskiego ważne jest, aby jak najszybciej zostały przyswojone polskiej literaturze.

*Władysław Okiński (Warszawa)*

Breysig Kurt: Die Geschichte d. Menschheit. Bd. I. Die Anfänge d. Menschheit. Urrassen, Nordasien, Australiier, Südamerikaner. Breslau, Marcus, 1936, str. 440, 22 mk.

Eckehart Winfried (Pseud.): Rasse u. Geschichte. Grundzüge e. rassewertenden Geschichtsbetrachtung von d. Urzeit bis zur Gegenwart. Bochum, Kamp, 1936, str. 191, 5,50 mk.

- Freeman Ellis: Social psychology. New York, Holt, 1936, str. 503, 2,50 \$.
- Fryer Douglas: The measurement of interests in relation to human adjustment. Introd. by L. M. Terman, London, Harrap, 1936, str. 524.
- Gallouédec L., Maurette F., Ozouf R. et Mme Ozouf: Géographie humaine. Paris, Hachette, 1936, str. 736, 35 fr.
- Cöllner Karl: Die unehelichen Geburten als bevölkerungspolitisches Problem. Eine statist. Untersuchung. Borna, Noske, 1936, str. 79, 2,40 mk.
- Griffiths Joseph Harry: The psychology of human behavior. London, Allen & Unwin, 1936, str. 515, 12 s.
- Hetzer Hildegard: Die seelischen Veränderungen des Kindes bei dem ersten Gestaltwandel. Körperseelische Entwicklungstypologie d. 5—7-jährigen. Leipzig, Barth, 1935, str. 34, 2,40 mk.
- Holmes Samuel J.: Human genetics a. its social import. London, Mac Graw-Hill, 1936, str. 422, 21 s.
- Johnson Charles Spurgeon: A preface to racial understanding. New York, Friendship Pr., 1936, str. 215, 1 \$.
- La Piere Richard T. a. Farnsworth Paul Randolph: Social psychology. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 516, 3,50 \$.
- Taft Donald R.: Human migration; a study of international movements. New York, Ronald Pr., 1936, str. 616, 4 \$.
- Tirala Lothar Gottlieb: Sport u. Rasse. Frankfurt a. M., Bechhold, 1936, 207, 5,30 mk.
- Walton E. P. a. Foss P. E.: Social biology. Philadelphia, Blakiston, 1936, str. 572, 1,68 \$.
- Weimer Joachim: Erbcharakterologische Untersuchung einer Familie mit Verhaltens- u. experimentalpsychologischen Methoden. Abdr. aus Zeitschrift f. menschl. Vererbungs- u. Konstitutionslehre. 19,5. Würzburg, Stürtz, 1936, str. 600—641.
- Wygotzki L. S.: Nowe kierunki psychologii. 1. Psychologia strukturalna. Lwowska Biblioteczka Przekładów Dziel Psychologicznych. Tom I. Lwów, Gunrynówioz & Syn, 1936, str. 39, 1,50 mk.

## IV.

*Życie społeczne.*

- Bierdiajew Mikołaj: Nowe średniowiecze. Przeł. M. Reutt. Warszawa, „Rój”, 1936, str. 248.
- Brather Fritz: Die Freizeit des Berufstätigen. Persönlichkeitsgewinn u. Lebensfreude durch sinnvolle Freizeitgestaltung. Bad Homburg, Siemens-Verlagsges., 1936, str. 56, 1,10 mk.
- Djafer Tayyar: Etude philosophique et analyse psychologique sur les origines de 1. L'ultra popularisme, philosophie moderne de Kamal Atatürk, 2. La civilisation turque actuelle, 3. L'émancipation de la femme turque. Paris, Geuthner, 1935, str. 112.

- Fondaliński Jan Ks. Mag.: Koedukacja w świetle współczesnej psychologii. Poznań, Nacz. Instytut Akcji Katol., 1936, str. 303.
- Gauger Hildegard: Persönlicher Besitz als Grundlage von Führertum u. Verantwortungsbewusstsein in England. Heidelberg, Winter, 1936, str. 72, 2,40 mk.
- Górski Karol Dr Doc: Wychowanie personalistyczne. Poznań, Nacz. Instytut Akcji Katol, 1936, str. 244.
- Hammer Helmut: Oesterreichs Propaganda zum Feldzug 1809. Ein Beitrag zur Geschichte d. politischen Propaganda. (Zeitung u. Leben. Ed. 23). München, Zeitungswissenschaftl. Vereinigung, 1936, str. 203, 4,50 mk.
- Hayes Carlton J. H.: A political a. cultural history of modern Europe. Vol. II. London, Macmillan, 1936, str. 1215, 20 s.
- Hertzler Joyce Oramel: The social thought of the ancient civilizations. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 424, 4 \$.
- Labriola Arturo: Le crépuscule de la civilisation. L'Occident et les peuples de couleur. Paris, Mignolet & Storz, 1936, str. 382, 20 fr.
- Laski Harold J.: The rise of European liberalism: an essay in interpretation. London, Allen & Unwin, 1936, str. 287.
- Leger B.: Les opinions politiques des provinces françaises. Les partis politiques. Géographie électorale. Paris, Recueil Sirey, 1936, str. 268, 25 fr.
- Lippmann W. a. Nevins A.: A modern reader: essays on present-day life a. culture. Boston, Heath, 1936, str. 765, 2 \$.
- Loose Erich: Die sozialen Grundlagen einer kaufmännischen Erwachsenenbildung u. die daraus sich ergebenden pädagogischen Probleme. Würzburg, Triltsch, 1936, str. 109, 3 mk.
- Maritain Jacques: Gesellschaftsordnung u. Freiheit. Luzern, Vita Nova Verlag, 1936, str. 155, 4 mk.
- Morison Samuel Elliot: The Puritan pronaos; studies in the intellectual life of New England in the 17 century. New York, London, Oxford University Pr., 1936, 16 s.
- Oestreich Johannes: Die Stellung des Nationalsozialismus zur Bevölkerungslehre von Thomas Rob. Malthus u. seinen Anhängern. Eine nationalsozialistische Studie. Würzburg, Triltsch, 1936, str. 52, 2,50 mk.
- Simoneit Max: Wehr-Ethik. Ein Abriss ihrer Probleme u. Grundsätze. Berlin, Bernard & Graefe, 1936, str. 176, 3,90 mk.
- Smith Andrew a. Smith Maria: I was a soviet worker. New York, Dutton, 1936, str. 298, 3 \$.
- Tagewerk u. Feierabend der schaffenden deutschen Frau. Im Auftr. d. Reichsfrauenführerin hrsg. u. bearb. vom Frauenamt d. Dt. Arbeitsfront. Einführung: Alice Rilke. Leipzig, Otto Beyer, 1936, str. 112, 3 mk.
- Teutsch Robert: Le féminisme. Paris, Soc. franc, d'éd. littéraires et techniques, 1936, str. 298, 15 fr.

- Vollmann Heinz: Rechtlich-wirtschaftlich-soziologische Grundlagen d. deutschen Rundfunkentwicklung. Eine umfassende Darstellung aller die Rundfunkeinheit betreffenden Probleme in Vergangenheit, Gegenwart u. Zukunft. Borna — Leipzig, Noske, 1936, str. 263, 9 mk.
- Wagener Werner: Die Standes- u. Berufserziehung in der Pädagogik der Philanthropisten. Borna, Noske, 1936, str. 87, 3,60 mk.
- Weiss Friedrich: Beitrag zur Untersuchung d. Beziehung zwischen Grösse u. Art des Strassenverkehrs u. der soziologischen Struktur eines Siedlungsgebietes. Würzburg, Triltsch, 1936, str. 75.
- Wingfield-Stratford Esmé: New minds for old: the art. a. science of mind-training. London, Dickson, 1936, str. 460, 5 s.
- Wojtowicz Ryszard Marian: Społeczna praca ludowa w czasie wojny. Pamiętnik instruktora opieki nad wygnancami Central. Komitetu Obywat. w latach. 1915—1918. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1936, str. 178.

## V.

## Grupy i typy.

- Arlt Fritz: Die Frauen d. altisländischen Bauernsagen u. die Frauen d. vor-exilischen Buches des Alten Testaments, verglichen nach ihren Handlungen, ihrer Bewertung, ihrer Erscheinungsweise, ihrer Behandlung. Ein Beitrag zur Rassenpsychologie. Leipzig, Jordan & Gramberg, 1936, s. 65
- Baranowski Walerian Ks.: Wielka tajemnica psychiki narodu polskiego. Poznań, Księg. Św. Wojciecha, 1936, str. 368.
- Daulnoi Alphonse - Augustin: Les jeunes faces au monde politicien. Notes et suggestions. Paris, Figuière, 1936, str. 221, 15 fr.
- Dawson C. A.: Group settlement: ethnical communities in Western Canada - Toronto — London, Macmillan, 1936, str. 385, 17 s.
- Du Bois Rachel a Schweppe Emma: The Germans in American life - New York, Nelson, 1936, str. 180, 1 \$.
- Familiengeschichtliche Bibliographie. Hrsg. v. d. Stiftung Zentralstelle für Deutsche Personen- u. Familiengeschichte. Bd. V. T. 2. 1897—99. Bearb. v. Günther Preuss -Tantzen. Leipzig, Zentralstelle, 1936, str. 177—235, 5 mk.
- Ford James: Slums a. housing, with special reference to New York City, history, conditions, policy. Vol. 1. 2. Cambridge Mass., Harvard, 1936, str. 1058, 10 \$.
- Franke Otto: Geschichte des chinesischen Reiches. Eine Darstellung seiner Entstehung, seines Wesens u. seiner Entwicklung bis zur neuesten Zeit. Bd. II. Der Konfuzianische Staat. T. L Der Aufstieg zur Weltmacht. 1936, str. 610, 36 mk.
- Gallagher Eleanor Garrigue: The adopted child. New York, Reynal & Hitchcock, 1936, str. 291, 2,50 \$.

- Gross Feliks: Koczownictwo. Studia nad nomadyzmem i nad wpływem tegoż na społeczeństwo, ustrój i prawo. Ze wstępem Bronisława Malinowskiego prof. Uniwersytetu Londyńskiego. Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1936, str. 187.
- Hafa Herwig: Die Brüdergemeinde Sarepta. Ein Beitrag zur Geschichte d Wolgadeutschums. (Schriften d. Osteuropa-Inst. in Breslau). Breslau, Priebatsch's Buchh., 1936, str. 216, 9 mk.
- Hesse Kurt: Die soldatische Tradition. Zeugnisse dt. Soldatentums aus 5. Jahrhunderten. Frankfurt a. M., Diesterweg, 1936, str. 187, 4,70 mk.
- Iswolsky Helene: L'homme 1936 en Russie soviétique. Paris, Desclée De Brouwer, 1936, str. 122, 6 fr.
- Jolles Mathys: Das deutsche Nationalbewusstsein im Zeitalter Napoleons. (Studier; zur Geschichte d. Staats- u. Nationalgedankens. 1. Frankfurt a. M., Klostermann, 1936, str. 288, 8,50 mk.
- Kranz Heinrich: Lebensschicksale krimineller Zwillinge. Berlin, Springer, 1936, itr. 251, 24 mk.
- Lebey André: La vérité sur la franc-maçonnerie par des documents, avec le secret du temple. Paris, Figuière, 1936, str. 256, 15 fr.
- Machotka Otokar: Sociálne potrebné rodiny v hlavním meste Praze. Praha, Vydávatel Státní urad statist., 1936, str. 302, 65 kor. cz.
- Poumeyrol: Essai sur l'éducation morale du soldat. Préf. de Molinié. Paris, Charles-Lavauzelle, 1936, str. 162, 7 fr.
- Rauschnig Dorothea: Die geistige Welt des Sechsjährigen im Kindergarten Leipzig, Barth (Odb. z „Zeitschrift f. angew. Psychologie" 48. 1—2; 1935, str. 78.
- Rose William John: The drama of Upper Silesia; a regional study. Brattleboro Vt., Daye Pr., 1935, str. 349, 3,50 \$.
- Rudolf E. V. v.: Georg Ritter von Schönerer, der Vater d. polit. Antisemitismus. München, Eher, 1936, str. 140, 2,40 mk.
- Salomon Alice: Heroische Frauen. Lebensbilder sozialer Führerinnen. Zürich — Leipzig, Verlag f. Recht u. Gesellschaft, 1936, str. 351, 6 mk.
- Saumes Joseph: La femme et son émancipation dans la vie sociale. Préf. de C. Brunschvicg. Paris, Figuière, 1935, str. 159, 10 fr.
- Sander Fritz: Allgemeine Staatslehre. Eine Grundlegung. Brünn—Prag—Leipzig—Wien, Rohrer, 1936, str. 521, 17 mk.
- Schreder Stephan: Der Zeitungsleser. Eine soziolog. Studie mit besond. Berücksichtigung d. Zeitungsleserschaft Wiens. Wien, Verlag d. Verfassers, 1936.
- Seeger Ernst: Evangelische Dogmatik u. Judentum. Eine rassen- u. religionssoziologische Untersuchung. Marbach, Teutoburg-Verlag, 1926, str. 115, 1,90 mk.
- Sykes Christopher: Wassmuss, „the German Lawrence". New York, Longmans, 1936, str. 293, 3,50 \$.

- Thompson Franklin: America's Judeal (Jewish conditions). Woodhaven, N. Y. Community Pr., 1935, str. 214, 1,50 \$.
- Tibal André: L'Autrichien. Essais sur la formation d'une individualité nationale du 16. au 18. siècle. Paris, Berger-Levrault, 1936, str. 269, 25 fr.
- Vivian Herbert: Fascist Italy. London, Melrose, 1936, str. 288.
- Werdermann Hermann: Die deutsche evangelische Pfarrfrau. Ihre Geschichte in 4. Jahrhunderten. 2. Aufl. Witten, Westdeutsch. Lutherverlag, 1936, str. 383, 5,80 mk.
- Westermarck Edward Alexander: The future of marriage in western civilization. New York, Macmillan, 1936, str. 259, 2,50 \$.
- Williams Faith M. a. Zimmerman Carle C: Studies of family living in the United States a. other countries. An analysis of material a. method. Washington, U. S. Dept. of Agriculture, 1935, str. 617.
- Winker geb. Lorena Liselotte: Die Einstellung weiblicher Fürsorgezöglinge zu Beruf u. Arbeit auf Grund ihrer Wünsche u. Zukunftspläne. Frankfurt a. M., Krause, 1936, str. 93.
- Ziegler Heinz Otto: Die berufliche u. soziale Gliederung d. Bevölkerung in d. Tschechoslovakei. Brunn—Prag—Leipzig—Wien, Bohrer, 1936, str. 239, 15 mk.

## VI.

## Wytwory społeczne-

- Dowd Jerome: Control in human societies. New York, Appleton-Century, 1936, str. 492, 3 \$.
- Günther Margarete: Der englische Kriegeroman u. das englische Kriegsdrama 1919 bis 1930. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 273, 8 mk.
- Harris J. Rendei: The migration of culture: two essays. London, Blackwell, 1936, str. 60.
- Kaupas Vladislas: Die Presse Litauens. Unter Berücksichtigung d. nationalen Gedankens u. d. öffentlichen Meinung. T. L: Von Anfang bis zum Jahre 1904. Bd. I. Klaipeda, Rytas, 1936, str. 223.
- Keilbach Wilhelm: Die Problematik d. Religionen. Eine religionsphilosophische Studie mit besond. Berücksichtigung d. neuen Religionspsychologie. Paderborn, Schönigh, 1936, str. 271, 3,50 mk.
- Klippel Joachim: Geschichte des Berliner Tageblattes von 1870 bis 1880-Dresden, Ditteri. 1935, str. 150, 3 mk.
- Lehmann Ernst, Herbert: Einführung in die Zeitschriftenkunde. Leipzig) Hiersemann, 1936, str. 253, 12 mk.
- Mayer Martin: An historical-sociological inquiry into certain phases of the development of the press in the United States. Richmond Missouri, Missouriian Pr., 1935, str. 280.
- Meek C. K.: A Sudanese Kingdom; an ethnographical study of the Jukun speaking peoples of Nigeria. London, Paul, 1936, str. 582, 15 8.

- Melber Johann: Olympia. Aufstieg u. Verfall d. olympischen Spiele, ihr Untergang u. ihre Wiederbelebung in d. Gegenwart. München, Oldenbourg, 1936, str. 154, 2,50 mk.
- Müller Willy: Die Auferstehung d. Kultur. Ein Buch über den Idealismus. Stuttgart, Frommann, 1936, str. 168, 2,80 mk.
- Roselius Ernst: Journalistisches Praktikum. (Zeitung u. Leben. 26). München, Zeitungswissenschaftl. Vereinigung, 1935, str. 61, 2,70 mk.
- Spranger Eduard: Probleme der Kulturmorphologie. Berlin, Akad. d. Wissenschaften, 1936, str. 40, 2,50 mk.
- Stiewe Willy: Das Pressephoto als publizistisches Mittel. (Wesen u. Wirkungen d. Publizistik. Bd. 2). Leipzig, Univ.-Verlag, 1936, str. 129, 5 mk.
- Waldkirch Wilhelm: Weltpresse u. Weltkrise. Die Zeitung zwischen Krieg u. Frieden. Ludwigshafen, Waldkirch, 1936, str. 228, 3,50 mk.
- Wehrmann Martin: Die pommerschen Zeitungen u. Zeitschriften in alter u. neuer Zeit. Hrsg. von d. Gesellschaft für Zeitungskunde u. Buchdruck in Pommern. Pyritz, Bako, str. 112, 2,85 mk.
- Wehrhan Karl: Der Aberglaube im Sport. (Wort u. Brauch 24). Breslau, Marcus, 1936, str. 114, 3 mk.